

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 220

Poznań, wtorek dnia 17 maja 1932

Rok XXVII

„Bankructwo” programu wszechpolskiego

Potężny rozwój ruchu młodych w Obozie Wielkiej Polski bardzo niepokoi jego „sanacyjnych” przeciwników. Z powodu wystąpienia dzielnymi i licznymi szeregów młodych O. W. P. w pochodach trzeciomajowych otrzymał „Dziennik Pozn.” „z najpoważniejszych kół czytelników” swych artykuł p. t. „Wczoraj, dziś i jutro”, którego autor (nie wiadomo, czy należący „programowo” do konserwatywnego, czy do radykalnego, czy do socjalistycznego, czy do komunistycznego odłamu „sanacji”) wola, że — nieznaną jest rzekomo program O. W. P.: „Dokąd zdążacie, pytam. Jaki wasz program?... Polska z niepokojem patrzy na wasze poczynania...” Właściwą odpowiedź na te pytania da „Ruch Młodych”. Na tem miejscu zajmiemy przez chwilę uwagę naszych Czytelników „historyczno” - politycznymi uwagami, które autor artykułu poprzedził swoje wywody o O. W. P. A więc czytamy:

„Bożyszczem większości uciśnionych Polaków Wielkopolski, Śląska i Pomorza został od roku 1905 Roman Dmowski. Podbił tę ludność programem, w którym uznał państwo pruskie za najgroźniejszego wroga polskości, a w postulatach wszechpolskości, t. j. zjednoczenia tych zaborów, jako autonomicznej prowincji rosyjskiej, ukazywał w perspektywie wyzwolenie spod zniechęconego jarzma pruskiego”.

Gdzie Dmowski w roku 1905 mówił, czy pisał o „autonomicznej prowincji rosyjskiej”, pozostanie „historyczną” tajemnicą. Program Ligi Narodowej, e-nuncjacje „Przeglądu Wszechpolskiego” i „Polaka”, które wyczerpywały istotne, pełne dążenia Narodowej Demokracji, mówiły stale o dążeniu do niepodległości. Pojęciem „autonomia” (oczywiście zgola nie ciasna, prowincjonalna — jakby chciał autor) poczęto operować później, ze względów taktyczno - parlamentarnych. Używały go też narazie, w pierwszym okresie wojny światowej stronnictwa prokoalicyjne w b. zaborze rosyjskim, byleby Rosję utrzymać w szeregach walczących z prusko - niemiecką potęgą militarną i polityczną i nie dopuścić potęgi tej do zwycięstwa ostatecznego i ostatecznego pogrzebania sprawy polskiej na terenie międzynarodowym. Ale już w lutym roku 1916 (carat — jak wiadomo — zamykał się dopiero w marcu 1917) Dmowski w memorjale, wręczonym ambasadorowi rosyjskiemu Izwolskiemu oraz rządowi Francji, Anglii i Włoch wystąpił o otwarcie i stanowczo z żądaniem wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego, złożonego ze zjednoczonych ziem polskich.

Nad urzeczywistnieniem tego programu i tylko tego programu pracował w twardej, znojnym wysiłku Komitet Narodowy Polski w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele i doprowadził ten właśnie program do zwycięstwa na konferencji pokojowej — wbrew Berlinowi i jego poplecznikom na gruncie koalicyjnym oraz mimo błędów i grzechów

Zamach na premiera japońskiego

Grupa młodych ludzi, należących do marynarki wojkowej, wtargnęła do mieszkania i położyła trupem prem. Inukai

Tokio, 17. 5. (PAT). W niedzielę o godz. 17 popełniono zamach na premiera Japonii.

Grupa młodych ludzi ubranych w mundury marynarki wojkowej po wtargnięciu do rezydencji premiera, dała do niego dwa strzały z rewolweru, trafiając w głowę. Prawie jednocześnie w mieście rzucono sześć bomb na różne gmachy, m. in. na bank japoński, urząd policji i dom kanclerza Makino. Siedem osób jest ciężko rannych, między nimi 5 policjantów.

Po zamachu, na ulicach rozdawano ulotki, podpisane przez „Związek młodych oficerów marynarki wojkowej”, krytykujące ostro władzę marynarki wojkowej, stanowisko dyplomacji kraju i sprawy gospodarcze.

Tło zamachu — Czego chcą spiskowcy? — Wszyscy oddali się w ręce władz

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.) Specjalna korespondentka „Petit Parisien”, wysłana do Japonii, donosi swemu piśmie: Wiadomość o zamachu na premiera japońskiego nie przyszła niespodziewanie. Zamachu spodziewał się i sam premier, który też od pewnego czasu stale chodził w stalowej kamizelce o czem widocznie wiedzieli też i zamachowcy celujący w głowę. Cała opinia publiczna w ostatnim czasie mówiła o nastąpić mającym zamachu wojskowym, nie przypuszczano jednak, że zamach nastąpi tak szybko.

Zamach ma znaczenie symboliczne, gdyż przez zamordowanie premiera Inukai chciano zniszczyć obecny system. Jest on dalszym ciągiem serji zamachów, zapoczątkowanych w styczniu i lutym zamordowaniem ministra finansów, oraz dyrektora wielkiego banku Mitsui, barona Dan'a. Wówczas aresztowano około 20 osób, przeważnie studentów, należących do najlepszych rodzin japońskich. Z papierów, znalezionych przy nich, wynikało, że planowane były dalsze zamachy na znane osobistości ze świata politycznego i finansowego. O wynikach śledztwa zachowuje się ściśle tajemnicę, dając jedynie do zrozumienia, że proces będzie się mógł odbyć dopiero w r. 1933.

W rzeczywistości zamieszanych w aferę było kilka wysoko postawionych

Sytuacja w kraju po zamordowaniu premiera

Tokio, 17. 5. (PAT). Gabinet padał się do dymisji.

Tokio, 17. 5. (PAT). Giełdy walutowa i handlowa w Tokio, Osaka oraz Kobe zamknięto w związku z sytuacją polityczną.

Tokio, 17. 5. (PAT). Mordercą premiera Inukai ma być Kawasaki, którego policja energicznie poszukuje.

politycznych tych Polaków, którzy sprawę polską za wszelką cenę związać chcieli z Niemcami i Austrią.

To wiedzą nawet dzieci — mimo systemu fałszerstw „oficjalnej” u nas „historji”. To rzeczy elementarne, dokumentami stwierdzone. To prawdy, które przez lata głosili między innymi „Dziennik Poznański” i konserwatyści tutejsi, a teraz ten sam organ ogłasza artykuł „z najpoważniejszych kół czytelników”, obwieszczający naiwnym, że w wojnie światowej... „zbankrutował program wszechpolski”, że „na gruzach wszechpolskich wyrósł Obóz Wielkiej Polski”, że politykę zaboru pruskiego skostniełi w doktrynach Dmowskiego”, itp. niedorzeczności. „Doktryny” te są podobno zupełnie „niezyciowe”, bo wi-

Paryż, 17. 5. (PAT). W związku z zamachem na premiera Japonii donoszą z Tokio: Według opowiadań naocznego świadka zachowanie się premiera japońskiego wobec terrorystów odznaczało się dużą odwagą. Wyszedł on nawet na spotkanie wchodzącym napastnikom. Według informacji sekretarza premiera, gdy po wejściu do gabinetu jeden z napastników zmierzył rewolwerem do premiera, tenże powiedział: Poco strzelać, wyrażcie mi raczej swoje pretensje. Napastnik chciał zabrać głos, gdy jeden z oficerów, zdaje się przywódca, krzyknął: strzelaj! strzelaj! Padło 9 strzałów. Premier usunął się na ziemię zalany krwią.

osób w armji i marynarce. Oświadczano nawet, że rewolwery, które zamachowcy się posługiwali dane im zostały przez oficerów, zwłaszcza wysokiego oficera marynarki. Pewna dobrze poinformowana osobistość oświadczyła korespondentce: Jesteśmy na najlepszej drodze przeprowadzenia skrajnych zmian. Nasza armja jest nacjonalistycznie usposobiona, lecz równocześnie antykapitalistycznie, tak, że istnieje prawdopodobieństwo, iż inicjatywa do zmian socjalnych wyjdzie od osób wojskowych.

Paryż, 17. 5. (PAT). Donoszą z Tokio:

Terrorysty krążą po mieście, rozrzucając wielką ilość ulotek, w których potępiają stanowisko partji politycznych, władz dyplomatycznych, banków, armji i marynarki. Ulotki zawierają m. in. takie nagłówki: „Precz ze zdrajcami”, „Niech żyje cesarz”, „Precz z oligarchją finansową i przywilejami klasowymi”, „Natychniastowa akcja jest konieczna, by uratować kraj”. Jesteśmy nacjonalistami i nie należymy do prawicy ani do lewicy, chcemy przedewszystkiem przywrócić władzę cesarskiej!”

Ulotki te podpisane są przez „Związek młodych oficerów armji i marynarki”.

Tokio, 17. 5. (PAT). W kraju panuje spokój. Przewidywane jest utworzenie rządu narodowego.

Tokio, 17. 5. (PAT). Kisaburu Suzuki, minister spraw wewn., stanął na czele stronnictwa konserwatywnego. Jest niemal pewną rzeczą, że stanie on na czele nowego rządu.

docznie autor i „Dziennik Pozn.” uważają pozycję Polski za tak silną na terenie międzynarodowym, a stanowisko i wpływy Niemiec za tak słabe, że położenie w swoim czasie i kładzenie obecnie nadal przez Dmowskiego i obóz narodowy głównego nacisku na sprawę ziem zachodnich uważa się za „niezyciowe”.

„Najpoważniejsze kóło” „Dziennika Pozn.” mogą oczywiście swoją wiedzę „historyczną” i swoje polityczne uświadomienie kompromitować, jak im się żywnie podoba; im jaskrawiej to czynią, tem nawet lepiej. „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera”.

Jutro słów kilka o Piłsudskim, jego stosunku do zaboru pruskiego oraz o polityce czynu zbrojnego.

Braterstwo broni

Z powodu zgonu gen. Archinarda, któremu poświęciliśmy już ze swej strony szereg uwag, pisze w „Gaz. Warsz.” sen. Kozicki, b. członek Komitetu Narodowego w Paryżu:

Zgon gen. Archinarda przywoździ na pamięć lata wielkiej wojny, gdy zorganizowana pod jego kierownictwem armja polsko-francuska zajmowała się organizacją oddziałów wojskowych polskich na ziemi francuskiej. Niezapomniane to rzeczy — nigdy nie odczuwałem tak silnie wielkości faktu odradzającego się państwa polskiego, jak wówczas.

Pamiętam, gdyśmy przyjechali z Paryża do Nancy, by uczestniczyć w przysiędze pułków polskich. Pociąg rano stanął na dworcu w Nancy. Gdy przedstawiciele Komitetu Narodowego, gen. Haller i oficerowie polscy oraz generalicja francuska i przedstawiciele państw sprzymierzonych zjawili się na peronie, orkiestra zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła...” Mam w oczach dowodzącego odcinkiem frontu, starego gen. Castalnu i innych wojskowych francuskich, gdy salutując, słuchali hymnu. Oddawali cześć zmarłym wstającej Polsce... W tym dniu, spędzonym wśród oficerów francuskich, zrozumiałem, jaką rolę w życiu narodu francuskiego odgrywają żołnierze, zrozumiałem, jak silne nici łączą Polaka ze wspomnieniami braterstwa broni z Francuzami. Nasłuchałem się za lat dziecinnych tyle opowieści o przygodach wojskowych dziadka, który był w Legionach i ponoć towarzyszył Napoleonowi na wyspę Elbę. Niepodobna było bez głębokiego wzruszenia patrzeć na spadkobierców chwały wielkiej armji, na uczestników walk nad Marną, pod Ypres, pod Verdunem.

Miałem później szczęście poznać marszałka Focha, gen. Weyganda i wielu innych wybitnych przedstawicieli korpusu oficerskiego Francji. Przekonałem się, że przechowuje się w armji dzisiejszej wielkie tradycje rycerskie przodków. Oficerowie francuscy żyją tylko w zakresie spraw wojskowych. Nie występują nazewnątrz, trzymają się zdaleka od polityki, są też mało znani. Cieszy się wśród nich szacunkiem myśl jasna i logiczna, cnoty rycerskie i ofiarność na rzecz ojczyzny.

Niemasz też we Francji sfery rozumiejącej jaśniej i prościej położenie Polski i jej znaczenie dla równowagi europejskiej. Jeśli chodzi o współpracę polityczną Francji z Polską, to niemasz poważniejszego w tej dziedzinie sprzymierzeńca, jak przedstawiciele armji francuskiej.

Ze szczerem przekonaniem i z przeświadczeniem służenia przyszłości, oddawał się pracy w misji wojskowej polsko - francuskiej, generał Archinard, nie wątpię ani na chwilę, że tradycje przez niego nawiązane, żyją dalej w całej pełni. Toteż niemasz, zdaniem moim, pewniejszej pracy nad podtrzymaniem i pogłębieniem sojuszu między Polską a Francją, jak kultuwanie braterstwa broni żołnierzy polskich i francuskich. Jak długo istnieć będzie to braterstwo, tak długo żyć będzie w Polsce pamięć gen. Archinarda.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Jeszcze o „bartłomanji”

Zaproszenie p. Bartla do Spaly było wydarzeniem tak nieprawdopodobnym, że osoby, zbliżone do pułkowników, nie chciały w nie wierzyć. Trzeba tu przypomnieć, że powierzenie p. Bartłowi rządów w r. 1929 było ostatnią próbą współpracy z poprzednim Sejmem. Kiedy próba ta zawiodła, przyszedł rząd p. Ślaska, a potem samego p. Piłsudskiego, rozwiązanie Sejmu, Brześć i słynne wybory listopadowe 1930 r. Rola polityczna p. Bartla uchodziła za nieodwołalnie skończoną.

Jeśli mimo to p. Bartel ukazał się znowu na horyzoncie politycznym, to nie tylko dlatego, że jest on przyjacielem i mężem zaufania prezydenta Mościckiego. O wiele większy wpływ wywarł tutaj pewne wiadomości, przywiezione z Francji przez rozmaitych nazysz argonautów, a przede wszystkim przez min. Zaleskiego.

Treścią tych wiadomości bliżej zajmować się nie będziemy. Znana ona jest naszym czytelnikom z niektórych głosów prasy francuskiej, które mogliśmy zacytować. Te czynniki, które oceniły ujemne następstwa, płynące z opinii kół francuskich o naszych stosunkach, uznały, że powrót p. Bartla mógłby wpłynąć na zmianę tych nastrojów. A że powrót ten z pewnych powodów nie mógłby być zbyt nagły, przeto wymyślono — jako jego pierwszy etap — konferencje byłych premierów. Konferencje te są tylko platformą dla p. Bartla i pozatem nie mają żadnego większego znaczenia.

Zachodzi tutaj podwójne pytanie: czy p. Bartel sam chce wrócić, i czy pułkownicy nie są temu przeciwni?

Co do p. Bartla, to wprawdzie w rozmaitych rozmowach zaprzecza on, jakoby konferencje zamkowe miały jakieś inne znaczenie poza rozważaniem spraw finansowych i gospodarczych, ale niepodobna, aby mógł obecnie mówić inaczej. Natomiast co do pułkowników można wyraźnie stwierdzić, że powrotu p. Bartla sobie nie życzą.

Nie wynika jednak z tego, żeby powrót ten był zupełnie nierealny. Sytuacja jest dla wszystkich partnerów bardzo trudna i delikatna. Trzeba pamiętać, że p. Piłsudski jeszcze przed 6 laty zastrzegł dla siebie tylko wojsko, sprawy zagraniczne i stosunki na terenie Sejmu, pozostawiając sprawy

finansowe i gospodarcze rządowi z prezydentem Mościckim na czele. Podział ten — poza krótkim okresem, kiedy p. Piłsudski jako premier układał budżet — był zawsze i jest konsekwentnie przestrzegany. Pomimo, że sprawy finansowo-gospodarcze wysunęły się obecnie na czoło wszystkich problemów państwowych, p. Piłsudski nie mięsza się do nich i — milczy. Gospodarstwem i finansami ma zajmować się brat i pułkownicy.

A jeżeli pułkownicy nie dadzą rady?

W tem pytaniu mieści się możliwość powrotu p. Bartla. Jeśli sprawa stała się tak, że z całego obozu „sanacyjnego” jedynie p. Bartel ma pewne szanse sprowdzić choćby chwilowo ratunek, to p. Piłsudski, sprzeciwiając się powołaniu p. Bartla, wzięby na siebie bezpośrednią odpowiedzialność nawet wobec swoich (wobec przeciwników ponosi ją zawsze) za dalszy bieg spraw.

Z dotychczasowej taktyki p. Piłsudskiego nie wynika, żeby pragnął zaostrezenia odpowiedzialności. Należy raczej przypuszczać, że zgodzi się na każdą kombinację, rezerwując sobie głos na dogodniejszą chwilę.

W takiej sytuacji pułkownicy mają znaczną swobodę decyzji. Czy i oni nie zmieniają stanowiska, obecnie nieprzychylnego p. Bartłowi, to będzie zależało od rozwoju wypadków nie tylko w Warszawie. Gdy w granicach obozu majowego nie będzie innego wyjścia, pułkownicy ustąpią p. Bartłowi rządów wraz z całym inwentarzem.

Dla nas, obozu narodowego, cała ta bartłomanja ma znaczenie jedynie orientacyjne. P. Bartel był już, odchodził i znów powracał na kilka zawodów. Może sfery masonskie mają pewne powody, aby życzyć sobie powrotu p. Bartla. Dla nas, a także dla ogromnej większości społeczeństwa, byłby to fakt bez większego znaczenia.

Nie personalnych zmian potrzeba, ale zasadniczych, a tych p. Bartel ani by mógł przeprowadzić, ani by chciał. Tylko wykonanie uchwały Klubu Narodowego z dnia 11 b. m. może wprowadzić państwo na drogę stopniowej, trwałej naprawy. M. K.

Ostatni (nr. 20) zeszyt „Wiadomości Literackich” przechodził rozmiary dotychczasowych wystąpięń antykatolickich tego pisma. Całe osm bitych kolumn, to jeden skoncentrowany atak gazowy na Kościół Chrystusowy i jego etykę. Rozpoczął ten „koncert” Aleksander Świętochowski („Z pamiętnika”), następnie wydawcy (Grycendler i Borman) sięgnęli do korespondencji niezującego Andrzeja Niemojewskiego („U kolebki wiary i kultury”), J. E. Skiński („Labuś, czy odnowiciel chrześcijaństwa”), Paweł Hulka Laskowski („Ofensywa Pirożyńska”), Irena Krzywicka („Proces o zabójstwo tancerki”) i wreszcie dochodzi dodatek p. t. „Życie świadome”, dodatek „Wiadomości Literackich”, poświęcony sprawom „reformy obyczajowej” według recepty Boya-Zeleńskiego.

W tej ostatniej części „Wiadomości Literackich” znajdujemy artykuły dr. Rubinrauta, kierownika poradni regulacji urodzin, Ireny Krzywickiej, oraz szereg tłumaczeń z języków obcych. M. in. podana jest opinja niejakiego Percy Dearmera, „kanonika westminsterskiego”, bez zaznaczenia, że chodzi tu o zdanie pastora anglikańskiego.

Wzmógł się ten atak prasy bezbożniczej zaraz po ukazaniu się listu pasterskiego J. E. ks. Prymasa jest znamienny dla naszych stosunków.

„Głos Narodu” z dn. 14 b. m. przypomina, że „Wiadomości Literackie” subsydjowane są ze skarbu państwa polskiego.

Urzędowy propagator projektu o rozwodach

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Przedstawiciele rządu w Sejmie i Senacie niejednokrotnie stwierdzali, że projekt ustawy małżeńskiej przygotowany przez komisję kodyfikacyjną rząd nie uważa za swój ani nie oświadcza się za tym projektem. Innego jednak są zdania władze niższych instancji, co potwierdza m. in. następujący wypadek:

W pierwszych dniach b. m. w Wołkowysku odbył się odczyt o projekcie małżeńskim komisji kodyfikacyjnej. W dyskusji wziął żywy udział zastępca miejscowego starosty, p. Stożko, deklarując się jako zwolennik ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach.

Jeden z miejscowych obywateli, p. Wacław Ciechowski, obecny na powyższym odczycie i urażony w swych uczuciach katolickich, zwrócił się z prośbą o zezwolenie na wygłoszenie odczytu, by przedstawić punkt widzenia katolicki i sprostować pewne zarzuty. Na to otrzymał poniższą odpowiedź, podpisaną przez tegoż zastępcę starosty p. Stożko:

„Na podanie Pana z d. 2. 5. 32 r. zawiadamiam, że na podstawie art. 2 rozp. komisarza ziem wschodnich z dn. 25. 5. 1919 r. („Dz. Urz. Z. C. Z. W. nr. 5 poz. 3), dotyczącego urzędzenia zebrań i zgromadzeń publicznych, nie zezwalam Panu na urządzenie odczytu w dniu 15 maja rb. w sali Kr. Jadwigi pt. „Prawo małżeńskie w Polsce według projektu komisji kodyfikacyjnej” ze względu na: 1) niewłaściwie ustosunkował się Pan podczas odczytu wygłoszonego przez p. sędziego w klubie Stowarzyszenia Urzędników Państw. w Wołkowysku do komisji kodyfikacyjnej przez obniżenie jej powagi; 2) niewłaściwa interpretacja projektu komisji kodyfikacyjnej o prawie małżeńskim w Polsce, co może wywołać niepożądane fermenty wśród słuchaczy; 3) niezastosowanie się do artykułu 3 wyżej zacytowanego rozporządzenia. Od niniejszej decyzji przysługuje Panu prawo odwołania się do Pana Wojewody w Białymstoku w ciągu dni 14, od dnia otrzymania niniejszego za mojem pośrednictwem.”

Dokument ten jest w wysokim stopniu pouczający. Okazuje się, że można mówić, ile się podoba o potrzebie rozwodów, ale nie wolno przemawiać w obronie nierozdzielności małżeństwa.

Zamach na spoczynek niedzielny

Żydowski „Nowy Dziennik” donosi, że w zeszłym tygodniu odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji pomocy dla handlu przy ministerstwie przemysłu i handlu, na którym zastanawiano się nad żądaniem Żydów, żeby im pozwolili otwierać sklepy w święta. „Nowy Dziennik” pisze: „Część członków (niewątpliwie Żydzi — red.) oraz przedstawiciele Izraelu wyrazili zgodę na wywody reprezentantów żydowskich, by Żydzi, przestrzegający sobotę, nie byli zmuszani do odpoczynku także przez cały dzień niedzielny.”

Opinia polska musi w tej sprawie żądać stanowczego wyjaśnienia!

Ludowy działacz obozu majowego

O pośle Kulisiewiczzu użytym przez B. B. do rozbijania Stronnictwa Ludowego donosi „Pracownik Samorządowy” z okresu, kiedy poseł Kulisiewicz był burmistrzem Błonia:

Magistratowi miasta Błonia przedstawiono do zaplacenja weksel na sumę 500 zł., podpisany przez burmistrza p. Kulisiewiczza i ławnika Pągowskiego. Tymczasem w magistracie przeszkadano księgi buchalteryjne i stwierdzono, że weksel ten nie był nigdzie zarejestrowany i magistrat nie o nim nie wiedział; ławnik Pągowski, który jest podpisany na wekslu miejskim, razem z p. Kulisiewiczem, nie mógł także dostatecznie sprawy wyjaśnić. Wobec tego magistrat uchwalił zwrócić się do prokuratora o przeprowadzenie dochodzenia w tej niejasnej sprawie wekslowej.

Synekury

Piszą nam z powiatu kościańskiego, co następuje:

Niedawno donosił korespondent z okolicy Żnina o wysokości poborów jednego z tamtejszych wójtów, będącego równocześnie dzierżawcą dużego majątku państwowego i filarem kierunku prorządowego; pobory tego państwa wynoszą około 4 tysięcy złotych rocznie, na którą to sumę składają się muszą gminy i obszary dworskie danego obwodu wójtowskiego. Podobne stosunki panują i w innych powiatach.

Naprzekład w powiecie kościańskim pobiera pewien wójt remunercji za same tylko podróże służbowe z kasy wójtowskiej 2.200 złotych rocznie. Ponieważ mieszka on również w dzierżawionym przez siebie majątku państwowym i dojeżdża do urzędu wójtowskiego samochodem 2 razy w ty-

2 x

dziennie zęby myte pasta

HEZADONT

pozostaną białe i zdrowe. Hezadont jest znakomitym środkiem desinfekcyjnym, chroni przed zaziębeniem gardła i zjad powstających chorób.

Oryginalne tylko z firmą

Henryk Żak-Poznań

Wzory na życzenie.

Pw 12 024-14.126

godniu, przeto każda jego podróż do urzędu kosztuje obwód 22 złote nie odliczając wakacyj, które mu ustawowo się należą. Jak za zużycie benzyny na przestrzeni 2 i pół kilometra i z powrotem jest to suma wcale pokaźna. To też budżet odnośnego wójtostwa napęczniał w tym roku pomimo zalecaniej z góry „kompresji” budżetów ze 17 i pół tysiąca na 21 tysięcy złotych.

Skwapliwość ta w uchwalaniu rozdetych budżetów, pomimo katastrofalnych stosunków na wsi naszej, tłumaczy się tem, że właściciele obszarów dworskich, którzy najczęściej ten rozmach budżetowy odczuwają, nie przybywają na zebrania wydziału wójtowskiego osobiście, lecz przysyłają tam swych zastępców, urzędników, a ci nie mogą w tej sprawie głosu zabierać, zaś sołtysów gminnych, którzy za owe czynności otrzymują w użytkowanie rolę gminną, trzymają w szachu obawa przed groźbą niezatwierdzenia przez starostę, co pociąga za sobą utratę roli sołectej.

Tak więc urzędy wójtów, nawiasem mówiąc u nas w Wielkopolsce najzupełniej zbyteczne, stały się nowym i łatwym źródłem dochodów dla tych, którzy przez odpowiednie nastawienie polityczne potrafią z nich korzystać. Przy zamianie dawnych komisariatów obwodowych, jakie Niemcy zaprowadzili tylko w Poznańskim, na wójtostwa, nazywało się, że wójtowie będą sprawowali swój urząd honorowo bez żadnego wynagrodzenia. Dziś widzimy, że ci honorowi urzędnicy kosztują społeczeństwo wielkopolskie bardzo pokaźne sumy. J.

Konfiskaty

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu dokonał w sobotę 14 b. m. zajęcia:

„Kurjera Poznańskiego”, wydanie poranne, Nr. 214 z 12 b. m.,

„Oreodownika Wielkopolskiego”, Nr. 109 z 13 b. m.,

„Wielkopolanina”, Nr. 43 z 14 b. m.

Wszystkie trzy pisma uległy zajęciu z powodu zamieszczenia uchwały parlamentarnego Klubu Narodowego, powziętej 11 b. m., z której skonfiskowano dwa ustępy, poczynając się od słów: „Obóz sprawujący”, — a kończąc na słowach: „pomyślna przyszłość”.

Niszczycielski posiew rozpetanych żywiołów

Berlin, 17. 5. (PAT.) Nad Niemcami środkowemi przeszła wczoraj wieczorem olbrzymia nawałnica z oberwaniem się chmury i gradem. — Zwłaszcza ucierpiała z powodu deszczowej katastrofy okolica nad dolnym biegiem Mozeli. Wody zalały ulice i szosy oraz podmyły tory kolejowe. Połączenia telefoniczne zerwane. W miejscowości Güls pod Koblencją woda zalała mieszkania w domach niżej położonych oraz piwnice. Dwa budynki mieszkalne i kościół zawaliły się, a 5 osób utonęło.

Z zalanych miejscowości donoszą o dalszych ofiarach w ludziach. W całej okolicy biją dzwony, wzywające na ratunek. Grad wielkości jaja kurzego wyrządził nieobliczalne szkody w winnicach na polach i w sadach. Zbiory są zniszczone. W Mühlheim ofiarą powodzi padło kilka osób. W pobliżu Andernacht wyrwała się na Renie łódź, przyczem 1 osoba utonęła.

Książka o procesie brzeskim

W Katowicach, w spółce wydawniczej „Polonia”, ukazała się książka o procesie brzeskim p. n. „Sprawa Brzeska 1930—1932”, zawierająca obszerny streszczenie całej tej sprawy, która zajmie niezatarte miejsce w dziejach Polski. Książka przedstawia się bardzo dobrze. Układ przejrzysty. Szereg ciekawych ilustracji uzupełnia tekst. Książka stanowi poważny dokument naszych czasów i będzie niewątpliwie przyjęta z zainteresowaniem.

List pasterski w językach obcych

Głośny list pasterski ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda „O chrześcijańskie podstawy życia państwowego” pojawił się w tłumaczeniu niemieckim. W ten sposób niemiecki świat katolicki zapozna się z doniosłym dokumentem, który rozpoczyna się od słów: „Die gültige Vorsehung Gottes hat uns die Unabgängigkeit wiedergeschentk...”, a kończy się monumentalnym wezwaniem: „...Sei du, Polen, Vorbildeines christlichen Staates!”

Wkrótce ukaże się list pasterski w przekładzie francuskim i angielskim.

Ofensywa antykatolicka

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Ofensywa wrogów religji Chrystusowej idzie w Polsce na całej linii. Na sukurs pisemkom, zawodowo zwalczającym religie, jak „Wolnomyśliciel”, „Racjonalista”, „Polska Wolność”, idą tygodniki literackie: „Wiadomości Literackie” i „Kultura”. Zagadnienia literackie w obu tych pismach na drugim są planie, na pierwszym miejscu postawiły one sobie za cel walkę z Kościołem i ze światopoglądem katolickim. Kościół Katolicki stał się przedmiotem szczególnych ataków, nietylko zresztą u nas w Polsce, gdyż on jedynie dziś opiera się destrukcyjnym hasłom.

„Do walki przeciw Polsce staniami wszyscy!”

Prowokacyjny antypolski zjazd młodzieży zrzeszonej w zakonie t. zw. młodoniemców — „Czyni orężne są już bliskie.”

Gernrod, 17. 5. (PAT.) Pod egidą i z inicjatywy Ostbundu odbył się w Gernrod w Górach Harcu podczas Zielonych Świąt doroczny zjazd młodzieży obojga pici, zrzeszonej w zakonie t. zw. młodoniemców. Ze wschodnich stron Rzeszy, a zwłaszcza z Prus Wschodnich zjechały liczne drużyny. Przybyli również wybitni starsi przedstawiciele Ostbundu z całej Rzeszy.

Zjazd odbywał się pod hasłem „Płonące granice wschodnie”. Rozpoczął się on wielką manifestacją przeciwko Polsce, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosił wódz zakonu młodoniemieckiego Thile z Berlina. Mówca gwałtownie atakował Polskę, przedstawiając w czarnych barwach rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej.

„Czyni orężne są już bliskie — wołał Thile. — Cały naród niemiecki przepojony nienawiścią do odwiecznego wroga stanie jak jeden mąż do decydującej walki, która da Polsce taką lekcję, jakiej nie doznała jeszcze od żadnego ze swoich sąsiadów!”

Punktem kulminacyjnym było odegranie sztuki scenicznej Fitzka z Opolą pod tytułem „Naród nad granicą”, tendencyjnie przedstawiającej rzeko-

me prześladowanie Niemców w Polsce. W manifestacjach wzięła udział cała ludność miejscowa i okolice.

Następnego dnia odbył się demonstracyjny pochód młodzieży przez ulice miasta, zakończony antypolskimi przemówieniami burmistrza Schrödera i kierownika Ostbundu Niemiec Środkowych Siemanna z Halle. Oświadczył on, że zarówno Gdańsk, Pomorze, Poznańskie jak i Śląsk muszą wrócić „na łono macierzy”. Tego żąda jednoznacznie cały naród niemiecki.

„Do walki przeciwko Polsce staniami wszyscy — wołał — starzy i młodzi. Bądźcie gotowi każdego czasu, gdyż wszystko wskazuje na to, że chwila mobilizacji jest bliska.”

Bezpośrednio potem udano się do miejscowej katedry, gdzie na grobie margrabiego Gerona — osławionego gnębiiciela Słowian — młodzież zakonu złożyła ślubowanie, iż pozostanie wierna „deci” pochodzącego niemieckiego na wschód”. Następnie przemawiał dr. Littke, który wskazał na wielki moment historyczny wezwał młodzież, by podobnie jak Geron z krzyżem i mieczem w ręku torowała drogę na wschód ku Polsce i Litwie, gdzie leży przyszłość i potęga Rzeszy.

Statek padł pastwą płomieni

„Georges Philippard” splonął na pełnym morzu — Podobno około 200 ludzi zginęło — Możliwość zamachu

Aden, 17. 5. (PAT.) W pobliżu wybrzeży Somalisu włoskiego pożar pochłonął okręt „George Philippard”, który powracał z Jokohamy, przewożąc kilkuset pasażerów, głównie z Indochin. 263 pasażerów uratowały statki, które przybyły z pomocą.

Aden, 17. 5. (PAT.) Przybył tu jeden z parowców, które udzieliły pomocy rozbitkom statku „George Philippard”. Donosi on, że okręt „George Philippard” został całkowicie ogarnięty przez płomienie.

Paryż, 17. 5. (Tel. wł.) O katastrofie statku pasażerskiego „George Philippard” niema jeszcze ostatecznych wiadomości. Według wiadomości nadeszłych z Rzymu zdołano z płonącego statku wyratować 675 osób, pasażerów i załogi. Nowsze wiadomości z Adenu stwierdzają, że około 200 osób uważa się jeszcze za zaginionych.

Wiadomość o pożarze statku „George Philippard” wywołała ogromne poruszenie w Marsylii, skąd rekrutu-

je się niemal cała załoga. Do późnego wieczora zbierały się tłumy przed redakcjami pism, oczekując wiadomości z miejsca katastrofy.

Według doniesień „Matina” towarzystwo, którego własnością był statek, otrzymało ostrzeżenie z policji, iż wyjazdem statku interesują się bardzo żywo paryskie koła rewolucyjne, ponieważ na pokładzie statku ma się znajdować amunicja przeznaczona dla Japonji. Dalej doniosła policja, że koła komunistyczne projektują wysadzenie statku w powietrze w kanale sueskim. Do tych doniesień nie przywiązywali właściciele statku większej wagi.

Pożar wybuchł podobno pod drugim pokładem, rozwijając się w szalonym tempie, tak, że spuszczenie łodzi ratunkowych było bardzo utrudnione przez buchające płomienie i dlatego prawdopodobnie są tak wielkie straty.

Szczegóły katastrofy — Ze wszystkich stron okręty podążyły z pomocą

Paryż, 17. 5. (PAT.) Według ostatnich doniesień w chwili wybuchu pożaru na okręcie „Georges Philippard” kapitan okrętu z początku miał nadzieję, że załozdę uda się opanować ogień i dopłynąć do portu Aden. Pożar jednak stawał się coraz gwałtowniejszy, wobec czego około g. 5,54 postanowiono sygnalizować niebezpieczeństwo. W odległości 5 mil morskich do Gwardafuł sytuacja stała się tak poważną, że rozpoczęło się opuszczanie statku.

Na miejsce katastrofy przybyły

pierwszy okręty angielskie „Mahoud” i „Contraktor”. „Mahoud” przyjął 134 rozbitków, a „Contraktor” 129. Okręty te przybędą do Adenu dopiero dzień po południu.

Kapitana „Georges Philippard” zabrał okręt „Sowieckaja Nefti”. Japoński statek „Hakone Maru”, spotkał pustą łódź ratunkową, należącą do „Georges Philippard”. Budzi to poważne obawy co do losów pasażerów tej łodzi. Kapitan okrętu „Contraktor” komunikuje, że gwałtowny pożar sroży się w dalszym ciągu.

Zagadkowa przeszłość Gorgułowa

Jeden świadek poznaje w zabójcy prez. Doumera komisarza bolszewickiego Zołotarewa — Zbrodniarz miał współników?

Paryż, 17. 5. (PAT.) Sędzia śledczy rozpoczął przesłuchiwanie świadków w sprawie Gorgułowa.

Jako pierwszy zeznawał Rosjanin Iwan Astakow, zamieszkały w Le Havre, którego specjalnie w tym celu sprowadzono do Paryża. Świadek oznajmił, że ojca Pawła Gorgułowa rzeczywiście zabili bolszewicy w Lubińskaja, a syn jego Paweł padł w r. 1918 podczas powstania w miejscowości Kogulskaja. Zwłoki jego świadka rozpoznał wówczas osobiście po bitwie wieczorem, przy pomocy latarki elektrycznej.

Skonfrontowany z mordercą prezydenta zeznał:

„Ten, który stoi przedemną nazywa się Aleksy Zołotarew. Urodził się w r. 1892 w Sieremenskaja. Znam go bardzo dobrze. Ja urodziłem się w Woznienskaja. Dwie te wsie położone są obok siebie. Chodziliśmy razem do szkoły. Rodzice nasi mieszkali w odległości 150 klm. Jako dzieci obaj byliśmy ranni w ramię, nosząc wspólnie sztabę żelazną”. Oskarżony Gorgułow

zaprotełował, mówiąc, że nie ma żadnej bliźny na ramieniu. Sędzia śledczy polecił lekarzowi dokonanie oględzin. Lekarz nie znalazł żadnej bliźny.

Poza tem świadek Astakow oznajmił, że spotkał tego, którego uważa za Zołotarewa przed 6 laty w Vichy, dodając przytem: „Jestem zupełnie pewny, widząc go tu przed sobą, że jest to Zołotarew”. Gorgułow ponownie zaprotełował oświadczając, że w tym czasie odbywał studj aw Pradze — co może stwierdzić jego indeks akademicki. „Człowiek ten — powiada morderca prezydenta — jest napewno prowokatorem, albo chorym umysłowo, o ile nie jest pijany”, dodał ze złością.

Następnie przesłuchano drugiego świadka Frenkla, antykwaryusza zamieszkałego w Paryżu. Świadek widział w dniu 6 maja rb. na krótko przed zamachem Gorgułowa, który stał przed jego sklepem w towarzystwie mężczyzny i kobiety. Gorgułow miał czarne okulary, tak, że czynił wrażenie niewidomego. Mężczyzna i kobieta po pewnym czasie odeszli w

stronę jednej z pobliskich ulic. W kilka minut potem Gorgułow udał się za nimi. W przyprowadzonym Gorgułowie, Frenkel rozpoznał nieznajomego, o którym mówił, lecz Gorgułow zaprzeczył energicznie, zaznaczając, iż 6 maja rb. nie był wcale przy ulicy, gdzie znajduje się sklep Frenkla.

Sędzia śledczy przystąpił z kolei do odpieczętowania dokumentów nadesłanych z Monaco, m. in. pamiętnika mordercy, z którego wynika, że nosił się on w swoim czasie z zamiarem zamordowania prezydenta Doumera. Przesłuchiwany co do tego pamiętnika — Gorgułow zeznał, że była to tylko fantazja. Pisał go w nocy z 5 na 6 maja, pragnąc, aby skazano go na śmierć. W testamentie, oskarżony czyni spadkobierczynią „w razie jakiegokolwiek nieszczęścia” swoją żonę. Testament sporządzony został 3 maja rb., t. j. w przeddzień jego wyjazdu do Paryża.

Walki Hindusów z Arabami

Bombaj, 17. 5. (PAT.) W ostatnich dniach na terenie Bombaju doszło do krwawych starć między Hindusami a Arabami. Sytuacja w mieście jest bardzo poważna.

London, 17. 5. (PAT.) Według doniesień z Bombaju nadeszły zawezwane posiłki wojskowe. Policja zmuszona była do użycia broni celem rozproszenia tłumów.

Liczba ofiar wynosiła w jednym dniu 19 zabitych i 232 rannych, w tem 50 ciężko. W ciągu ub. dwóch dni liczba zabitych wynosiła 24 i około 400 rannych. Walki uliczne zamieniły się w formalną bitwę, w której brało udział wojsko.

Bombaj, 17. 5. (PAT.) Po kilkunastu godzinach spokoju doszło do nowych starć między Hindusami a Arabami. Sytuacja w mieście jest bardzo poważna.

Władze wojskowe angielskie posłały oddziały na pomoc policji, która nie mogła uśmierzyć zamieszek. Całe miasto obstawiono patrolami. Jest kilku zabitych wśród Hindusów i około 60 rannych z obu stron.

Bombaj, 17. 5. (PAT.) Dokonano tu szeregu złośliwych podpałów w dzielnicach, które były terenem starć. Liczba rannych wzrosła do 250 osób. Władze cywilne i wojskowe starają się przywrócić spokój w mieście.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.87¼ zł.; w Gdańsku na Warszawę — złotych.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.40 zł., gotówką 209.50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174.36 do 174.62 zł., gotówką 174.02 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 17. 5. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71.3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69.95 kg. (119.1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74.8 kg. (127.1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74.35 kg. (126.4 f. w. h.); 5) jęczmienia poz. i pom.: a) 64 do 66 kg., b) 68 kg.; 6) owsa poz. i pom. 43,55 kg. (74.1 f. w. h.).

Ceny transakcyjne:

Żyto 75 tonn par. Poznań 28,75
Żyto 15 tonn par. Poznań 29,10
Żyto 15 tonn par. Poznań 28,95
Pszenica 15 tonn par. Poznań 29,75

Ceny orientacyjne:

Żyto 28,50—28,75
Usposobienie stałe
Pszenica 29,75—30,00
Usposobienie stałe
Jęczmień 64—66 kg. 22,00—23,00
Jęczmień 68 kg. 23,00—24,00
Usposobienie spokojne
Jęczmień browarowy 25,00—25,50
Usposobienie spokojne
Owies 22,75—23,25
Usposobienie stałe
Mąka żytnia 65% wł. work. 42,25—43,25
Usposobienie stałe
Mąka pszenna 65% wł. work. 44,25—46,25
Usposobienie stałe
Otręby żytnie 17,75—18,00
Otręby pszenne 16,50—17,50
Otręby pszenne (grube) 17,50—18,50
Gorczyca 30,00—35,00
Groch Victoria 23,00—26,00
Groch Folgera 32,00—36,00
Lubin niebieski 11,00—12,00
Lubin żółty 14,00—15,00
Makuch lniany 36—38% 25,00—27,00
Makuch rzepakowy 36—38% 18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48% 18,00—19,00
Ogólne usposobienie stałe

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 330 tonn, jęczmienia przemysłowego 15 tonn, grochu zielonego 3 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 5. 1932 r.

Dzisiejsze poświęteczne zebranie giełdowe miało tendencję spokojną. Obroty były ograniczone, przyczem kursy były naogół utrzymane.

Z pożyczek państwowych płacono w dalszym ciągu za 5 proc. Poż. konwers. 37 proc. oraz za 4 proc. Poż. inwest. — bez notowania — 87½ proc. W papierach lokacyjnych P. Z. K., które wykazały tendencję zniżkową, handlowano 8 proc. listy dol. stare po 57 proc. w tranzakcjach oraz 8 proc. listy dol. amort. po 56 w zafiarowaniu — lecz bez notowania, jak również 6 proc. listy żytnie, które ofiarowano po 14½ — także bez notowania.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 68—69 — W obrotach nieoficjalnych poszukiwano 4 proc. Premjówki dol. po 45 oraz 3 proc. Poż. bud. po 34.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 37% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 57% +

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 68.— 69.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 5. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	125,00	125,31	124,89
Bukareszt	5,37	5,40	5,34
Gdańsk	174,80	175,23	174,37
Holandja	361,40	362,30	360,50
London	82,60	82,74	82,42
Nowy Jork czek	8,90	8,92	8,88
Nowy Jork kabel	8,905	8,925	8,885
Paryż	35,14	35,23	35,05
Praga	26,38	26,44	26,32
Szwajcaria	174,40	174,83	173,97
Włochy	46,00	46,23	45,77
Berlin	212,70		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw.	91,00
5% poz. konw.	38,00
4% poz. dolarowa	47,00 47,62
6% poz. dol.	56,50
7% poz. stabil.	51,00—48,50
10% poz. kolejowa	102,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 70,00—71,00
Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 17. 5. 1932 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	275,00—277,00
Tendencja mocniejsza.	
Pszenica Warta—Noteć 75 do 76 kg. cif Berlin kup. i sp.	285,00
Tendencja mocniejsza.	
Żyto march. 72—73 kg.	205,00—207,00
Tendencja cicha.	
Żyto rosyjskie cif Berlin tr. i sp.	195,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień brow.	186,00—193,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	178,00—185,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	164,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	33,00—36,50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia 70%	25,80—27,00
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	9,60—10,25
Tendencja cicha.	
Otręby pszenne	11,50—11,90
Tendencja cicha.	
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,50
Wyka	16,00—18,00
Lubin niebieski	10,00—11,50
Lubin żółty	14,00—15,50
Seradela nowa	28,00—34,00
Kuchy lniane 37%	10,70
Kuchy z orzecha ziemnego	11,40
Kuchy mielone (maczka)	11,40
Wyfłoki suche paryt. Berlin	9,00
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,70
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,50
Płatki ziemniacz. w wolnych obrotach	15,90—16,25
Słoma żytnia pras. drut.	1,30—1,55
Słoma pszenna pras. drut.	1,05—1,20
Słoma żytnia długa wiązana	1,35—1,65
Słoma owsiana pras. drut.	1,05—1,20
Słoma jęczm. pras. drut.	1,05—1,20
Słoma pszenna pras. sznur.	1,10—1,25
Sieczka	1,90—2,10
Siano handlowe suche	1,45—1,65
Siano dobre I pokosu	2,10—2,50
Lucerna luzem	2,60—2,90
Tymotka luzem	2,50—2,80
Siano koniczynowe luzem	2,30—2,60
Tendencja spokojna.	
Ogólna tendencja spokojna.	

Cztery wyroki śmierci

Ostatni dzień rozprawy przeciw Gorgonowej — Przysięgli uznali ją winną 9 głosami, a trybunał skazał na śmierć

Lwów, 17. 5. (PAT.) Na wstępie wznowionej rozprawy zabrał głos prokurator dr. Laniewski, poruszając sprawę ukazania się ostatnio w prasie lwowskiej listów Gorgonowej, wysłanych w swoim czasie do męża w Ameryce i wnoszących o ich odczytanie. — Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Trybunał stawia wniosek o przesłuchanie przebywającego w Ameryce męża Gorgonowej oraz dopuszczenie 20-kilku nowych świadków. Przewodniczący stwierdza, że listy takie w aktach znajdują się, nie posiadają jednak adresów ani kopert przy czym zaznacza, że wnioski obrońcy i prokuratora zostaną rozpatrzone później. Następnie zawiadamia wśród ogólnego poruszenia na sali, że nadeszła z Warszawy ekspertyza śladów krwi.

Przeprowadzono ją w dwojaki sposób: 1) w instytucie badania żywności na okoliczność, czy krew jest pochodzenia ludzkiego czy zwierzęcego; 2) w państwowym zakładzie higieny ze względu na okoliczność do jakiej grupy należą znalezione ślady krwi. Badania wykazały, że krew oskarżonej należy do grupy „O”, krew Zarembianki zaś do grupy „A”. Podobnie badanie odłamków muru nie wykazało tej grupy. Natomiast badanie chusteczki do nosa wykazało bardzo silną

obecność elementów „A”, jednakże te same elementy występ. również w chusteczkach nie zakrwawionych chusteczki, wobec czego wniosek ostateczny jest, że nie musi tu zachodzić przyczynowy związek elementu „A” z obecnością krwi.

Po odczytaniu ekspertyzy przewodniczący oznajmił, że postępowanie dowodowe jest ukończone i zapytuje stron, czy mają jakiegokolwiek wniosek. Prokurator wnoszą, by trybunał zwrócił się do wydziału medycznego uniwersytetu lwowskiego, który miałby za zadanie zbadać sprawozdanie rzeczoznawców lwowskich i wydać opinię co do związku, jaki zachodzi pomiędzy uszkodzeniami na ciele denatki a dząganem, jako narzędziem zbrodni, a następnie miałby przeprowadzić zbadanie śladów krwi na przedmiotach, oraz porównać wszystkie dotychczas otrzymane wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są miarodajne. Obrońca sprzeciwia się temu wnioskowi prokuratora. Po naradzie przewodniczący ogłasza, że wszystkie postawione wnioski odrzucono i postępowanie dowodowe zamknięto.

Późnym wieczorem zatwierdzili 9 głosami winę oskarżonej. Na mocy tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie.

Zasłużona kara dla szpiegów — Prezydent nie skorzystał z prawa łaski

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Dnia 30 kwietnia rb. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych Jan Bąkowski, technik budowlany, Władysław Borakowski, urzędnik kontraktowy sztabu gen. i Majewska Teodozja, tancerka, wszyscy z Warszawy. Sprawę przekazano warszawskiemu sądowi okręgowemu, który w postępowaniu doraźnym skazał Bąkowskiego i Borakowskiego na karę śmierci, a Majewską na ciężkie bezterminowe więzienie.

Skazani wyrok przyjęli spokojnie. Obrońcy z urzędu Bąkowskiego adw. Koziolkiewicz, Borakowskiego adwokat Głowczewski i Majewskiej adw. Tyrchowski wnieśli prośbę do pana Prezydenta o łaskę.

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwier-

dził wyrok, skazujący Bąkowskiego Jana i Borakowskiego Władysława na karę śmierci, zamieniając Borakowskiemu Władysławowi karę śmierci przez powieszenie na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok na Borakowskim wykonano o godz. 23.30, a na Bąkowskim o godz. 2 w nocy.

Lublin, 17. 5. (PAT.) Sąd wojskowy rozpatrywał sprawę szeregowca G. Wilkosza z Włodzimierza Wołyńskiego, oskarżonego o szpiegowstwo na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku rozprawy Wilkosz skazany został na wydalenie z armii i karę śmierci.

Oskarżony zwrócił się do pana Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał wobec czego wyrok przez rozstrzelanie wykonano.

i dokonał przeglądu obozów. Po nabożeństwie odebrał on przyrzeczenie harcerskie od 93 harcerzy.

W drugi dzień zlotu już od godziny 14 rozpoczęło się zwijanie namiotów. Drużyny, które miały dalszą drogę do przebycia, odczuły bardzo dotkliwie skreślenie wolnych dni od zajęć szkolnych na Zielone Świątki. Harcerze musieli stanąć już we wtorek w szkole, więc z pośpiechem zwijali swe

namioty. Robiło to nad wyraz przykre wrażenie zwłaszcza, że na teren zlotowy przybyły tłumy publiczności. Część harcerzy mogła pozostać na terenie zlotu jeszcze do dziś rana. Mieli oni albo urlopy od władz szkolnych, albo też byli to harcerze miejscowi.

Do urozmaicenia całości przyczyniły się trzy doskonałe orkiestry harcerskie, a mianowicie 5 i 7 drużyny poznańskiej oraz drużyny śremskiej. (k)

Zaborczość Związku Strzeleckiego

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

Związek Strzelecki Korzystający z nieograniczonej pomocy i poparcia czynników rządowych pretenduje od pewnego czasu do monopolu na niektórych odcinkach prac, prowadzonych wśród pozaszkolnej młodzieży, np. w przysposobieniu wojskowym, wychowaniu obywatelskim itp. Zaborczość w tym kierunku przebiega z czasopisma „Strzelec” Nr. 9/32, który w tej sprawie podaje na stronie 7—8 następujące wytyczne:

„Nie wolno nam z ideologii Marszałka robić swojego wyłącznie folwarku. Starajcie się ustrzelzyć całą organizację a nie rozbić ją i tworzyć na ich gruzach wątpliwej spistości oddziały strzeleckie. Nie kręćmy się w koło nich, tylko włączmy do nich, do ich sumień, ich serc, a nie upłyńcie rok, jak zamiast kilkudziesięciu młodzieńców będziecie mieli całą organizację, które do „Strzelca” przystąpią, lub się ze „Strzelcami” połączą. My już nie zdobywamy pojedynczych ludzi, ale całą organizację do „Strzelca”, i to ze skutkiem i całkowitem powodzeniem... Jak chrześcijanami mogą być i są nie tylko Polacy, ale i inne narody, tak samo strzelcami mogą być i są nie tylko członkowie Związku Strzeleckiego, ale i członkowie innych organizacji i całej organizacji jeśli je w odpowiedni sposób potrafimy urobić i dla naszej idei zdobyć. (Podpisana: „Redakcja”).

Widocznie jednak prężność organizacyjna Związku Strz. nie znajduje się na tym poziomie, by mógł „zdobywać” ale organizację, skoro zarząd główny („Dziennik Zarządzeń i Roz-

kazów” z dnia 15. 4. rb.) niedługo po tej enuncjacji podjął uchwałę następującej treści.

„Zarząd główny Związku Strzelca stwierdza, że obowiązkiem wszystkich członków organizacji jest kierować wszystkie swoje wysiłki ku rozbudowie i wzmocnieniu stowarzyszenia. Wychodząc z powyższego założenia zarząd główny Z. S. uznaje za niepożądany udział członków Z. S. we władzach innych stowarzyszeń i instytucji, jako rozdrabniający wysiłki i obniżający efekty władz Związku. Zarząd główny stwierdza, że dla należytego przeprowadzenia pracy wychowawczej wśród swych członków musi mieć zapewniony na nich całkowity wpływ, niekryżowany jakimkolwiek oddziaływaniami organizacji o pokrewnym charakterze. W konsekwencji uznaje za niedopuszczalne należenie strzelców do innych stowarzyszeń młodzieżowych, co prowadzi zresztą nieustannie do wzajemnych tarć i rozdrażnień oraz zaburzenia czynników pracy państwowej Związku Strzeleckiego. Zarząd główny nie widzi natomiast przeszkód w należeniu strzelców do organizacji o charakterze towarzysko-ideowym (Zw. Legionistów Peowiaków itp.), lub specjalnych (Federacja, Straże pożarne, LOPP).

Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla społeczeństwa i stowarzyszeń katolickich, zwalczanych przez Związek Strzelecki, którym dotychczas czyniono zarzuty, że, zabraniając swym członkom należania do Zw. Strzeleckiego — zresztą z uzasadnionych przyczyn, występują przeciwko tej organizacji. Wspomniana uchwała ustala równocześnie wytyczne postępowania na przyszłość dla stowarzyszeń katolickich.

Gorgonowa apeluje

Lwów, 17. 5. (PAT.) Prasa dzisiejsza donosi, że obrońca Gorgonowej dr. Axer wniósł w dniu dzisiejszym kasację do zapadłego wyroku śmierci.

Burza

nad Niemcami środkowemi

Berlin, 17. 5. (PAT.) Nad Niemcami środkowemi przeszła wczoraj wieczorem olbrzymia nawałnica z oberwaniem się chmury i gradem. Złwłaszcza ucierpiała z powodu deszczowej katastrofy okolica nad dolnym biegiem Mozeli. Wody zalały ullice i szosy oraz podmyły tory kolejowe. Połączenia telefoniczne zerwane. W miejscowości Güls pod Koblencją woda zalała mieszkania w domach niżej położonych oraz piwnice. Dwa budynki mieszkalne i kościół zawalily się. 5 osób utonęło. Z zalanych miejscowości donoszą o dalszych ofiarach w ludziach. W całej okolicy biją dzwony, wzywające na ratunek. Grad wielkości jaja kurzego wyrządził nieobliczalne szkody w winnicach na polach i w sadach. Zbiory zniszczone. W Mühlheim ofiarą powodzi padło kilka osób. W pobliżu Andernach wy-

wróciła się na Renie łódź, przyczem 1 osoba utonęła.

20-lecie Harcerstwa Wielkopolskiego

Harcerski Zlot Jubileuszowy w Dębnie

W Zielone Świątki w lasach na Dębnie odbył się zlot Harcerstwa wielkopolskiego, który miał charakter jubileuszowy, gdyż równocześnie święcono 20-lecie powstania Harcerstwa na ziemiach Wielkopolski. Już w sobotę po południu zawrzało na Dębnie harcerskim życiem obozowym. Około 2400 harcerzy z różnych środowisk Wielkopolski rozbiło namioty i urządziło obozy, nadając części lasu niezwykły wprost wygląd.

Uroczystości zlotowe rozpoczęły się w niedzielę rano w obecności władz cywilnych, przedstawicieli wojska, władz harcerskich oddziałów wielkopolskiego, licznych gości i tłumów publiczności. Nabożeństwo na rozpoczęcie zlotu odprawił przy ołtarzu polowym ks. harcmistrz Paulus, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie przemówił wiceprzewodniczący oddziału wielkopolskiego Z. H. P. p. wiceprezydent dr. Kiedacz, dokonując otwarcia zlotu. Krótko po tem odbyła się defilada przed władzami harcerskimi i cywilnymi oraz przedstawicielami wojska. Przyjął ją w imieniu władz harcerskich wiceprezydent dr. Kiedacz. Piękny był obraz drużyn, maszerujących pod komendą harcmistrza Czarnieckiego.

Po nabożeństwie odbyło się odznaczenie harcerzy założycieli, którym wręczono dyplomy. Odznaczenie za 20-letnią przynależność do harcerstwa i gorliwą pracę w harcerstwie otrzymali pp. Henryk Śniegocki, Wincenty Wierzejewski, Edmund Weclawski, Stanisław Saroszewski, Jan Poplewski i b. kurator Bernard Chrzanowski.

Potem nad Wartą odbyło się poświęcenie taboru wołosarskiego pierwszej drużyny Wilków Morskich przez ks. hm. Paulusa. Na wstępie przemówił zastępca kapitana drużyny Wilków Morskich i prezes Koła Przyjaciół przy drużynie, p. Porankiewicz. Dru-

żyna ta przy pomocy materialnej Ligi Morskiej Kolonjalnej w Poznaniu zbudowała 5 łodzi. Dwie z nich „Delfin” i „Foka”, są łodziami żaglowo-wiosłowymi, zaś „Perkoz”, „Mewa” i „Czajka” są czwórkami wiosłowymi. Łodzie te przygotowuje się na zlot międzynarodowy Harcerstwa morskiego w bieżącym roku. Pierwsza drużyna Wilków Morskich posiada obecnie 10 łodzi, w tem dużą łódź żaglową „Rybitwę”, oraz 28 kajaków jednoosobowych i 2 dwuosobowe. Sprzęt wiosłarski wystarcza na obsadę 100 ludzi.

W pierwsze święto odbywało się zwiedzenie obozów. Publiczność z zainteresowaniem śledziła życie harcerzy na łonie przyrody, używając bardzo miłych przechadzek w lesie Dębskim.

O godz. 16 w pierwsze święto odbyły się na stadionie miejskim pokazy prac harcerskich. Wieczorem w obozie rozpalono ogień i przy stosach płonącego drzewa rozbrzmiewały śpiewy harcerskie poszczególnych drużyn, czy też zbiorowe. Wspólny śpiew modlitwy wieczornej zakończył pierwszy dzień zlotu.

W drugie święto o godz. 9 w lesie odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. hm. Paulus. Podczas mszy św. śpiewały drużyny harcerskie i przegrywała orkiestra.

Atrakcją drugiego dnia był bieg harcerski, który rozpoczął się już wczesnym rankiem i trwał do wieczora. Brało w nim udział 61 zastępów różnych drużyn. Trasa biegu obejmowała 10 trudnych warunków, m. in. przebycie Warty łódzią, spełnienie dobrego uczynku harcerskiego, wykonanie szkicu i wiele innych.

Wczoraj rano przybył do Poznania naczelnik głównej kwatery z Warszawy, który przyjechał tu drogą przez Gdańsk, gdzie bawił na uroczystościach 10-lecia harcerstwa w Gdańsku,

80 LAT
UDOSKONALAMY
NASZE
WYROBY



Kupujcie
PULSA
WODY KWIATOWE

Tw 1 050

Stronnictwo Narodowe

Koło Wilda

Zebrań plenarne odbędzie się dziś, we wtorek 17, o godz. 19,30 w lokalu p. Zawadki, ul. Górna Wilda 75.

Na porządku obrad m. in. referat ks. prał. Józefa Prądzyńskiego na temat:

„Obowiązki obywatelskie w świetle listu pasterskiego Prymasa Polski”.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Koło Łazars

Zebrań miesięczne odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 20 w sali p. Przybylskiego, przy Rynku św. Łazarskim 18.

Na porządku obrad pomiędzy innymi referat p. Zygmunta Łamaszewskiego na temat:

„Żyć w Polsce i ich dążeń”.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Koło Główna

Wielkie zebrań wspólnie z miejscową placówką O. W. P. odbędzie się w czwartek, 19 b. m. o godz. 20 w sali p. Kijeka przy ulicy Głównej 111. Referat wygłosi p. Budniak. O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Sześć miesięcy gospodarza



Ciężka jest pora grudniowa, Na podatki idzie krowa.

Styczeń bardzo prędko minie, Na podatki sprzedaj świnię.

Przykrym bywa także luty, Na podatki daj koguty.

Marzec niedaleko maja, Na podatki sprzedaj jaja.

Kwiecień ciężki na podatki, Sprzedaj więc ostatnie gatki. Za to w pięknym maju, Będziesz skakał jako w raju.

Wysoka repartycja za r. 1931 w ubezpieczeniu wypadkowym

Tutejsza Ubezpieczalnia Krajowa przesyła nam następujące wyjaśnienie:

W numerze 207 „Kurjera Poznańskiego” ukazał się artykuł p. t. „Wysoka repartycja za rok 1931 w ubezpieczeniu wypadkowym”, wyjaśniający przyczyny wzrostu obciążenia przemysłu na wymienione ubezpieczenie. Artykuł ten zawiera jednak pewne twierdzenia, odnoszące się w szczególności do kosztów administracyjnych, które zamiast ułatwić drogę wyjścia z trudnej sytuacji mogą raczej sprowadzić na fałszywe drogi przez sianie rozgorzyczenia wśród przemysłowców, borykających się z wielkimi trudnościami w swoich warsztatach pracy.

Autor artykułu podkreśla jako boleską, właściwą tylko poznańskiemu wydziałowi ubezpieczeń od wypadków, szalony wzrost kosztów administracyjnych, ilustrując wzrost ten kwotami 481 tysięcy złotych w r. 1928 i 695 tysięcy zł w r. 1931. Dla uniknięcia nieporozumień trzeba jednak wyjaśnić, że kwoty te nie obejmują ściśle wydatków na administrację, zawierają one bowiem wydatki na koszty badań wypadkowych, które wzrosły w latach porównywanych o 23 tysiące złotych; na koszty sprzeciwów i rekursów, które wzrosły w tym okresie o 6 tysięcy złotych i na koszty zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, które wzrosły o 37 tysięcy złotych, co w sumie daje wzrost 66 tysięcy złotych.

Na ograniczenie wydatków pierwszych dwóch rodzajów kierownictwo Ubezpieczalni wpływu nie ma. Są one uwarunkowane przepisami ustawowymi i zależą od faktycznego wzrostu doniesień o wypadkach i sprzeciwów. Co do trzeciej pozycji, to tutaj wzrost wydatków został spowodowany potrzebą intensyfikacji akcji zapobiegawczej i przestrzegania przepisów ochronnych celem zmniejszenia przyszłego obciążenia. Przytem zarówno w tej dziedzinie jak i odnośnie sprzeciwów trzeba mieć na uwadze, że w roku 1931 przeprowadzona była rewizja taryfy niebezpieczeństwa, do czego powrócimy poniżej.

Ściśle administracyjne wydatki kształtowały się w następujący sposób (w tysiącach złotych):

	ogółem	osobowe	rzeczowe
w r. 1928	382	260	122
„ 1929	434	310	123
„ 1930	510	366	143
„ 1931	528	354	174

Wzrost wydatków osobowych w latach 1929 i 1930 został spowodowany przez wprowadzenie w życie w r. 1930 z inicjatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej nowych norm uposażeń jednolitych dla wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych, które podwyższyły uposażenie pobierane dotychczas przez pracowników Ubezpieczalni Krajowej, uposażenie przesyła do tego czasu bardzo niskie. Przepisy te obowiązywały od r. 1929 wobec czego już w r. 1929 wypłacono pracownikom pewne zaliczki na nowe uposażenie. Kwota wydatków osobowych obniżyła się jednak w r. 1931 mimo wzrostu wydatków na emerytury i mimo przeprowadzonej rewizji taryfy.

Wzrost wydatków rzeczowych w roku 1930 jest spowodowany jedynie brakiem dostatecznego funduszu administracyjnego (obrotowego), wobec czego trzeba było zaciągać pożyczki i wzrost odsetek od tych pożyczek wynosił w 1930 r. 21 tysięcy złotych, w r. 1931 okazał się dalszy wzrost odse-

tek o 5 tysięcy złotych. Wydatki w r. 1931 wzrosły przede wszystkim w związku z dokonaną rewizją taryfy, na skutek czego nastąpiła również zmiana klasyfikacji wszystkich przedsiębiorstw. Wymagało to druku kilkudziesięciu tysięcy nowych formularzy a w szczególności samej taryfy bezpieczeństwa, kwestjonariuszy na opis przedsiębiorstwa do klasyfikacji, na orzeczenia i zestawienia klasyfikacyjne. Poza to zużyto również materiały piśmienne i inne ponad normę.

Wysłano nadzwyczajnie około 18 tysięcy egzemplarzy taryf i orzeczeń klasyfikacyjnych, około 13 tysięcy kwestjonariuszy a poza to wiele monet i związanych z rewizją klasyfikacji pism. Na skutek tego wzrosły zapotrzebowania biurowe o 3 tys. złotych a wydatki na portorja o 17 tysięcy złotych.

Jeżeli po rozpatrzeniu powyższych cyfr weźmie się pod uwagę, że sama rewizja taryfy pociągnęła za sobą dodatkowe wydatki na dniowe i koszty podróży członków komisji rewizji taryfy, że wymagała ona olbrzymiego nakładu pracy ponad przeciętną normę przy statystycznym zestawieniu wypadków zaszytych w każdej kategorii przedsiębiorstw, analizie przyczyn tych wypadków, rewizji zaklasyfikowania każdego przedsiębiorstwa przez szczegółowe zbadanie jego charakteru przemysłowego, rozpatrzeniu zarzutów przeciw klasyfikacji itp. nadzwyczajnych pracach i że do tych prac Wydział Ubezpieczeń od wypadków nie zaangażował dodatkowo ani jednego pracownika ponad normalny etat, wykonując całą pracę w oparciu na dobrej woli i ofiarności pracowników, stawianiem ukrytego zarzutu lekkomyślnej gospodarki jest co najmniej krzywdzące i niezgodne z istniejącym stanem, wobec stałej dążności zarządu do kompresji wydatków administracyjnych.

Zarzut taki wysuwany jest bardzo pochopnie i opiera się na pozorze, że skoro mniej przedsiębiorstw podlega repartycji i mniejsze są zarobki, winny się również odpowiednio zmniejszyć koszty administracji. Tymczasem faktycznie ilość przedsiębiorstw, które trzeba zachować w ewidencji jest ta sama. Zmniejsza się co prawda ilość przedsiębiorstw, objętych repartycją, a więc liczba płatników, natomiast ściąganie każdej poszczególnej kwoty napotyka na większe trudności, zarówno przez ratalne pobieranie opłat jak i liczne wypadki przymusowego ściągania. Zmniejszenie się kwoty zarobków nie ma tu żadnego znaczenia, bo wysokość ściąganej od poszczególnego przedsiębiorcy kwoty nie ma wpływu na związaną z tem ilość pracy. Wprost przeciwnie, stwierdzić należy, że w okresie kryzysu gospodarczego administracja głównie w zakresie wydziału opłat zmniejsza się nie może bez pogarszania ogólnej sytuacji ubezpieczenia wypadkowego, t. j. bez zmniejszania się kontroli nad wpłacaniem opłat i pociąganiem nieubezpieczonych przedsiębiorstw do ubezpieczenia.

Poza to sprostować musimy zacytowany przypadek wzrostu składki „owego tartaku”, który rzekomo ma zapłacić składki 14 600 zł wobec 3 200 zł w r. 1931. Przykład dotyczy tartaku pewnej firmy w Grudziądzu. Na wzrost składki wpłynęła tu przede wszystkim zmiana zaklasyfikowania na podstawie szczegółowego zbadania przedsiębiorstwa i postanowień komisji rewizji taryfy niebezpieczeństwa

ze stopy 59 w roku ubiegłym na 87 w roku bieżącym. Poza to nieprawdziwym jest twierdzenie, jakoby zarobki wypłacone w latach 1930 i 1931 były te same, albowiem składkę za r. 1930 obliczono od zarobków w wysokości 97 103,53 zł, natomiast za r. 1931 od 135 103,62 zł. Składka zatem musiała być wyższą, lecz również nieprawdą jest, jakoby wynosiła 14 i pół tysiąca. Firma ta ma zapłacić składki 12 690 zł i to płatne w czterech ratach, z których tylko trzy są płatne w bieżącym roku, a zatem na rok bieżący wypada 9 520,34 zł przy stopie niebezpieczeństwa 87 wobec 3 494,75 zł przy stopie 59 za okres ubiegły.

Tyle dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

Od redakcji: Do powyższego wyjaśnienia Krajowej Ubezpieczalni, która w kwestjonowanym artykule dopatrzyła się „ukrytego zarzutu lekkomyślnej gospodarki”, zaznaczyć należy co następuje:

Mówiąc o wzroście kosztów administracyjnych, słowem nie wspomnieliśmy o przyczynach tego wzrostu, a ograniczyliśmy się do stwierdzenia, że wydatki na administrację wzrosły w bardzo znacznym stopniu. Wyjaśnienie Ubezpieczalni Krajowej w całej pełni potwierdza słusność naszej obserwacji, bo szczegółowo, punkt po punkcie, przedstawia, jak to — w dobie kryzysu — wzrosły w wszystkie, bez wyjątku, pozycje kosztów ściśle i nieściśle administracyjnych. Oczywi-

ście, w takich warunkach nie mogliśmy pisać „o stałej tendencji zarządu do kompresji wydatków administracyjnych”...

Powtarzamy raz jeszcze: nie krytykowaliśmy wzrostu kosztów administracyjnych, a jedynie stwierdziliśmy istotny stan rzeczy w tej dziedzinie. Skoro jednak Ubezpieczalnia Krajowa wnika w meritum rzeczy, nie możemy zataić, iż naszym zdaniem, administracja ubezpieczenia wypadkowego jest zbyt kosztowna.

Aby uchronić się przed zarzutem, że zlekceważyliśmy wywody, zawarte w wyjaśnieniu Ubezpieczalni, ze swej strony podnosimy, że sąd nasz o nieekonomicznej gospodarce tutejszego wydziału ubezpieczeń od wypadków opieramy m. in. na porównaniu kosztów administracyjnych Ubezpieczalni poznańskiej z kosztami — działającą na identycznych podstawach prawnych — ubezpieczalni wrocławskiej („Schlesische Eisen- u. Stahl-Berufsgenossenschaft”). Porównanie to wykazuje, że we Wrocławiu przy sumie 3 792 634 mk., podlegających repartycji, koszty administracyjne wyniosły 66 488 mk., co stanowi zaledwie 1,75 proc., w Poznaniu zaś przy 4 583 568 złotych repartycji wydatki administracyjne wyniosły 695 594 zł, co stanowi aż 15 procent. Innymi słowy: Wrocław zużył na swoją administrację, proporcjonalnie zaledwie 12 proc. sumy przeznaczanej na ten cel przez Poznań.

Komisarz policji pod zarzutem krzywoprzysięstwa

Dnia 25 października 1931 roku w Trzemesznie w sali Mikulskiego podczas wiecu Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał poseł Lewandowski, członek Obozu Wielkiej Polski p. Weiss zabierając w dyskusji głos mówił między innymi: „Ponieważ moją skargę przeciwko komisarzowi Kamienieckiemu o krzywoprzysięstwo prokuratura w Gnieźnie umorzyła, odkażę panu posłowi akta tej sprawy celem poruszenia w Sejmie, aby takie męty zostały z policji usunięte”.

Komisarz Kamieniecki czuł się dotknięty temi słowami i wytoczył p. Weissowi proces prywatno-karny. — Sąd grodzki w Trzemesznie rozpatrywał sprawę dnia 26 stycznia 1932 r. i na mocy zeznań świadków przodownika Leona Jaskótkowskiego oraz burmistrza Fenglera z Trzemeszna wydał wyrok, skazujący Weissą za zniewagę z par. 185 k. k. na miesiąc więzienia.

Uzasadniając wyrok sąd uchylił kwalifikację prawną z par. 186 i 187 k. k. a tylko skazał za formalną zniewagę z par. 185 k. k., gdyż przewod nie wykazał, aby oskarżony rozgłaszał względnie stwierdzał fakty, które mogłyby wzbudzić pogardę do oskarżyciela lub poniżyć go w opinii publicznej. Przy wymiarze kary przyjął jako okoliczność obciążającą fakt, że zniewagę popełniono w miejscu publicznym i dotyczyła ona osoby zajmującej wysokie stanowisko urzędowe.

Od tego wyroku wniosły strony odwołanie i sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę jako instancja odwoławcza.

Oskarżony Weiss do winy się nie poczuwał. Twierdził on, że mówiąc „aby takie męty zostały z policji usunięte” nie miał na myśli oskarżyciela lecz osoby grupujące się około decydującego w naszych warunkach czynnika.

Sąd odczytał zeznania świadków poczem zamknięto przewód sądowy.

Oskarżyciel publiczny wniósł o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji. obrońca p. dr. Pietrowicz uważa za niedopuszczalne, aby nieposzlakowanemu człowiekowi, jakim jest oskarżony, wymierzono ciężką karę jednego miesiąca więzienia, gdy tymczasem prawdziwe męty społeczne za gorsze wybrki otrzymują karę grzywny wysokości 50, a nawet 20 zł. obrońca podkreśla, że oskarżony działał wyłącznie z pobudek ideowych. Ważną dla sprawy okolicznością jest fakt, że Weiss, wierzył i jeszcze dziś święcie wierzy, iż umorzenie śledztwa przeciwko komisarzowi Kamienieckiemu o krzywoprzysięstwo nie jest niczem usprawiedliwione. Zresztą oskarżenie było z par. 186 k. k. lecz sąd pierwszej instancji nie podtrzymał zarzutu, że Weiss szerzył o komisarzu K. fakty mogące go podać w pogardę publiczną, ograniczając się do zawyrokowania z par. 185 k. k. (o zniewagę słowną). Sprawa ta była w międzyczasie badana w sądzie inowrocławskim. — Tam zwolniono od winy i kary trzech oskarżonych, którzy komisarzowi K. zarzucali krzywoprzysięstwo. W rezultacie p. dr. Pietrowicz wnosi o uwolnienie oskarżonego.

Sąd wydał wyrok, mocą którego apelację oskarżyciela publicznego i oskarżonego od orzeczenia sądu grodzkiego w Trzemesznie uznaje się za nieuzasadnioną i wyrok ten zatwierdza się. W myśl art. 29a k. k. zamienia się orzeczoną karę więzienną na grzywnę licząc 10 zł na jeden dzień więzienia. W razie nieściągalności zastępuje grzywnę orzeczona kara więzienia. Od tego wyroku oskarżony zapowiada kasację do Sądu Najwyższego.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Tragiczne wypadki podczas Zielonych Świąt

Katastrofa samochodu podczas pościgu za samolotem

Najpoważniejszy w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj pod wieczór na szosie okrężnej pod Gołecinem. W pogoni za lisem, urządzonej z okazji otwarcia sezonu lotniczo-samochodowego, brał udział uczestnik rajdu gwiazdzistego por.-lekarz dr. Aleksander Piwecki z Poznania (Św. Marcin 63). W samochodzie, kierowanym przez dr. Piweckiego, siedzieli ponadto sofer jego Konstanty Połoński (Św. Marcin 63), kapral 3 poz. pułku lotniczego Bronisław Kornet, p. Wanda Kurzawowa (Św. Marcin 63) i p. Kwiatkowska z Poznania. Na ostrym skrawie samochód, kierowany przez p. dr. Piweckiego, jadąc z szybkością ponad 100 kilometrów, stracił równowagę i wjechał z całą siłą do rowu. Przy uderzeniu o drzewo, przód samochodu został doszczętnie zdruzgotany. Z pod rozbitego samochodu wydobyto ciężko rannych pasażerów. Por. dr. Piwecki odniósł złamanie lewej nogi w kolanie i lewej ręki w łokciu, kapral Kornet utracił przy katastrofie przytomność i zatracił zupełnie pamięć. Oba przewieziono do okręgowego szpitala wojskowego. Sofer Połoński odniósł ogólne obrażenia i ranę na czole. Odstawiono ją do szpitala miejskiego. P. Kurzawowa odniosła ranę długości 6 cm. nad lewym okiem i okło pięciocentymetrową ranę na czole. Odstawiono ją do szpitala wojskowego. P. Kwiatkowska odniosła ogólne potłuczenia. Odstawiono ją do mieszkania.

Pierwszej pomocy udzielili rannym żołnierze 7 p. a. c. i p. lotn. oraz p. Edmund Rychter, który przybył na miejsce wypadku w minutę po katastrofie i zawezwał karetkę pogotowia (55-55) oraz karetkę pogotowia lotniskowego.

Na miejscu katastrofy interwenjowało Pogotowie Lekarskie (55-55). Poranionych przewożono ponadto prywatnie samochodami do szpitali. (k)

Śmiertelna jazda motocyklem

Również w sobotę późnym wieczorem bardzo tragiczny wypadek wydarzył się w Chłudowie w powiecie poznańskim. Dwaj mieszkańcy Obornik, kierowca motocyklu Edward Chentschke (Rynek 12) i towarzyszący mu Baumfeld podczas bytności w Poznaniu zabrali na motocykl 25-letnią Annę Jeschke z Poznania (Czajca 12), która wyraziła gotowość przejechania się do Obornik. Wsiadła ona na środek motocyklu, pomiędzy kierowcę, a jego towarzyszem. W Chłudowie, motocykliści natrafili na niespodziewaną przeszkodę. Dwóch przechodzących przez drogę chłopaków nie usunęło się z drogi, a obaj przed zbliżającym się motocyklem poczęli płać figle. W pewnej chwili jeden pechnął drugiego pod motocykl. — Chłopaka uderzyła kierownica, raniąc go lekko. Motocykliści stracili równowagę i wpadli do rowu, uderzając przytem o drzewo. Obaj mężczyźni doznali wstrząsu i podarli na sobie odzież, a towarzyszka ich wskutek ciężkich obrażeń utraciła przytomność. Ciężko poranioną przeniesiono do miejscowej obozary. Poranionych opatrzyło Pogotowie Lekarskie (55-55). Jeschkówna dopiero po zaaplikowaniu zastrzyków zaczęła oddychać. Obrażenia były jednak tak ciężkie, że zmarła ona w poznańskim szpitalu miejskim, dokąd ją przewiozło Pogotowie (55-55).

Krwawe placki świąteczne

Pracowite dni miało Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) podczas Zielonych Świąt.

W sobotę wieczorem wezwano Pogotowie do Plewisk w powiecie poznańskim. Na folwarku tamtejszym powstał zatarg pomiędzy kobietami przy pieczeniu placków świątecznych. W pewnym oddaleniu od budynków znajduje się wspólny piec do pieczenia chleba. Na tle sporu o kolejkę przy pieczeniu placków pokłóciły się Dudziakowa z Gluchą. Do kłócących się kobiet podszedł mąż Dudziakowej, Marcin i usiłował kobiety pogodzić. W chwilę później przybiegli mąż Gluchej z dorosłymi

synami Leonem i Antonim. Wszyscy trzej rzucili się na Dudziaka i zinaltrowali go w nieprawdopodobny sposób, uderzając nieszczerliwym ostrzem od gracowania buraków. Dudziak, zbroczony krwią, legł bezprzytomny pod ciosami, z nadwężoną czaszką, rozplataną ręką i z raną kłutą w okolicy płuc. W ciężkim stanie odwieziono Dudziaka do szpitala miejskiego.

Napad nożowników na cyganów

Za Bramą Warszawską, na drodze w kierunku Kobylepola niewyśledzona jeszcze gromada opryszków napadła dwóch mandolinistów Cyganów Oskara Charskina i Willy'ego Kranza obu z Zawad, raniąc ich bardzo dotkliwie. Opatrujący Charskina lekarz Pogotowia (55-55) stwierdził 12 ran ciętych, zadanych nożem na głowie i całym ciele. — Kranz miał szereg ran na głowie. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Charskina i jego towarzysza do szpitala miejskiego.

Święto Automobilklubu Wielkopolskiego i Aeroklubu Poznańskiego

Zjazd gwiazdzisty do Poznania — Pościg za samolotem — Otwarcie sezonu i loty pasażerskie

Święta Zielonych Świąt były dla Automobilklubu i dla Aeroklubu największym świętem dorocznym, gdyż otwierały sezon obu klubów. Automobilklub zorganizował zjazd gwiazdzisty do Poznania, przychem udział brało 13 maszyn, które objechały wszystkie prawie drogi Wielkopolski i Pomorza.

W poniedziałek odbyło się na lotnisku cywilnym w Ławicy oficjalne otwarcie sezonu. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę na maszt a licznie zebrana publiczność wzniosła okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Następnie odbył się start 14 samochodów do pościgu za samolotem a na

Zaczadzenie gazem

Wczoraj rano wezwano Pogotowie (55-55) na ul. Łukową 18, gdzie uległa ciężkiemu zaczadzeniu gazem 26-letnia Marja Szająg, zatrudniona tam jako służąca. Nie umiała ona podobno obchodzić się z gazem i nie pozamykała na noc kurków gazowych. Po dłuższych zabiegach ratunkowych, przeprowadzonych przez lekarza Pogotowia Szajążankę docucono. Z uwagi na ciężkie zaczadzenie przewieziono ją do szpitala miejskiego.

Na boisku „Sokoła“

Podczas widowiska, zagrane go w pierwsze święto na boisku Sokoła, kopnął koń szeregowca Michała Tatarskiego. Wypadek nastąpił podczas ataku kawalerji. Wskutek uderzenia kopitem w głowę i twarz Tatarski utracił przytomność i odstawiono go samochodem sanitarnym Polskiego Czerwonego Krzyża do okręgowego szpitala wojskowego, gdyż stan jego był bardzo poważny. (k)

Koblety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 10535

R. P. dał prezes Michałowicz, dalej strzały honorowe dali prezes okręgu Edm. Radomski, mjr. Türk, pierwszy rycerz Muszyński, pierwszy zwycięzca strzelania zniwnego Molicki, pierwszy zwycięzca strzelania 27 Grudnia członek zarządu M. Górski. Wszystkie strzały honorowe utkwiły w tarczy, a najlepszy strzał dał dot. król p. Jaruszewski.

Rozpoczęły się strzelania do tarczy królewskiej, wymarszowej, do tarczy pierścieniowych, płytkowych, a nowością były dla gości tarcze ruchome do dzika i do rogacza.

Przez wczorajsze popołudniu strzelano bardzo intensywnie — wszystkie bowiem tarcze były obstawione. Jak dotąd na czoło wysunął się p. Jankowiak, oficer rez. i członek zjedn. Kto jednak zdobędzie zaszczytną godność króla zielonoświątecznego, trudno przewidzieć, szczęście bowiem jest zmienne.

Strzelanie potrwa przez cały tydzień. Szeląg zgromadził wskutek pięknej pogody bardzo dużo gości — przygrywała w ogrodzie orkiestra wojskowa pod batutą kpt. Chmielewicz. (z)

Sukces Tygodnia Polsk. Czerwonego Krzyża

W drugie święto Zielonych Świąt zakończył się w Poznaniu doroczny tydzień propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Sukces propagandowy był całkowity. Podkreślić wypada, że agitacja na rzecz P. C. K. dotarła do wszystkich mieszkańców naszego miasta, tak starszych jak i młodzieży. Propagandzie sprzyjała piękna pogoda, zwłaszcza w ostatnie dni. W pojazdach i tramwajach napotykalimy estetyczną propagandę plakatową P. C. K., a liczni przechodnie nosili znaczki z Czerwonym Krzyżem w dowód, że zasilili finansowo fundusze tej instytucji.

Wielkim powodzeniem rzesz publiczności naszego miasta cieszyło się widowisko „Lata krwi i chwały“, odegrane w pierwsze święto po południu na boisku „Sokoła“ przy Drodze Dębińskiej. Wśród huku armat i karabinów maszynowych przy współudziale wojsk piechoty, kawalerji i oddziałów technicznych, odtworzono udatnie fragment bohaterskich walk z r. 1920. Piękny zwłaszcza był fragment, obrazujący bohaterską śmierć ks. Skorupki. Publiczność wychodziła podniesiona na duchu i zadowolona.

Należy podkreślić, że sukces propagandowy tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża jest poważny. Również wielki powinien być sukces materialny, gdyż na ogół publiczność odnosiła się do kwestarzy czerwono-krzyżskich życzliwie. (k)

Zderzenie 2-ch samochodów

Kupiec z Berlina, p. Jan Deierling, zamieszkały tymczasowo w Poznaniu przy ul. Granicznej 4 doniósł policji o wypadku samochodowym. P. Deierling jechał swym samochodem IA 65 714 i na ul. Wyspiańskiego w pobliżu Marszałka Focha na skrzyżowaniu wyjechał niespodziewanie samochód PZ 48 548 od strony ul. Matejki. Wskutek bardzo szybkiej jazdy tego samochodu nastąpiło zderzenie. U samochodzie p. Deierlinga uległa strzaskaniu korba samochodu i oba błotniki. (k)

Niesumienny sofer

Na Wałach Królowej Jadwigi w pobliżu Drogi Dębińskiej kierowca samochodu PZ 41 213 najechał małoletnią Zofję Opatowicz z Poznania (Strzelecka 3). Po wypadku kierowca samochodu zbiegł, pozostawiając pojazd na łasce losu. Samochodem miał kierować niejaki Lewandowski. Dziewczynkę, która odniosła pokaleczenia na głowie i twarzy opatrzone w szpitalu miejskim, poczem przewieziono ją do mieszkania rodziców, gdzie pozostać będzie musiała przez długi czas w leczeniu domowym. (k)

Czy jesteś już członkiem T. C. L. ? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. św. Marcina 37

Tradycyjny Tydzień pozn. Bractwa Kurkowego

Nabożeństwo — Pochód przez miasto — W Ogrodzie Strzeleckim

Tradycyjnym zwyczajem rozpoczęły się wczoraj strzelania zielonoświąteczne poznańskiego Bractwa Kurkowego.

Rano o godzinie 6 orkiestra wojskowa, jak corocznie, odegrała pobudkę przed mieszkańcami władz Zjednoczenia, prezydenta miasta, prezesa Bractwa, króla, rycerzy i t. d.

Przed godziną 10-tą zebrała się Brac Kurkowa na dziedzińcu wojewódzkim, gdzie major L. Türk złożył raport królowi p. Tad. Jaruszewskiemu, poczem w pochodzie udano się do kościoła Farnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Walery Adamski. Ks. prał. Stychel w pięknym kazaniu podniósł wiekową tradycję Bractwa i jego przywiązanie do Kościoła Katolickiego.

Po poł. o 3 członkowie Bractwa zgromadzili się ponownie z bronią pod dowództwem kap. Tundaka przed mieszczaniem prezesa p. P. Michałowicza przy ul. Cieszkowskiego, skąd przy dźwiękach orkiestry pomaszzerowano w karnym szyku ulicami: Sew. Mielżyńskiego, Pl. Wolności, Nową, przed ratusz, gdzie już znajdował się król w otoczeniu rycerzy, prezesa, święty, władz i gości.

Wobec licznie zgromadzonej publiczności złożył komendant mjr. Türk raport królowi, który następnie w otoczeniu rycerzy, prezesa Michałowicza, przedstawicieli władz Zjednoczenia, towarzyszących gości, dokonał przeglądu kompanji.

Następnie barwny ten korowód, poprzedzony orkiestrą, udał się ulicą Wodną, Garbarami do Szelągi, gdzie przed Strzelnicą król w otoczeniu, ponownie odebrał paradę. W strzelnicy wobec licznie zgromadzonych braci, przedstawicieli władz i gości przemówił prezes

lotnisku odbywały się loty pasażerskie. 14 samochodów rozciągnęło się na szosach Pniewy — Szamotuły — Oborniki — Poznań, w ciekawym pościgu. Wyniki techniczne podajemy w dziale sportowym a opis katastrofy, jaka się podczas pościgu niestety wydarzyła, na innym miejscu.

Całość wypadła doskonale. Nad sprawną organizacją czuwali pp. kpt. Mańczak — komandor, dr. M. Czerwiński — wicekomandor, Szymczak — sekretarz i Br. Podczaski — gospodarz.

Piękna pogoda przyczyniła się w wielkim stopniu do doskonałego przeprowadzenia ciekawego programu.

p. Piotr Michałowicz, witając serdecznie wszystkich obecnych, poczem podkreślił, że do najwspanialszych uroczystości Bractwa należą zawody o godność króla zielonoświątecznego.

Uroczystości Zielonoświąteczne przypominają czasy, gdy państwo i naród polski znajdowali się w ciężkiej sytuacji — wówczas wierni synowie ojczyzny i najlepsi obywatele miasta utworzyli w 1253 r. Bractwo Kurkowe.

Dzisiaj mija 679 lat trudnej, lecz chlubnej pracy Bractwa na niwie narodowej i społecznej. Nieposzlakowany sztandar pragnie Bractwo trzymać silnie w swych rękach, by go następnie przekazać młodszemu pokoleniu. Za czasów ówczesnej Polski, Bractwo oddało państwu i narodowi polskiemu wielkie usługi, a podczas niewoli nieugięte stało w obronie swych praw narodowych i religijnych.

Bractwo szeregowane z wybitnych obywateli miasta, pragnie zadokumentować swe uczucia i poświęcenia dla dobra państwa i narodu — i jest ono zawsze gotowe stanąć w obronie swych uczuć narodowych i religijnych. Jedność, zgoda i miłość braterska — oto hasło, które zespala całą Brac Kurkowa.

Wszelkie również zakusy na całość naszych granic odparte zostaną z całą bezwzględnością. Brac Kurkowa zawsze i mężnie bronić będzie Orła Białego w myśl hasła: Bóg i Ojczyzna. Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej podchwyciono żywiołowo.

Po salwie orkiestra 67 p. p. odegrała hymn narodowy, poczem dotychczasowy król p. Tad. Jaruszewski jednym celnym strzałem otworzył oficjalnie strzelania zielonoświąteczne. Następnie strzał honorowy, na cześć Prezydenta

KALENDARZYK

Wtorek, 17 maja 1932.

Słońce: wschód 3,54; — zachód 19,45; —
długość dnia 15 godz. 51 min.

Księżyc: wschód 16,16; zachód 2,21; —
przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek godzina 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 17 st. Cels. pogodnie. Wiatr wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 m. — W ubiegłej dobie temperatur najwyższa 27 st. C., najniższa 17 st. C. Kal rzk.: Antonin; jutro Wenanty. Kal słow.: Sławomir; jutro Krzesomyśl.

OSOBISTE

— * **W gimn. im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** zdali egzamin dojrzałości: Babst Zbigniew, Ballenstedt Ludwik, Banc Janusz, Chybiński Olgierd, Ciesielski Czesław, Ciesielski Roman, Frackowiak Jan, Gackowski Jan, Gadomski Witold, Gałkowski Zygmunt, Głowacki Henryk, Gryczyński Telesfor, Helak Lech, Jankowski Wiktor, Jędraszewski Stanisław, Jęsko Kazimierz, Kałużny Józef, Kielczewski Czesław, Kowalewski Marjan, Krzyżankiewicz Janusz, Majewski Zenon, Milczyński Zenon, Namysł Romuald, Nowicki Roman, Paliszewski Włodzimierz, Palmowski Edmund, Pfeiffer Edward, Płotkowiak Marjan, Pytel Edward, Rajewski Jan, Ratajczak Eryk, Różański Zdzisław, Salamon Zygfryd, Skiba Franciszek, Skoroszewski Aleksander, Stürmer Henryk, Szymański Bernard, Szymański Feliks, Szybowicz Aleksander, Śląski Kazimierz, Śramkiewicz Kazimierz, Świętek Konrad, Tłuchowski Józef, Twardowski Tadeusz, Waligórski Bogdan, Wolny Adam.

— * **Egzamin dojrzałości w gimn. im. Ign. Paderewskiego** zdali: Banek Walter, Bartkowiak Józef, Borucki Lucjan, Dereziński Edmund, Dorożala Florjan, Fojudzki Alfnos, Hohensee Leonard, Klimczak Stanisław, Michejda Roman, Mięso-wicz Stanisław, Mikusiński Franciszek, Naganowski Egon, Nowacki Jan, Olasek Tadeusz, Skatecki Jan, Sommerfeld Wiktor, Śmieciuszewski Leon, Tuchołski Jan, Wawrzyńczak Bernard, Wolski Joachim, Droszcz Zygmunt.

— * **Egzamin fryzjerski** odbył się w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu przed komisją egzaminacyjną z pp. Nikodemem Muszyńskim jako przewodniczącym, Aleksandrem Kolendowiczem i Kazimierzem Paczkowskim jako ławnikami. Kandydatów zgłosiło się trzech. Egzamin złożyli pp. Różynkwa Janina i Zimniewicz Antoni z Poznania.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Stow. Pań św. Wincentego a Paulo na Jeżycach.** Walne zebranie odbędzie się 19 bm. O godz. 9 uroczysta msza św. w kaplicy śś. Elżbietank (przy kościele parafjalnym) i wspólna Komunia św. Po śniadaniu rozpoczną się obrady.

— * **Koło Senjorów w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 18 bm., o godz. 20-tej w lokalu klubowym przy Alejach Marcinkowskiego 26. Na porządku obrad wykład.

— * **Walne zebranie Tow. dla zwalczania gruźlicy na Województwo Poznańskie** odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 24 bm., o godz. 11 w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Gołębiej.

— * **Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ign. Paderewskiego, dziel. III Zamek.** W środę, 18 bm. odbędzie się o godz. 20 w lokalu

p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8, zebranie miesięczne połączone z uroczystym obchodem 3 Maja. Na porządku obrad m. i. udekorowanie nowych członków krzyżem związkowym.

ZYCIE SOKOLE

— * **Sokół żeński Poznań XIV Łazarz.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 18. b. m. o godz. 20 w lokalu drch. Smoczykowej ul. M. Focna 70. Referat wygłosi p. L. Stysiakówna.

KOMUNIKATY RÓZNE

— * **Obostrzenie przepisów prawnych w sprawie dręczenia zwierząt.** Do obowiązującej ustawy obrony zwierząt z dnia 22 marca 1928 zredagowano i ogłoszono w Dzienniku Ustaw nowe uzupełniające przepisy prawne, według których uznano jako przekroczenie m. in. — przetrzymywanie zwierząt w stanie wybitnego niechlujstwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych regulować będzie sposób i warunki jakim odpowiadać winno obchodzenie się ze zwierzętami. Sady grodzkie rostrzygać i karać będą jedynie występkę szczególnego dręczenia zwierząt — a mian. używanie żywych stworzeń do doświadczeń, dokonywanie nieodpowiednich operacji, drażnienie, zadawanie szczególnych cierpień itd. Inne przekroczenia ścigać będą powiatowe władze administracyjne na drodze karno-administracyjnej. Wkraczać i karać one będą w wypadkach niedozwolonego bicia zwierząt, przeciągania ładunkami itd.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu (Piekary 6, II p. tel. 17-24) upoważnione jest do współdziałania z organami państwowymi i powołane według przepisów nowej ustawy do popierania oskarżenia w sądach w charakterze oskarżyciela posiłkowego. (k)

— * **10-lecie akuszerki Polski Zachodn.** 19 maja odbędzie się uroczystość 10-lecia Związku akuszerki. O godz. 9 msza w kościele św. Marcina; o godz. 16 uroczyste zebranie w sali „Boulevard”. Plac Nowomiejski 5.

— * **Pokaz racjonalnego stosowania gazu** w gospodarstwie domowym i podanie do publicznej wiadomości rezultatów konkursu gazowego z okresu Targów odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 17 w Poradni Gazowni Miejskiej przy ul. Grobla 15.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ze straży pożarnej.** W drugie święto kilka drobniejszych wypadków zakłóciło spokój miejskiej straży pożarnej. Wieczorem wzywano straż pożarną kilka razy. Na ulicy Marszałka Focna 29, wybuchł ogień w garażu, gdzie zapalił się samochód. Ogień stłumiono ręczną sikawką. Na Górna Wildę 41 i na Łąkowej 10 wzywano miejską straż pożarną z powodu nagłego wylewu wody. powstałego wskutek pęknięcia rur wodociagowych. (k)

— * **Znowu wyłowienie zwłok.** Z Warty pod Promnicami w pobliżu Czerwonaka wyłowiono w drugie święto Zielonych Świąt zwłoki około 26-letniego mężczyzny wzrostu 1.60 m. Przy topielcu brak było wszelkich dokumentów, to też nie ustalono jeszcze tożsamości. Był on ubrany w granatową marynarkę i kamizelkę, szare spodnie, białą koszulę, szare pończochy i znoszone lakierki. Jest to ciemno-blondyn, średniej tuszy, o ciemnych, długich włosach. Brak obrażeń na ciele topielca dopuszcza podejrzenie, że denat padł ofiarą wypadku, lub też popełnił samobójstwo. (k)

Zabójca Moniki z Gniezna przed Sądem Apelacyjnym

Dzisiaj w sądzie apelacyjnym, jako instancji odwoławczej, toczy się pod przewodnictwem sędziego Frydlewicza proces Konstantego Stawniaka, który wyrokami sądu okręgowego w lutym b.r. w Gnieźnie, zasądzony został za morderstwo małoletniej Moniki Andrzejewskiej w lesie pod Gniezmem na karę śmierci. Wspólniczką jego, Jarecka, zasądzona została na 2 lata ciężkiego więzienia za uprowadzenie s. p. Moniki.

Oskarżony w długich swych zeznaniach nerwowo opowiada sądowi, że poznał Jarecką i za jej namową uprowadził Monikę Andrzejewską, lecz pod żadnym względem nie przyznaje się do morderstwa. Oskarżony mówi, że dziewczynkę doprowadził do Jelonka za miasto, a potem oddał ją Jareckiej, która była w towarzystwie niejakiego Stolarczyka. Oskarżony zeznaje, że, gdy dziewczynkę oddał, wracając do

miasta, widział tylko zdaleka, jak ów Stolarczyk prowadził Monikę do zagajnika, podczas gdy Jarecka chodziła po torze kolejowym. W dalszym ciągu przyznaje, że często bywał w towarzystwie dziewczynki, które go zwalały z tego względu wójkiem Kostkiem. Lubiała go wszystkie, bo częstował je czekoladkami, cukierkami i t. p. Oskarżony mówił głosem załamany i podtrzymuje, że jest niewinny. Jarecka zaś stwierdza, że z morderstwem nie ma nic wspólnego. Zeznanie jej nie wzbudza jednak zaufania. Dlatego sąd kilkakrotnie zwraca jej uwagę na ważność przysięgi, że nie jej się stać nie może, bo zasądzona została prawomocnym już wyrokiem.

Sąd po naradzie postanowił rozprawy odroczyć, celem zbadania stanu umysłowego Stawniaka i Jareckiej. Nowy termin rozprawy wyznaczony będzie z urzędu. (z)

Nasi korespondenci donoszą

JARMARKI

— * **Pniewy.** W czwartek 19 bm. odbędzie się w Pniewach jarmark na konie, bydło, towary kramarskie i produkty rolnicze.

Z Poznańskiego

— * **Margonin.** (Nowe Tow. Powstańców i Wojaków.) W niedzielę zwołano w Próchnowie z ramienia Tow. Powstańców i Wojaków w Margoninie zebranie informacyjne w celu założenia Tow. Powstań-

ców i Wojaków. Na zebranie to przybyło 50 gości. Zebranie zagał p. Schlichting, który po krótkim przemówieniu oddał przewodnictwo wiceprezowski Z. Szymanowskiemu z Margonina. Druh Szymanowski w dłuższym treściwym referacie przedstawił zebrany cel i zadanie towarzystwa. Następnie przemawiał druh Sobański o rozbijackiej robocie, jaką uprawiają służący „sanacyjni”. Po obszerniej i ożywionej dyskusji zebrani wyrazili swą zgodność na założenie placówki. Wybrano tymczasowy zarząd w następującym składzie: pp. Schlichting — prezes, Skibiński — sekretarz, Owczarzak — skarbnik, Danielewicz — komendant. Na zakończenie przemówił w serdecznych słowach druh Szymanowski, życząc nowej placówce pomyślnego rozwoju. Członków zapisało się 45.

— (Zniesienie targów.) Miasto miało w myśl zarządzenia urzędu wojewódzkiego pobudować na targowicy przepisowe urządzenia, zabezpieczające prawidłowe przeprowadzenie nadzoru weterynaryjnego podczas targów. Takiego urządzenia miasto na razie nie jest w stanie pobudować, wskutek ciężkiego położenia finansowego, to też Rada Miejska na ostatnim zebraniu, wzięwszy pod uwagę fakt, że ostatnie jarmarki były mało ożywione, postanowiła znieść ustalone w mieście jarmarki na bydło, konie i trzodę chlewną.

— (Wycieczka.) W ub. czwartek przybyła do miasta naszego wycieczka Ochotn. Straży Pożarnej Fabryki Fajansu z Chodzieży, którą przyjął zarząd tut. Ochotn. Straży Pożarnej. Strażacy urządziwszy wspólne ćwiczenia na miejsc. spinalni strażackiej, udali się na śniadanie do lokalu p. Rohdego, skąd następnie wyruszone do lasu Ordynacji Próchnowo, celem zwiedzenia starych jeszcze przez Szwedów zbudowanych okopów. Po zwiedzeniu okopów udano się do Państw. Nadleśnictwa, gdzie zwiedzono muzeum Państwowej Szkoły dla Leśniczych oraz park. (mh)

— * **Ostrów.** (Niepedagogiczne „pociągnięcia” dyrektora gimnazjum.) Dyrektor tutejszego gimnazjum męskiego p. Czechowski, którego działalność i przeczność „pedagogiczna” była przedmiotem już niejednej enuncjacji w prasie polskiej zwłaszcza w czasach, kiedy p. dyr. Czechowski nie urzędował jeszcze w Ostrowie, w ostatnim czasie zwrócił na siebie uwagę kilku „pociągnięciami”, które bynajmniej społeczeństwu ostrowskiemu nie wydają się pedagogicznymi. I tak dowiadujemy się, że p. dyr. Czechowski zawiesił harcerzy gimnazjalnych, zakazał im nawet noszenia mundurków i odznak (!). Podobno w to

Wyłowienie zwłok z Warty

Wczoraj popołudniu wyłowiono z Warty pod Naramowicami zwłoki około 30-letniego mężczyzny. U zmarłego znaleziono w kieszeni dokumenty na nazwisko urzędnika Kazimierza Plucińskiego z Wrześni. Przypuszczalnie zmarłym jest wspomniany Pluciński. (k)

Dwa samobójstwa

Wystrzałem z rewolweru w skroń pozabawił się życia 19-letni robotnik Karol Koper z Mierzynka w powiecie międzychodzkiem. Powodem rozpacznego kroku był zawód miłosny.

Na zsoście w pobliżu Bruszczewa w powiecie kościańskim popełniła samobójstwo, trując się lyzolem, ekspedjentka Leokadja Leśniakówna z Poznania. Przyczyny desperackiego czynu nie stwierdzono na razie. (k)

Akt zemsty

Na drodze pod Fabianowem znaleziono ciężko postrzelonego rolnika Józefa Ratajka z Fabianowa. Poranionego opatrzyło doraźnie Pogotowie Ratunkowe i przewieziono go do szpitala miejskiego. Tło zajścia nie jest jeszcze wyjaśnione. Według jednej wersji na przechodzącego późną nocą Ratajka napadło kilku osobników, dając kilka strzałów z rewolweru. Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty. (k)

Za uprowadzenie więźnia

Z więzienia do Legji Cudzoziemskiej i z powrotem do więzienia

Grudziądz, 16 maja.

W listopadzie 1930 r. Alfons Romanowski, buchalter domu karnego w Grudziądzu, uprowadził z więzienia niejakiego Rynkowskiego, skazanego za szpiegostwo na kilka lat ciężkiego więzienia. Obaj udali się samochodem do Gdańska, a nie otrzymawszy w konsulacie rosyjskim wize do Rosji, udali się przez Niemcy i Belgię do Francji. Gdy się gotówka wyczerpała, Rynkowski wstąpił do Legji cudzoziemskiej, a Romanowski, którego nie przyjęto, wrócił pieszo i obdarty do kraju, gdzie został aresztowany. Pod-

miejsce ma być założony „Strzelec” gimnazjalny. (or.)

— * **Kepno** (Pan Prezydent R. P. Ojcem Chrzestnym). U gospodarza Franciszka Kasprzaka w Wyszanowie urodził się siódmy syn, którego ojcem chrzestnym zgodził się być p. Prezydent Rzeczypospolitej. Chłopiec otrzymał od p. Prezydenta książeczkę oszczędnościową P. K. O. opiewającą na 50 zł.

— (Przedstawienie teatralne O. W. P.) W niedzielę, dnia 22 maja br., wystawia Obóz Wielkiej Polski w Kepnie znana sztuka teatralna p. t.: „Sublokatorka”. Strona reżyserska spoczywa w rękach p. Mikołajczaka.

Tajemnica kradzieży złota w Zbąszyniu

Zbąszyn, 16 maja.

Sprawa kradzieży złota na dworcu w Zbąszyniu pozostaje dotąd niewyjaśniona, mimo energicznych dochodzeń, które prowadzi policja wspólnie ze strażą graniczną.

W dniu 11 bm. aresztowano pewnego urzędnika, pełniącego służbę na dworcu w Zbąszyniu jako podejrzanego w związku z kradzieżą. Czy aresztowanie to doprowadzi do wykrycia sprawcy, niewiadomo. (zt).

Tragiczny zgon wójta

Trzemeszno, 16 maja.

14 b. m. wieczorem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na drodze z Mogilna do Trzemeszła. Mianowicie wójt Józef Paluch z Trzemeszła, jadąc po załatwieniu czynności urzędowych powózką do domu, padł pod wywracającą się powózkę tak nieszczęśliwie, że powózka go przygniotła, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu. Zmarły znany był w powiecie mogileńskim jako dzielny rolnik i czynny obywatel, odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Sprawa defraudacji na poczcie w Świeciu przed sądem

Świecie n./W., 16 maja.

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Grudziądza w Świeciu rozpatrywano m. in. sprawę defraudacji około 10.000 zł w tut. urzędzie pocztowym, dokonanej przez st. asystenta pocztowego Franciszka Małka.

Oskarżony przyznał się do winy, wyjaśniając w zeznaniach, że sprzeniewierzeń dopuszczał się systematycznie od r. 1929 do lutego 1932, t. j. do chwili, kiedy naczelnik urzędu p. Przysławski wpadł przypadkowo na ślady sprzeniewierzenia.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, uznający oskarżonego winnym sprzeniewierzenia, za co skazuje się go na 8 miesięcy więzienia, zaliczając odbyty areszt śledczy.

Na wniosek obrońcy adw. Zycha został oskarżony zwolniony z aresztu śledczego. (tts.)

Falszował książeczki P. K. O. i legitymacje poselskie

Tczew, 16 maja.

W areszcie śledczym w Tucholi osadzony został niejaki Murolf Konrad z Lubiewic pod zarzutem falszowania książeczek oszczędnościowych P. K. O. i czerpanie stąd dochodów. Ponadto miał on posługiwać się podrobioną legitymacją poselską, co umożliwiło mu bezpłatny przejazd koleją. Dochodzenia ustala niewątpliwie prawdziwość tych pogłosek. (tts)

SPORT

40.39 mtr. w dysku!

Wajsówna poprawia dwukrotnie rekord światowy z przed tygodnia!

Wajsówna z „Sokoła” w Pabjanicach wykazała, że rekord światowy w rzucie dyskiem, uzyskany przed tygodniem, nie był dziełem przypadku. Na mistrzostwach ŁOZLA, które rozegrano w niedzielę w Pabjanicach, Wajsówna ustaliła nowy rekord rzutem 40 m 34,5 cm. W poniedziałek, w ramach zawodów „Warta” — Łódź ponowiła próbę, bijąc nawet swój niedzielny rekord. Pierwszym rzutem uzyskała 39,05 m, drugim 39,18 m, trzecim 40,39 m! Ponieważ próba ta przeprowadzona została w obecności delegata Polskiego Kom. Ol. p. rady Forsya przy przepisowej ilości sędziów, należy przypuszczać, że rekord zostanie uznany przez międzynarodowy związek. (Tel. wł. — wk.)

O mistrzostwo Polski

„A. Z. S.” zwycięża w sztafecie

W poniedziałek odbyła się w Łodzi sztafeta 3x1000 mtr., która zwycięzcy przyniosła miała drużynowe mistrzostwo Polski za ubiegły rok. To też obaj finaliści przygotowali się do niej bardzo starannie. W rezultacie zwyciężyła sztafeta „AZS” w składzie: Jaworski, Kuźnicki i Kostrzewski w czasie 7:51, co stanowi nowy rekord Polski, czyli wynik lepszy od rekordu o 7,6 sek. 2) „Warta” o 60 m w składzie: Pawlak, Kędzia i Lesicki. Na pierwszej zmianie Pawlak stracił do Jaworskiego 4 mtr., na drugiej Kędzia mimo tego, że przebiegł 1000 m w doskonałym czasie 2:44, stracił dalszych 70 m, których Lesicki, mimo wysiłków, nie mógł już odrobić. „Warta” założyła protest wskutek rzekomego niezgłoszenia zawodników „AZS.” w myśl obowiązujących przepisów a więc do ŁOZLA. 3) „Warta” II, 4) „A. Z. S.” II.

„Warta” — Łódź 54:43 pkt. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 5000 mtr.: Miałka (W.) 16:10,8; 100 mtr.: Stawiński (W.) 12 sek., 400 mtr.: Lesicki (W.) 5:15, skok w dal: Bobiński (ŁKS.) 6:15, w wyż: Kwaśniewski (ŁKS.) 1,67, tyczka: Adamczak (W.) 3,40, 2) Kucharski (IKP.) 3,05 (nowy rekord okręgu), Heljasz zwyciężył w oszczepie 51,19, w dysku — 44,21, w kuli 14,41 mtr. (Tel. wł. — wk.)

Polska — Holandia 4:1

Hughan i Koopman — J. Stolarow i Tłoczyński 4:6, 17:15, 4:6, 6:3, 7:5. Tłoczyński — Hughan 6:3, 6:4, 6:2. M. Stolarow — Timmer 6:4, 6:2, 5:7, 4:6, 6:4

W drugim dniu meczu odbyła się gra podwójna, która była i pozostała naszym najsłabszym punktem i w rezultacie zakończyła się porażką polskiej pary. Holendrzy, występujący bez Timmera w składzie Hughan — Koopman nie pokazali nic poważniejszego, byli w zasadzie równym przeciwnikiem z tą różnicą, że obaj gracze byli równorzędni, podczas gdy z Polaków bardzo słabo wypadła gra Jerzego Stolarowa, który miał swój najgorszy dzień. W rezultacie ten dwu i półgodzinny mecz był bardzo denerwującym zwłaszcza, że Polacy mieli już w ostatnim secie zwycięstwo zapewnione, prowadząc 5:3, lecz po szeregu błędów zarówno Tłoczyńskiego jak i Stolarowa — Holendrzy przezwyciężając i wygrywają 4:6, 17:15, 4:6, 6:3, 7:5. Po drugim dniu prowadzimy 2:1.

Tłoczyński — Hughan 6:3, 6:4, 6:2. — Tłoczyński walczył bardzo spokojnie, panując przez cały czas w zupełności nad kortem, Holender mimo wielkiej ambicji nie potrafił się przeciwstawić grze mistrza Polski.

M. Stolarow i Timmer 6:4, 6:2, 5:7, 4:6, 6:4. Timmer, który walczył, jak wiadomo, bez treningu, okazał się mało wytrzymałym, o czym wiedział Stolarow, stosując do tego swą grę. To też pod koniec meczu Timmer siał na nogach i musiał ulec przeciwnikowi o podobnym stylu i technice. W trzecim kole spotkamy się z Anglią.

Hebda w meczu towarzyskim pokonał Laenaenbruggena 6:4, 6:4. (Tel. wł. — ts.)

Automobilizm

Pościg za samolotem, zorganizowany przez Automobilklub Wielkopolski z okazji otwarcia sezonu, odbył się z udziałem 14 maszyn, z których ukończyło 12. Samolot pilotował Fiszer-Mollard, a obserwatorem był inż. Duszyński. Zwycięstwo w konkursie odniósł Dolewski na „Tatrze”, zbierając 11 poroporców na ogółem 15 możliwych. Drugim był inż. Lundt z „Pot. A. W.” na „Fordzie” z 7 prop., trzecim Rowiński na „Citroen” z 6 prop., czwartym Pecherski na „Fordzie” 4 prop. W przeddzień pościgu odbył się zjazd gwiazdy do Poznania, który na 19 startujących ukończyło 17. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 1) Gierłowski na „Oldsmobile” 785 km.; 2) por. Piwecki na „Desoto-six” 622 km.; 3) Gawlikowski na „Lancia” 549 km.; 4) Skibiński J. na „Lancia” 560 km.; 5) Rychter E. na „Citroen” 532 km.; 6) inż. Lundt na „Fordzie” 440 km. W czasie pościgu uległ wypadkowi por. Piwecki, rozbijając wóz o drzewo przydrożne. (wk.)

Hokej na trawie

O mistrzostwo Poznania, „Czarni” i Lechja 3:0 w. o. — „Warta” i „Czarni” II 4:0. Zasłużone zwycięstwo „Warty”, która zdecydowanie górowała. Sensacją zawodów świątecznych o mistrz. Poznania był mecz „Berger” i „Warta” 1:0. Gra na ogół wyrównana, z lekką przewagą „Warty”, której ataki paraliżowała doskonała obrona „Bergera”. Jedyną bramkę zdobył Lewandowski I. Sędziowali pp. Paczkowski i Gołębski. — „Lechja” i „Czarni” II 0:3 w. o.

Kolarstwo

Trzy biegi odbyły się z okazji dziesięciolecia „Pozn. Tow. Ckl. i Mot.” z udziałem zawodników bratnich towarzystw. — Wyniki przedstawiają się następująco: 100 km. (na trasie Poznań — Pniewy — Poznań): 1) Komorniczak (PTCM.) 2 godz. 54:13,4, zdobywając puchar p. Koszczyńskiego dla pierwszego członka PTCM.; 2) Skowroński (HCP.) 2 g. 57:30; 3) Kempński (Sok.) 2 g. 57:31; 4) Antowski (HCP.), 5) Włodarski (PTCM.). Na 26 startujących ukończyło 15. — Bieg 40 km. (Poznań — Tarnowo — Poznań): 1) Pietras (Gniezno) 1 god. 04:34,5; 2) Szymański (HCP.), 3) Malinowski (P.), 4) Bajon (P.), 5) Kordecki (Gn.). Startowało 24, ukończyło 19. — Bieg 10 km. juniorów (Poznań — Krzyżowiki — Poznań): 1) May (P.) 21:18,5; 2) Krystofiak (KPW.), 3) Pflanz (KPW.); 4) Krzewiński (Sok.); 5) Śmigiel (KPW.). Startowało 9, ukończyło 7. Organizacja była sprawna; spoczywała w rękach pp. Sarnowskiego i Sanockiego. (wz.)

Lekka atletyka

Rekord austriacki ustalili na zawodach Wiedeń i Bratislava wygranych przez Wiedeń w stosunku 65% — 45% pkt. Janausch w rzucie dyskiem osiągając 46,31 mtr.

Włoscy lekkoatletci na przedolimpijskich zawodach eliminacyjnych obok przeciętnych wyników ustalili trzy rekordy państwowe. W biegu na 1500 mtr. Beccali ustanowił nowy rekord w czasie 3:52,2, w skoku w wy: Tommasi miał 1,90 i w trójskoku Tabai 14,36 mtr.

Motocyklizm

Międzynarodowe wyścigi odbyły na jeździe w Polsce specjalnym torze żużlowym w Mysłowicach wypadły organizacyjnie słabo. W biegach brali udział zawodnicy niemieccy, krakowscy, śląscy oraz dwaj poznaniacy: Weyl i Nagengast z „Unji”. Wyniki finałowe na 40 okrążeń były następujące: kat. 250 cm.: 1) Weyl (Pzn) Rudge 2:42,2, 2) Geyer (Bielsko) D. K. W. 2:49,4, 3) Maciejewski (Kr) Ariel 2:52,8; Weyl prowadził zdecydowanie i wygrał z wielką przewagą. Kat. 350 cm.: 1) Baron (B) Thaterly 2:51,2, 2) Bugdol (Kr) Velocette 3:00,8, 3) Weyl (P) 3:06,8. Po czterech falstartach (I) maszyny wyruszyły, przyczem poznaniacy stracili na starcie; po walce wychodzi jednak z piątego na trzecie miejsce. Kat. 500 cm.: 1) Breslauer (Sl) Coventry Eagle 2:25, 2) Baron (B) 2:30,2, 3) Bugdol (Kr). Nagengast prowadząc w swoim przedbiegu o cale 200 m w skutek defektu kierownicy wypadł na krzyżnię z toru i musiał się wycofać. Kat. maszyn specjalnych: 1) Bogusławski (Kr) 2:33, 2) Lachman (Niemcy) 2:44, 3) Birghan (N) 2:46. Wyścig na dwa okr. o najlepszy czas dnia maszyn specjalnych: 1) Bogusławski 1:09,2 (rek. toru), 2) Lechman; — maszyny sport.: 1) Breslauer 1:14, 2) Gembala (Kr) Ariel. Bieg wszystkich kat.: 1) Breslauer (Sl) 7:47, 2) Henze (N) 1:49. Wielka nagr. m. Mysłowice na 3 okr.: 1) Bogusławski (Kr) 1:44,4, 2) Breslauer (Sl.) Publiczność 14.000 (wz)

O puchar Davisa

Wyniki drugiego kola. U. S. A. i Meksyk 5:0. Australia i Kuba 5:0; Anglja i Rumunja 5:0; Szwajcaria i Monaco 3:2; w ostatnim dniu Landau (M.) i Aeschlimann 9:7, 8:6; Fisher (S.) i Galeppo (M.) 6:1, 6:1, 6:2.

Piłkanożna

Świąteczne wyniki ligowe. Kraków. „Garbarnia” i „Warta” 4:3 (3:3). Mimo ładnej pogody zgromadziło się zaledwie 2000 widzów, którzy byli świadkami pięknego gry, lecz tylko do przerwy, bowiem ostre tempo z powodu ciepła wcześniej wyczerpało zawodników. Rozpoczęła „Garbarnia”, lecz groźne jej ataki zlikwidowała lewa strona „Warty”. Już w 4 min. Kniola na okazję do zdobycia prowadzenia, jednak strzał jego broni bramkarz. — Natomiast już minutę później z podania Szerkiego strzela nie do obrony. Tuż potem Szerkie znów wysuwa piłkę Kniolę, lecz jego ostry strzał broni brawurowo Grzegorzczak. W 9 min. w zamieszaniu pod bramką gości Smoczek wyrównuje. W 14 min. również Smoczek z centru Riesnera zdobywa drugą bramkę nie bez winy Kasprzaka, lecz już w 16 min. Nowacki podaje piłkę Różyckiemu, a po otrzymaniu jej z powrotem nieuchronnie strzela. W 25 min. po kombinacji Maurer i Smoczek, ten ostatni wywalcza trzecią bramkę. Rzut karny za potrącenie Batora egzekwuje Riesner, jednak Kasprzak pewnie broni. W 44 min. w zamieszaniu Kniola wyrównuje. Po zmianie stron w 8 min. Smoczek z centru Riesnera uzyskuje zwycięską bramkę. Mimo obustronnych wysiłków, wynik do końca pozostaje bez zmiany. W „Warcie” na wyróżnienie zasługują Kniola i Kasprzak oraz Kryszkiewicz i Nowacki; w „Garbarni” — Nagraba i Smoczek. (Tel. wł.)

Kraków. „Wisła” i „Czarni” 1:0 (0:0). Niezasłużone zwycięstwo odniosła „Wisła”, która grała bardzo słabo. Przyczynił się do tego w pewnym stopniu sędzia p. Nawrocki. Zwycięski punkt padł w ostatniej minucie, przez wepchnięcie w zamieszaniu bramkarza z piłką. Sędzia bramkę uznał, co spotkało się z gorącymi protestami widzów. (Tel. wł.)

Warszawa. „Legja” i „Polonia” 5:1 (3:1). Mecz ten nie wzbudził większego zainteresowania. Jak było do przewidzenia, znajdująca się w słabej formie „Polonia” uległa w wysokim stosunku drużynie wojskowych, w której wystąpił Nowakowski. Mimo widocznej przewagi stosunek końcowy nie odpowiada przebiegowi spotkania, bowiem w pierwszej części miejscami gra była wyrównana, jedynie w drugiej połowie zdecydowanie przeważała „Legja”, dla której pierwszą bramkę w 7 min. uzyskał Nawrot z dalekiego strzału; drugą bramkę zdobywa w 12 min. Rajdek, wreszcie trzecią strzela Latusiński w 43 min. W tej części honorowy punkt dla „Polonii” uzyskuje Malik w 18 min. Po przerwie wywalcza Latusiński główka, a piątą Przedziecki w 39 min. — Niezbyt ciekawym zawodom, sędziowanym przez dr. Lustgartena, przyglądało się 3000 osób. (Tel. wł.)

Lwów. „Pogoń” i „22 p. p.” 3:1 (0:1). Dwie bramki uzyskał Skowroński i jedną Zimmer. Honorowy punkt dla wojskowych uzyskał Świętosławski. Gra stała na niskim poziomie. (Tel. wł. — ts.)

„Legja” i „Naprzód” Lipiny 0:0. Wynik odpowiada przebiegowi meczu. „Legja”, lepsza technicznie, nie uzyskała zwycięstwa, gdyż jej atak był zbyt powolny pod bramką i zwykle zapóźno decydował się na strzał, marnując kilka dogodnych sytuacji. Grę prowadzono przez pierwsze 30 min. w bardzo ostrem tempie, co zbyt szybko wyczerpało zawodników i odbiło się na reszcie meczu bardzo nieciekawie. Gospodarze wystąpili w składzie: Jankowski — Kwintkiewicz i Dusik — Lipiak, Głowacz i Jezierski — Blaszkiewicz, Zaremba, Górski, Chmielewski i Mazgaj; goście: Wysocki — Kuszek i Michalski — Szeiblich, Michalik i Mozgaliak Stefan, Grueck, Kumor, Zug i Kaczmarczyk. Sędziował p. Brzeziński.

„Union” (Oberschoeneweide) — „Legja” 1:1 (1:1). Bramkę dla „Legji” strzelił Nawrot z podania Przedzieckiego, dla Niemców Ulrych.

„Union” (Oberschoeneweide) — „Polonia” 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Lepke, Franke i Puter, dla „Polonii” Alaszewski. (Tel. wł. — ts.)

O mistrz. kl. B. POZPN. Druga kolejka rozgrywek, która rozpoczęła się w drugie święto, przyniosła następujące wyniki: „Korona” i „Poznanja” 3:1; „Maraton” i „Jutrznia” 2:2; „Pentatlon” i „Concordia” 9:2; „Unja” i „Polonia” (Główna) 3:1; „Cybina” i „Czarni” 7:0; „Pogoń” i „Wiktorja” (Jar.) 2:2 (1:2); „Polonia” (Poznań) i „Venus” (Gniezno) 6:1.

O mistrzostwo kl. C. „Sokół” (Śródka) pokonał „Admirę” 5:2; „Sokół” (Jeżyce) natomiast „Britanię” 3:2.

„Sparta”, mimo że wystąpiła z kilkoma rezerwowymi, ponokala „Olimpię” 3:2 (2:2). Bramki dla niej uzyskali: Rogowski dwie i Katz. Sędziował p. Przybysz.

Wyniki śląskie: „Ruch” Wielkie Hajduki — „Meteor” Praga 4:1 (4:0). Zasłużone zwycięstwo Polaków dla których dwie bramki strzelił Kłodas, po jednej Peterek i Urban. „AKS” i „Chorzów” 3:3 (1:2); „Sokół” Wodzisław i „VSL” 3:1 (1:0). (tel. wł.)

Pięściarstwo

W świątecznych zawodach w Warszawie uzyskano następujące wyniki: w wadze muszej Pasturczakowi (Pol.) przyniosło zwycięstwo na punkty nad Rogalskim (W.), chociaż wynik ten budzi pewne wątpliwości. W koguciej Polus (W.) niespodziewanie pokonał w 2 st. przez k. o. Zbierskiego mimo tego, że sam w pierwszym st. był kilkakrotnie na deskach. — Kryzys ten przetrwał i jednym celnym ciosem zapewnił sobie zwycięstwo. Kazimierski (Pol.) pokonał Borensztajna (J.). W piórkowej Rudzki zwyciężył Andersa (Jor.) i Cyran — Gossa. W półśredniej Arski (W.) wysoko pokonał na punkty Piłnika (Wil.) i Wysocki (Jor.) znajdując się w słabej formie Seweryniaka. Bakowski pokonał Rozenbauma. W średniej Karpiński (CWS.) uzyskał zwycięstwo nad Zajdłem (Union) z powodu przerwania walki wskutek rozbicia oka przeciwnikowi. W chwili przerwania, przewagę miał Zajdel. W półciężkiej Wystrach z trudem pokonał Wurma.

W poniedziałek walczyli zwycięzcy i zwyciężeni, przyczem niektóre walki, przewidziane programem, wypadły wskutek niestawienia się zawodników. Wyniki poszczególnych walk były następujące: w m. — Pasturczak w nieprzekonywującej i wątpliwej dosyć sposób uzyskał zwycięstwo na punkty nad Śmiechem (CWS.); w koguciej — Polus (W.) pokonał bezapelacyjnie na punkty Kazimierskiego (Pol.), a Borensztajna zwyciężył Zbierskiego przez k. o. w 1 st. W piórkowej Rudzki pokonał Cyrana; w lekkiej — Bakowski (Skoda) pokonał na punkty Wdowińskiego (Łódź); w półśredniej — Arski (W.) po wystaniu Wysockiego na deski, zwyciężył na punkty, a w ciężkiej, rozegranej w 6 starciach po dwie minuty, Stibbe (Łódź) ponokal Wocek (Śląsk) zasłużenie na punkty. (Tel. wł. — ts.)

Łódź. — „Goplanja” (Inowrocław) — „Geyer” (Łódź) 8:6. Goście od swego ostatniego pobytu w Łodzi popracowali się

znacznie i wygrali spotkanie zasłużenie. Najlepiej walczyli: Lelewski, Walkowski i Zieliński II. Józkowiak niespodziewanie uległ przez k. o. Z Łódzian wyróżnili się agresywny Woźniakowski, Lipiec i Majer; natomiast wypożyczony z „IKP.” Kłodas zawiódł fatalnie. Poszczególne wyniki były następujące: w wadze muszej — Rogowski (Gop.) pokonał na punkty Wojciechowski (Gop.); w koguciej — Walkowski (Gop.) zwyciężył na punkty bez trudu rezerwowego Zajaca; w piórkowej — do bry Lelewski (Gop.) po żywej walce uległ Woźniakowskiemu; w lekkiej — Radomski (Gop.) zwyciężył na punkty słabego Gawina. W półśredniej — Budziszewski (Gop.) uległ już w 1 st. przez k. o. Lipcowi oraz w średniej Józkowiak (Gop.) w 3 starciu przez k. o. Majerowi (Gop.). W półciężkiej odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy Zielińskim II (Gop.) a Kłodasem (IKP.), w którym zwyciężył ambitny Zieliński na punkty.

W Bydgoszczy bawilo trzech poznańskich pięściarzy. Forlański I (W.) w wadze piórkowej pokonał na punkty Borołowicza (Gryf-Toruń); w półśredniej — Miśsiurewicz (S.) pokonał przez k. o. w drugim starciu Waliszewskiego (Polonia), a w półciężkiej Holasz (S.) uległ Opińskiemu (Polonia).

Pływanie

Otwarcie sezonu pływackiego rozpoczęło się uroczystą mszą św., odprawioną w kościele św. Rocha. Następnie udano się do nowej pływalni P. O. Z. P. na Ratajczach. Po przywitaniu gości, prezes p. Wł. niewicz przemówił do zebranych pływaków, wzywając ich do pilnego treningu, oraz uszanowania dobra publicznego, jakim jest pływalnia, prosząc p. Stürmerra, prezesa honorowego okręgu, o podniesienie flagi na znak otwarcia sezonu. Na zakończenie odbył się szereg pokazów stylów pływackich, skoków i gier wodnych w wykonaniu zawodników „Unji”, „Warty”, „Astry” i „P. T. P.”, oraz pokaz ratownictwa, produkowany przez trenera amat. p. Richtera. Krótkie charakterystyki stylów podawał kapitan związkowy, p. Antoniewicz. (wz.)

Tennis

Turniej otwarcia sezonu „A. Z. S.”, rozgrywany z udziałem najlepszych zawodników „HCP.”, „WTK.”, „Warty” i „Stelii” przyniósł następujące wyniki: Głabisz i Meissner 6:3, 6:4; Warmiński i Bisping 8:6, 6:1; Tomaszewski i Popiel 6:2, 6:1; Królikowski i Bock 6:2, 5:7, 6:3; Belżyński i Abromet 6:2, 6:2; Schulc B. i Krzyżagórski A. 6:1, 6:0; Spychała i Kurzewski 6:0, 6:3; Beldowski i Jagodziński 6:2, 6:4; Warmiński i Głabisz 7:5, 6:3; Thomaszewski i Królikowski 6:2, 6:0; Krzyżagórski W. i Krzyżanowski 2:6, 6:1, 6:1; Chyliński i Janicki 7:9, 6:3, 8:6; Tuszyński i Galantowicz 3:6, 6:1, 6:1; Walski i Borch 10:8, 3:0 scr.; Ostwald i Galuba 3:6, 6:1, 6:1; Jarosiewicz i Wroniecki 6:3, 6:0; Schulc W. i Mochnacki 6:0, 6:3; Przybylski i Kieniewicz 6:4, 6:4; Schulc B. i Belżyński 3:6, 6:3, 6:1; Spychała i Brzeziński 6:0, 6:0; Warmiński i Beldowski 8:6, 6:1; Thomaszewski i Krzyżagórski W. 6:2, 8:6; Chyliński i Tuszyński w. o.; Walski i Ostwald 6:3, 6:1; Schulc W. Jarosiewicz 1:6, 6:4, 6:3; Przybylski i Schulc B. 6:1, 6:1; Warmiński i Spychała 6:3, 8:6; Thomaszewski i Chyliński 7:5, 6:1; Schulc W. i Walski 6:3, 6:2; Warmiński i Przybylski 7:5, 6:1; Thomaszewski i Schulc W. 6:3, 8:6. Finał: Warmiński i Thomaszewski 6:3, 6:3, 6:4. Gry pań: Waigłówna i Hahnowa 6:3, 6:4; Radajewska i Zimna 6:4, 6:4; Waigłówna i Chylińska 6:0, 6:1. Finał: Waigłówna i Radajewska 6:4, 6:2. Podwójna panów: Warmiński i Kłos oraz Galantowicz i Bock 7:5, 6:4; Chyliński i Walski oraz Krzyżagórscy 6:2, 7:5; Belżyński i Krzyżanowski oraz Tuszyński i Janicki 6:1, 3:6, 7:5; Przybylski i Spychała oraz Abromet i Meissner 6:1, 6:3; Walski i Chyliński oraz Warmiński i Kłos 6:3, 5:7, 6:4; Kurczewski i Jagodziński oraz Belżyński i Krzyżanowski 9:7, 6:3; Schulcowie oraz Jarosiewicz i Bisping 6:0, 6:2; Beldowski i Thomaszewski oraz Przybylski i Spychała 6:1, 6:4; Walski i Chyliński oraz Kurczewski i Jagodziński 6:2, 6:3; Beldowski i Thomaszewski oraz Schulcowie 6:3, 6:1. Finał: Beldowski i Thomaszewski oraz Walski i Chyliński 6:3, 6:2, 6:1. Gramieszana: Zimna i Kurczewski oraz Hahnowa i Schulc W. 7:5, 7:5; Waigłówna i Popiel oraz Chyliński 9:7, 10:8; Zollowa i Warmiński oraz Zimna i Kurczewski 6:3, 6:3; Waigłówna i Popiel oraz Radajewska i Schulc B. 6:2, 9:7. Finał: Zollowa i Warmiński oraz Waigłówna i Popiel 6:3, 6:2. Organizacja zawodów sprawna. (wz.)

Jędrzejowska pokonała w półfinale Niemkę Horn, lecz uległa w finale turnieju Roth — Deiss Niemce Krahwinkel 4:6, 1:6. W grach podwójnych pań Krahwinkel i Peitz (N.) — Adamoff i Burke 7:5, 2:6, 6:2; Prens i Gramm (N.) — Brugnion i Duplaix (Fr.) 6:4, 6:2, 3:6, 1:6, 6:3; Brugnion (Fr.) wykazał pod koniec spadek formy i przegrał w finale pojedynczych do R. Menzla. (Tel. wł.)

W spotkaniu międzypaństwowem Francja — Ameryka zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:2. W ostatnim dniu Merlin (Fr.) pokonał Magina (Am) 4:6, 6:4, 6:3, 6:4 i Wood Boussus (Fr) 4:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:4.

W spotkaniu międzypaństwowem Japonia i Czechosłowacja w Pradze zwyciężyli goście w stosunku 4:1. Jedyne punkty dla gospodarzy uzyskał R. Menzel bijąc Japończyka Satoh.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Dwojaka miara

Dwojaka miara, jaką państwo stosuje z jednej strony do własnych, a z drugiej strony do prywatnych przedsiębiorstw — oto obszerny temat, który wartoby kiedyś wyczerpująco opracować. Życie daje setki przykładów, z których wynika, iż państwo, działając we własnym gospodarstwie, nie stosuje się do zarządzeń urzędowych, obowiązujących ogół obywateli.

Na stosunkowo wąskim odcinku przepisów dot. czasu pracy nagromadziło się szczególnie dużo nieprawidłowości, na które rzuciła snop światła dyskusja sejmowa nad projektem rządowym o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W kilku przemówieniach poselskich przytoczono szereg przykładów, jak to przedsiębiorstwa państwowe przekraczają ustawę z dn. 18 grudnia 1919 r. Tak np. we wszystkich magazynach wojskowych zmusza się robotników do tego, ażeby pracowali po 10 do 12 godzin dziennie. W fabrykach tytoniu jest to samo. Przy naprawie toru kolejowego między Bielskiem a Skoczowem kierownik robót przedłożył robotnikom do podpisania deklarację, w której obowiązują się pracować 9 godzin dziennie, za placą dniową 4 złotych. W innym znów wypadku — przy wykończaniu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego — zatrudniano robotników b. szczerze w godzinach nadliczbowych; w okresie 2 tygodni przypadło nieraz 50—70 godzin nadliczbowych, czyli dziennie około 5—6 nadgodzin...

Podobne wypadki są nam znane również na terenie Poznania. Np. w biurach administracji skarbowej urzędnicy stale pracują ponad 8 godzin dziennie, w dodatku zabierają pracę do domu, do wykończenia. Jeśli o tych rzeczach mówimy, dzieje się to z tej racji, że świeżo weszła w życie nowa norma prawna, dwojaką miarę przykładająca do przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.

Chodził mianowicie o zaostrożony obowiązek zatrudniania inwalidów, jednostronnie obciążający zakłady prywatne. Dotychczas obowiązywała ustawa z dnia 18. 3. 21 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, która w artykule 55 stanowiła, że „pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od obowiązku zatrudniania na każdych 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidę ciężko poszkodowanego”. Przepis ten został przez sejm uchwalony w szlachetnej intencji zapewnienia bytu ludziom, którzy złożyli ofiarę zdrowia w obronie ojczyzny. To też pracodawcy nałożony na nich obowiązek lojalnie wypełniali, aczkolwiek — szczególnie w większych zakładach pracy — było to połączone z pewnymi trudnościami.

Obecnie jednak nowa ustawa o zaopatrzeniu inwalidów (Dz. U. R. P. nr. 26) cytowany przepis przekształciła w instrument do przeczucia obowiązków państwa na prywatne zakłady pracy. Mianowicie nowa ustawa z jednej strony ograniczyła świadczenia państwa na rzecz inwalidów, z drugiej zaś strony rozszerzyła b. znacznie świadczenia pracodawców; dotyczy ona bowiem już nie tylko inwalidów wojennych, lecz również i inwalidów wojskowych (tj. osób, które podczas pełnienia służby wojskowej stały się inwalidami); nadto obejmuje ustawa inwalidów nie tylko ciężko —, lecz i lekko poszkodowanych. Ponieważ ilość tych ostatnich jest dość znaczna, przemysł w najbliższym czasie będzie musiał zatrudnić znaczny zastęp inwalidów, kosztem własnym i robotników zdrowych.

...Ale przedsiębiorstwa państwowe są od tego obowiązku zwolnione! Czyż nie zastosowano tutaj znowu dwojakiej miary?

Krótkie informacje gospodarcze

— Bank Szwecji postanowił, począwszy od dnia 17. b. m., obniżyć stopę dyskontową z 5 na 4½ proc.

— Po kilku miesiącach biernego salda bilansu handlowego Czechosłowacja zamknęła marzec saldem dodatkiem w sumie 77½ milj. koron.

— Pomimo spadku bezrobocia w Niemczech, w Hamburgu wzrosła liczba bezrobotnych mężczyzn z 155.355 z końcem marca do 156.945 w dniu 15 kwietnia b. r.

Dotychczasowa praktyka preferencji celnych

Polityka handlowa w Europie i świecie całym stoi dzisiaj, jak wiadomo, pod znakiem niezwykłego napięcia protekcjonizmu celnego. Równocześnie nigdy system reglamentacji czyli zakazów przywozu i związany z niemi system kontyngentowania importu nie miał po wojnie światowej tak szerokiego zastosowania jak w chwili obecnej. Zmiana dokonana pod tym względem stanowi też prawdziwy przewrót w stosunkach handlu międzynarodowego.

Proces powyższy, będący skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego, jakkolwiek sam również nie bez wpływu na pogłębienie się przesilenia, wiąże się w dziedzinie polityki handlowej także z odwrótem od klauzuli największego uprzywilejowania, dla której, jako dla zasady konstrukcyjnej traktatów handlowych, kurs liberalny stanowi, rzecz prosta, naturalne niejako podłoże.

Wspomniany wyżej odwrót od klauzuli największego uprzywilejowania, spowodowany niedogodnością jej dla nowej polityki autarchicznej z jednej strony, z drugiej zaś strony koniecznością szukania wobec katastrofy gospodarczej niektórych państw nowych dróg, zmierzających do polepszenia sytuacji, jest właśnie gruntem, na którym wyrosły idee preferencyjne. Oczywiście odrazu trzeba sobie powiedzieć, że odwrót ten nie sięga jeszcze zbyt daleko i reakcja preferencyjna znajduje się raczej w fazie początkowej. Tem niemniej najbardziej aktualne nastawienie polityki handlowej w Europie, zwłaszcza zaś w Europie Środkowej, idzie w tym kierunku. Przoduje zaś tutaj bezwzględnie problem naddunajski, który dał początek zarówno „teorii” jak i „praktyce” preferencyjnej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o ile teoria preferencyjna jako postulat polityczno-handlowy rolniczych państw europejskich stoi pod znakiem umowy wielostronnej i wiąże się z szerokim planem reorganizacji gospodarczej Europy, o tyle praktyka preferencyjna (t. j. istniejące porozumienia tego typu) stoi pod znakiem umowy dwustronnej i reprezentuje najbardziej odległy od paneuropejskiego systemu kierunek polityki „na własną rękę”. Zaznaczyć też trzeba odrazu, że rozwój teorii preferencyjnej na terenie Ligi Narodów i Bloku agrarnego jest niemal równoznaczny z historią idei preferencji celnej dla zboża europejskiego.

Idea tej preferencji narodziła się w początkach 1930 r. (wniosek austriacki na konferencji o „rozejmie celnym” w Genewie dotyczący maki), ale skonkretyzowała się po raz pierwszy dopiero na konferencji rolniczej rumuńsko-jugosłowiańsko-węgierskiej, odbytej w początkach lipca 1930 r. w Bukareszcie. Podłożem myślowym tej idei było zrozumienie faktu, iż zagadnienie zbytu nadwyżek produkcji zbożowej europejskich krajów rolniczych w importujących krajach Europy nie da się rozwiązać, wobec przewagi krajów zamorskich, przy zachowaniu równych szans i że należy przeto dążyć do tego, aby państwa importujące Europy, lub przynajmniej niektóre z nich, wzamian za pewną korzyść i ułatwienia w zakresie zbytu ich produktów przemysłowych udzieliły europejskim krajom eksportującym przywileju celnego na zboże. Oczywiście tło zagadnienia stanowi światowy kryzys rolny, wywołany przede wszystkim nadprodukcją krajów zamorskich, (w samej Europie niema żadnej nadprodukcji), a polegający na katastrofalnym spadku cen.

Charakterystycznym jest, że idea preferencji pojawiła się w postaci „idei regionalnej” a więc jako koncepcja oparta na porozumieniu między grupą państw przemysłowych, a grupą państw agrarnych, które nawzajem miały się uzupełniać, tworząc w ten sposób pewną całość gospodarczą.

Perypetie genewskie idei preferencyjnej jako historii przeróżnych zjazdów i kongresów międzynarodowych, które idee tej poświęciły swoją uwagę są naogół dość znane szerszemu, czytającemu ogółowi. Natomiast znacznie mniej rozpowszechnione są informacje z dziedziny, którą określiliśmy mianem „praktyki preferencyjnej”, a więc faktycznie istniejących umów,

które idee preferencji wprowadziły do swoich postanowień.

Ponieważ często daje się u nas słyszeć argument, że sprawa preferencji celnych nie może być objęta naszym własnym programem polityki gospodarczej, gdyż nie zdołała jeszcze na terenie międzynarodowym wyrobić sobie dostatecznie powszechnego uznania i holdowanie jej wciąż uchodzi za synonim nowatorstwa ekonomicznego, nie od rzeczy będzie wymienić bodaj z nazwy i daty te układy handlowe europejskie, jakie w ciągu ostatniego czasu (niespełna roku) doprowadzone zostały do skutku i zawierają w sobie jawną czy tajną (ale powszechnie znaną w swej treści) klauzulę preferencyjną.

Oto historia owych układów preferencyjnych:

1) traktat niemiecko-rumuński z 27 czerwca 1931 r., 2) traktat niemiecko-węgierski z 18 lipca ub. r., 3) traktat austriacko-węgierski z 30 czerwca ub. r., 4) traktat austriacko-jugosłowiański z 19 lipca ub. r., 5) układ francusko-węgierski z 25 września ub. r., 6) układ francusko-jugosłowiański z 7 listopada ub. r., 7) układ francusko-rumuński z 5 stycznia 1932 r., 8) układ czechosłowacko-jugosłowiański z maja ub. r., 9) traktat włosko-austriacki i 10) traktat włosko-węgierski z 4 marca 1932 r.

Ogół wymienionych powyżej u-

mów preferencyjnych charakteryzuje wspólna cecha, a mianowicie to, że zawierają one preferencję jednostronną, przyznaną przez stronę przemysłową stronie rolniczej, za wyjątkiem układu austro-węgierskiego i włosko-austro-węgierskiego, które zawierają preferencję ukrytą dwustronną.

Nie wszystkie z tych układów są jednakowo ważne, nie wszystkie z nich weszły dotychczas w życie. — Wszystkie jednakże stanowią same przez się bogate w następstwa precedensy, nad którymi, choćby ze względu na ich mnogość, międzynarodowa polityka traktatowa nie będzie mogła przejść w milczeniu do porządku dziennego.

Ostatnie wystąpienie Tardieu z projektem federacji naddunajskiej, której jedną z podstaw miałby być system cel preferencyjnych — nadało sprawie preferencyjnej niejako ostateczną sankcję na forum międzynarodowym. Skoro zaś raz zostanie ta kwestja włączona do dyskusji polityczno-gospodarczych, trudno będzie żądać aby zastosowanie jej ograniczone było w czasie i przestrzeni do problemu naddunajskiego. Wydaje się tedy bardzo na czasie, aby zaczęto i u nas zajmować się kwestją preferencji w odzwierciedleniu od spraw środkowo-europejskich i spróbowano przeszczepić doświadczenia państw trzecich na nasze niemniej ważne od środkowo-europejskich odcinki handlu zagranicznego z krajami bałtyckimi i skandynawskimi. St. G.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Nowe opłaty stemplowe.** Przypominamy, że z dniem 18 maja wchodzi w życie ustawa w sprawie zmian o opłatach stemplowych, opublikowanych w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 32 poz. 340. Zmiany te przedstawialiśmy szczegółowo w „Kurjerze Poznańskim” w dniu 7 maja br.

Z KRAJU

(k) **Zebrań kupiectwa w sprawach podatkowych.** W czwartek, dnia 19 maja o godz. 20 odbędzie się w Domu Kupiectwa przy ul. Zwierzynieckiej 12 zgromadzenie kupieckie. Na porządku dziennym znajduje się referat pt. „Ulgi w spłacie zaległości podatkowych”. Kwestja ta obecnie nader aktualna wymaga szczegółowego omówienia i zapoznania się kupiectwa z oddolnymi zarządzeniami. Po przedmiotowym referacie i dyskusji udziałem będzie zebrany szczegółowych informacji naczelnik wydziału drugiego Izby Skarbowej w Poznaniu, p. Guzikowski. O licznym udziale uprasza Szanowne Kupiectwo — Związek Towarzystw Kupieckich.

(k) **Rokowania polsko-austriackie o rozdział kontyngentów trzody chlewniej.** Przewadzone po rozbiściu się rokowań bezpośrednich między interesantami pertraktacje między rządem austriackim a polskim o zmianę sposobu rozdziału kontyngentów trzody chlewniej przy wywozie z Polski do Austrii, któryto rozdział dotąd był wyłączony w polskich rękach, nie zostały jeszcze zakończone i idą bardzo opornie. Pozytywna nasza ogromnie osłabia fakt, iż organizacja Syndykatu eksporterów trzody przechodzi w stadium likwidacji, a nie wytworzył się dotąd w jej miejsce żaden nowy silny środek danej gałęzi. Zapewne dojdzie do kompromisu, w którym częściowo zostanie uwzględnione stanowisko Austrii, domagającej się, by rozdział kontyngentów był przeprowadzony przez gremjum handlarzy, a właściwie przez zgłównych komisjonerów w Wiedniu.

(k) **„Spółka Osadnicza” S. A. w Poznaniu.** W dniu 6 bm. odbyło się walne zgromadzenie Spółki Osadniczej S. A. w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. dr. Seydlitz, patrona Związku Spółdzielni Zarobkowych. Sprawozdanie

złożył dyrektor p. Jan Słomiński. Działalność Spółki mimo ogólnego kryzysu rozwijała się jaknajlepiej, aczkolwiek parcelacja nieruchomości ziemskiej napotykała na poważne trudności Spółka, z przejętych do parcelacji obiektów zdołała sprzedać parcel za ca. 500 000 zł. W dziedzinie parcelacji podmiejskiej obroty w roku ubiegłym w stosunku do poprzedniego nie zmniejszyły się, przyczem skonstatować trzeba ożywienie popytu na parcele budowlane. Średnia cena za metr² sprzedanych przez spółkę parcel wynosiła w r. 1930 — 6,30 a w roku sprawozdawczym 1931 — tylko 5,70 zł. W imieniu komisji rewizyjnej i rady nadzorczej referował dyr. Pilatowski, wnosząc o udzielenie pokwitowania. Następnie zabrał głos patron dr Seydlitz, stwierdzając, że Spółka Osadnicza należy do jednych z tych nielicznych przedsiębiorstw, mogących wykazać czysty zysk. Spółka Osadnicza na tutejszym terenie jest najpoważniejszą instytucją, dającą pełną rękojmnie, że podejmowane przezeń parcelacje będą jaknajlepiej wykonane. Zysk, wynoszący ponad 76.000 zł. podzielono w ten sposób, że na dywidendę przypadło 10 proc. czyli 30 000 zł. Do rezerwy specjalnej przeniesiono 15 000 zł. a do rezerwy podatkowej 20 000 zł. Resztę podzielono w myśl statutu. Zarząd Spółki spoczywa obecnie w rękach dyr. Jana Słomińskiego. Drugi członek zarządu Czesław Krauze umarł w roku bieżącym. Omawiając jego wydatną pracę patron Seydlitz poświęcił pamięci Zmarłego serdeczne wspomnienie.

Z ZAGRANICZNY

(z) **Sytuacja na angielskim rynku bekonowym.** W połowie ub. tygodnia mały zapas bekony na rynku angielskim został całkowicie rozsprzedany, skutkiem czego zwykłe notowania z czwartku na giełdzie londyńskiej przeniesiono na piątek w południe. Ceny za bekony polskie wahały się od 73 do 75 sh., co oznacza w stosunku do tygodnia poprzedniego zwykłe dla lepszych gatunków o 9 sh., dla gorszych o 10 sh. Na bekony duńskie i holenderskie notowania były wyższe o 1 punkt, t. j. o 1 sh. Po nadejściu wiadomości o likwidacji lockoutu w duńskim przemyśle bekonowym tendencja rynkowa na bekony uległa znacznemu osłabieniu.

Polskie wytwórnie umieszczają na swoich wyrobach zawsze swoją firmę.

Żądajcie przy kupnie tylko wyrobów z etykietami wytwórni, gwarantującymi wyrób krajowy.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego



POZNAŃ ul. Rzeczypospolitej 1.

Afrykańskie propozycje matrymonijalne

Białe bóstwo — Chudość nie na miejscu — Wdzięczność Afrykanki

Lady Dorothy Mills, arystokratka angielska, po kilkumiesięcznym pobycie w Afryce, powróciła na łono cywilizacji europejskiej. Podczas przebywania na „czarnym kontynencie“ lady Dorothy przeżyła niejedną przygodę i otrzymała dużo oświadczeń o jej rękę ze strony różnych władców szczepów afrykańskich, dla których biała kobieta jest ideałem marzeń...

W południowej części Sahary — o powiada pani Mills — bawiłam czas jakiś w gościnie u dzielnego szczerpu Tuaregów, których wojownicy noszą zasłonę na twarzy, aby uniknąć „uroku“ kobiety. Jedną z żon tamtejszego władcy zjawiała się kiedyś u mnie, pytając, który z wojowników najbardziej mi przypadł do gustu i zaznaczając, że skoro wskażę mego wybrańca, wesela może się odbyć bez zwłoki. Podziękowałam uprzejmie, oświadczając, że posiadam już męża. — „Rozumiem dobrze“, rzekła na to Afrykanka „że twój angielski mąż, za ślub z naszym ziomkiem, miałby do ciebie urażę. Ale wiedz, ty jesteś dobra i piękna, chociaż trochę za chuda. Nie rób sobie nic z gniewu twego małżonka, ziomek nasz, którego poślubisz, uda się do Anglii i męża twego uśmierci“. Pomimo tych nęcących perspektyw, propozycji nie przyjął, czego kobiety szczerpu Tuaregów zupełnie zrozumieć nie mogły.

Pomimo całego zachwyty ludności tubylczej dla rasy białej, anglo-saska chudość pani Mills była niejednokrotnie przedmiotem zabawnych zastrzeżeń ze strony jej czarnych wielbicieli. Potężny szeik, władca szczerpu w południowym Tunisie, kazał przez swego tłumacza oświadczyć odważnej podróżniczce, że gotów jest swój domowy „tercet“, składający się z dwóch brązowych i jednej czarnej kobiety, powiększyć do małżeńskiego „kwartetu“, przybierając do kompletu kobietę białą. Jeden tylko warunek postawił wybrańca serca: oto, aczkolwiek Angielka odpowiadała całkowicie jego wymaganiom estetycznym, to sądził

jednak, że on, jako głowa walecznego szczepu, powinien posiadać małżonkę o kształtach solidnych, gdyż w przeciwnym razie podwładni jego mogliby łatwo naigrywać się z „chudej królowej“. Gdyby więc Lady zechciała zostać jego żoną, musiałaby przyrzec, posilać się codziennie „tuczając“ potrawą, sporządzoną z korzeni pewnej odmiany kaktusów; skutek okazałby się po upływie miesiąca i „biała pani“ posiadałaby wówczas już objętość, odpowiadającą wymogom racji stanu. Kiedy lady Mills i tej ponętej propozycji nie przyjęła, szeik zdumiał niepomiernie, a zdziwienie jego wzrosło jeszcze bardziej, gdy pani Dorothy zaznaczyła, że w Europie właśnie jej smukła postać jest przedmiotem podziwu.

Oryginalną propozycję matrymonijną otrzymała Angielka podczas postoju w jednej z oaz, gdzie panował bardzo już leciwy kaid, któremu córka Albjonu nadzwyczaj się spodobała. Pewnego dnia przybyła do niej piękna, młodzianka żonka owego podtatusiałego kacyka, prosząc lady, aby wieczorem przez czas dłuższy zajęła rozmowę jej małżonka: w tym czasie musi ona koniecznie zobaczyć się z pewnym junakiem, przybyłym dziś rano z karawaną z południa. „Rzecz bardzo ważna — dodała z filuternym uśmiechem — a nagroda cię nie minie!“ Pani Mills, współczując młodej kobiecie, posłała jej na rękę i zabawiła pana małżonka przez parę godzin. „Najajutrz — opowiada podróżniczka — „królowa“ przyszła do mnie cała rozpromieniona: „Dziękuję ci, pani, — rzekła kłękając przedemną — rozmawiałam z nim! A w nagrodę uprosiłam mego męża, żeby się z tobą ożenił. Uczyni to z chęcią, gdyż posiadasz piękność królowej i odwagę lwicy! Ja zaś będę ci sługą i siostrą do końca życia!“

— Niestety i tę koronę musiałam odrzucić — kończy uwielbiana przez „kolorowych“ królików Angielka. kr.

się tam do aktów przemocy, zapanowała groza. Rozpaczliwa obrona tego człowieka, który nie chciał rozstawać się w ten sposób z życiem, była czemś wstrząsającym, nawet dla najbardziej zahartowanych nerwów. Musiano zastosować gazy Izawiające. Oślepiony murzyn walczył jednak dalej. Gryzł, bił pięściami, kopał. A gdy go przywiązano do fotelu, usiłował się jeszcze wyrwać, miotając przekleństwa. Nic nie pomogło. Chęć życia nie zdołała skruszyć żelaznej mocy przepisów. Po upływie paru minut, murzyn już nie żył. S. F.

Amerykańskie obyczaje

Trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli do zecerni dziennika chicagowskiego „Chicago Globe“, związali zecerów, porozbijali maszyny, zabrali cały nakład pisma, załadowali go na auto i odjechali. Jak zeznał później redaktor pisma, napad na zecerznię spowodowany został przez wydrukowanie w „Chicago Globe“ kilku artykułów o treści politycznej, w którym atakowano ostro deputowanych Stanu Illinois, demaskując ich stosunki z gangsterami i wyświadczone tym ostatnim przez posłów usługi.

Zmodernizowane gejszy

Ogólna ewolucja stosunków na Dalekim Wschodzie nie oszczędziła również gejszy japońskiej. Gejsze są to, jak wiadomo, młode dziewczęta, zajęte w kawiarniach, herbaciarniach i restauracjach, które deklamacją, śpiewami, muzyką i tańcami zabawiają publiczność, uczęszczającą do tych lokali. Zdaje się jednakże, że instytucja ta w dotychczasowej swej formie się przeżyła i przestała już interesować Japończyków nowoczesnych, którzy więcej zajmują się produkcją przemysłu filmowego, niż poezjami swych klasyków lirycznych. Nie da się też już dalej ukrywać wtargnięcie melodyj jazzbandowych do muzyki japońskiej. Gejsze muszą się uczyć tanga. Z tych to powodów założono w Tokio akademię dla kształcenia gejsz, jedyny tego rodzaju zakład w Japonii. Tutaj uczą się gejsze języka angielskiego i wszystkich tańcy europejskich, zajmują się muzyką, uczą się grać na fortepianie i na skrzypcach, pisac na maszynie i zaznają się z europejskimi zwyczajami i obyczajami. Jako siły nauczycielskie czynni są znani literaci japońscy i nauczyciele fachowi. Dwa razy w roku odbywać się będą publiczne popisy uczennic, podczas których gejsze zaprezentują się w pantomimach tanecznych i produkcjach scenicznych. Narazie uczęszcza do akademii około 300 uczennic. W i P.

Z dziedziny mody

Moda ściśle krajowa.

Niewiadomo, czy to wskutek kryzysu, czy też zwykłego kaprysu przysłowiowo fantastycznej mody, najmodniejsze tego lata będą rzeczy najtańsze. Mianowicie — batysty, markizety, etaminy, gładkie i wzorzyste, najprzeróżniejsze. — Ale nie jedwabie. To, grunt.

Od kilku lat nie można było obyć się w lecie bez jedwabnych sukienek. Na przesłaniczne wzory etamin elegancka pani patrzyła z politowaniem, jak na ubogich krewnych z prowincji. Owszem, to dobre na letnisku, na wsi... Ale w mieście? ale na wizytę? do teatru? Nigdy! „To po praniu wygląda jak szmatka“, pogardliwie mówiła miejska elegantka. A tymczasem moda, jak zwykle, musiała przyjść do nas z zagranicy, aby być uznaną powszechnie. A ponieważ przyjęła ją już artystki i osoby nadające ton modzie w całej Polsce, więc należy spodziewać się, że zostanie skwapliwie przyjęta przez ogół.

Tylko — co za ironja losu! Materiały w ogóle są teraz tak tanie, że nie odczuje się tak dotkliwej różnicy w cenie. Jedwabną sukienkę można dziś również mieć niedrogo. Ale gdyby nawet jedwab stał się tańszym od bawelny, to można być pewnym, że nie będzie miał powodzenia, jeśli modniejsza jest ta ostatnia. Przypadkowo też moda okazała się w stosunku do nas

bardzo patriotyczna: może wpłynie na ożywienie przemysłu przedzalniczego. I to dobrze.

Ameryka, która wprowadziła mody sama nie stwarza, ale szarżuje i przejawia pod każdym względem, wyklęta jedwabie już w zeszłym roku. Sukienki jedwabne były tam wówczas tańsze od batystowych.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że najładniejsze desenie można znaleźć właśnie w etaminach i markizetach. Ładniejsze nawet, niż w materiałach jedwabnych, poza chiffonami, które są zwiewne i urocze, ale strasznie cieniutkie i przezroczyste. To też wobec tanioci będzie bardzo trudno walczyć w tym roku z pokusami. „Tak tanio, że zamiast jednej jedwabnej sprawię sobie dwie etaminowe“, pomyśli niejedna pani. A do tego motyw patriotyczny, wspomniany wyżej... Posłuży on pewnie jako ostatni argument, ciężka kołubryna, wytaczana w przeprawie z mężem o rachunek.

Żeby wyczerpać tę kwestję, trzeba jeszcze dodać, że modne są poza leśniowami zupełnie gładkie batysty. Tylko muszą być (i jedne i drugie) bardzo krochmalone po praniu, inaczej rzeczywiście będą wkrótce wyglądały „jak szmatka“. I dużo falbanek zawsze dobrze robi w lekkich materiałach. Do sukienek z jednokolorowego batystu bardzo modne są szerokie szarfy — ale te już jedwabne, niema rady — z dużą kokardą z tyłu. Jak dawniej w sukienkach dzieciennych.

A jeżeli można sobie pozwolić na sprawienie kapelusza koloru szarfy, to już będzie bardzo ładna i elegancka całość.

Anita.

Zmiana nazwy diecezji transylwańskiej

(KAP) Na zasadzie Konkordatu, zawartego pomiędzy stolicą Apostolską i Rumunią, dotychczasowa nazwa diecezji transylwańskiej zmieniona została na Alba Julja.



Ostatni występ gościnny Mila Kamińskiej

W dniu jutrzejszym kończy swoje występy gościnne w Teatrze Nowym Mila Kamińska, jeden z najciekawszych talentów współczesnych, przemiała i uroczą artystką scen stołecznych, która odniosła olbrzymi sukces w głównej roli kobiecej w głosnej nowości St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“.

Niezwykły wdzięk i porywająca gra tej przemijającej artystki, podbijają z miejsca widowń, oklaskującą gorąco każde pojawienie się p. Kamińskiej na scenie, której dzisiaj i jutrzejszy ostatni występ zgromadzi wszystkich zwolenników jej wspaniałego talentu.



Scena z II aktu przepięknej sztuki Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“ (od lewej ku prawej: p. Bystrzyński, p. Mila Kamińska, p. Roslan i p. Preiss).

Matka, czy nie matka?

Tragiczne przejścia pewnej sieroty

Krajowy sąd cywilny w Bernie na Morawach rozpatruje nadzwyczaj ciekawą sprawę, która swymi szczegółami przypomina raczej prawdziwy romans.

Pani Olga B., obecnie żona pewnego kupca berneńskiego i właścicielka domu, rodzona Polka, niegdyś w swej młodości mieszkała w Polsce w gminie Semakowicach (?), gdzie zakochała się w pewnym jegomościu. Owocem miłości było dziecko, córeczka. W tym czasie rodzinie miejscowego kowala Czernickiego urodziło się dziecko, również córeczka, której dano imię Bronisława. Mała Bronisława jednak po kilku dniach zmarła. Rodzinie Olgi przypadła oryginalna myśl. W celu uniknięcia skandalu skłonili kowala do zamiany dzieci. Kowal wydał Oldze trupa swego dziecka, zaś Olga oddała kowalowi swe dziecko, które nadał pod imieniem Bronisławy żyć w rodzinie kowala, podczas gdy Olga pogrzebała prawdziwą Bronisławę jako własne dziecko. Po pewnym czasie Olga wyjechała do Berna na Morawy, przybrana zaś córka kowala dorósłszy, stała się służącą.

Po latach umierał dziadek Bronisławy kowal Marcel i na łożu śmierci wyznał swej wnuczce tajemnicę. Wyznał, że matka jej żyje za granicami. Nie powiedział jej wprawdzie gdzie i jak się nazywa, ale prosił ją, aby o jego śmierci zawiadomiła panią Olę B. w Bernie. Wkrótce potem zmarł.

Bronisława, mając dobrą posadę, nie zbyt interesowała się sprawą i dopiero po pewnym czasie napisała do p. Olgi B. w Bernie list, w którym donosiła o śmierci dziadka. Nie wiedziała oczywiście, że píše do swej matki. Wywiązała się korespondencja, w której Olga przedstawiała się Bronisławie jako jej ciocia. Wzywała Bronisławę do opuszczenia służby i wyjazdu do Berna, obiecując jej dobrobyt. Bronisławie trudno jednak było opuszczać strony rodzinne. Ostatecznie w roku 1930 Olga wyjechała do Polski, by zabrać z sobą Bronisławę. Bronisława jednak nie chciała się zdecydować. Sprytna Olga namówiła jej pracodawczynię, aby wypowiedziała Bronisławie służbę, mniemając, że w ten sposób uda się łatwiej nakłonić Bronisławę do wyjazdu. Tak też rzeczywiście się stało. Przed wyjazdem udały się do notariusza miejscowego, gdzie Bronisława rzekła się wszystkich praw dziedzicznych do majątku rzekomych swych rodziców Czernickich. Następnie udały się w podróż. Dopiero w Bernie Olga przedstawiła Bronisławie prawdziwy stan rzeczy, oświadczając jej, że nie jest jej ciocia, ale matka.

Tu miałby się romans zakończyć. Ale

życie biegnie innemi torami. Po pewnym czasie doszło do kłótni pomiędzy obu kobietami i Bronisława zmuszona była opuścić dom. Znalazła się bez środków do życia i korzystała z opieki zakładów dobroczynnych, które dały jej przytułek, a wreszcie pracę. Była znów służącą. Od czasu do czasu odwiedzała swą matkę, a ostatecznie znów się pogodziły. Bronisława powróciła do swej matki, lecz wkrótce znów doszło do kłótni, przy której nie odeszło si nawet bez czynów gwałtownych. Dziewczyna jednak nie pozwoliła się wypędzić tak łatwo z domu i wniosła skargę do sądu o stwierdzenie stosunku rodzinnego t. j. uznanie macierzyństwa, a zarazem przyznanie jej odpowiedniej kwoty na życie. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Olga B. w międzyczasie poczęła twierdzić, że wogóle nie jest matką Bronisławy i że Bronisława wszystko sobie wymyśliła.

Bronisława jednak nie dała za wygraną i powołała dziewięciu świadków, mieszkających w tym samym domu, którzy mają potwierdzić, że Olga dobrowolnie opowiadała szczegóły jej pochodzenia i zawsze oświadczała, że jest jej matką. Sąd czechosłowacki stoi przed nielada problemem. Proces oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem. Obecnie sąd prowadzi śledztwo w Polsce, gdzie ma znaleźć potwierdzenie zeznań dziewczyny bez matki.

Wstrząsająca walka ze śmiercią

Lęk skazańca przed fotelem elektrycznym

Zgroza przejmujący wypadek zdarzył się w Edgebill pod Nowym Jorkiem. Jak donosi korespondent „New York Herald“, odbywała się tam egzekucja trzech skazanych na fotel elektryczny murzynów. Dwu pierwszych zgładzono bez przeszkód z ich strony, ale gdy przyszła kolej na trzeciego, zaczął stawiać gwałtowny opór. Rozpacz, granicząca z szaleństwem, ogarnęła nieszczęśliwego skazańca. Nie rozumował, nie myślał, gnany potwornym strachem przed fotelem elektrycznym. Schwycił wiadro z wodą, stojące na podłodze, chlusał wodą w twarz oprawców i krzyczał nieprzytomnym głosem, iż zabije każdego, kto się do niego zbliży. W całym ponurym gmachu więziennym rozbrzmiewał jego przeraźliwy, nieludzki głos.

Dozorcy wobec tego dobyli broń, a na ten widok murzyn krzyknął: „Strzelajcie, lotry! Wolę zginąć od kul, niż na waszym fotele elektrycznym!“

W więzieniu, mimo, że przyzwyczajono

TEATRY

Z Teatru Nowego

Dzisiaj we wtorek, oraz jutro w środę dwa ostatnie przedstawienia niezmiernie oryginalnej komedji St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”, w której świetna artystka scen stołecznych p. Mila Kamińska czaruje rozentuzjowaną widownię swym nieprzypartym urokiem i grą najwyższej klasy.

Pomimo olbrzymiego powodzenia, głośna ta sztuka, należąca do najciekawszych nowości polskich, schodzi z repertuaru z powodu konieczności wyjazdu p. Kamińskiej.

Antoni Fertner — najznakomitszy z komików polskich, ulubieniec publiczności, siewca śmiechu i humoru rozpoczyna swe gościnne występy w niesłychanie wesołej farsie francuskiej „Kłopoty pana Bourrachon”. Samo nazwisko jest najlepszą rekojmią spędzenia niesłychanie wesołego wieczoru, a przepyszna farsa, skrząca się dowcipem i nieoczekiwanymi sytuacjami, daje znakomitemu artyście specjalne pole do popisu. „Kłopoty pana Bourrachon” — to nieustanne wybuchy homeryckiego śmiechu na widowni, a tytułowa rola, którą odwarza Fertner — stała się ostatnio w Warszawie sukcesem, o którym nie można mieć wyobrażenia, nie widząc tego niepomiernego bogactwa komizmu, dowcipu i humoru.

Cenne dary do archiwum watykańskiego

(KAP) Archiwum watykańskie wzbogacone zostało ostatnio licznymi darami w postaci dokumentów dotyczących papieży pochodzących ze znacznych rodów włoskich. Między in. do Watykanu przekazane zostały archiwa rodzinne Borghesów, odnoszące się do Pawła V, za którego ukończono budowę bazyliki św. Piotra, dalej archiwum rodu Rospigliosi, z którego pochodził Klemens IX oraz rodziny Ruspoli.

Z życia towarzystw

Z Tow. Przemysłowców Poznań - Wilda. We wtorek 10 bm. odbyło się na sali p. Zawadkowej plenarne zebranie Tow. Przemysłowców.

Obrazy zagałł prezes p. Krüger, witając zebranych, oraz obecnego na sali p. posta Witkowskiego, który następnie wygłosił obszerny, rzeczowy referat. Mówcą nagrodzono niemiłkącymi oklaskami, dokumentując te same swoją solidarność z wywodami prelegenta.

Po załatwieniu dalszych spraw towarzyskich, solwował przewodniczący zebranie o godzinie 22.

Tow. Przemysłowców „Dzwignia” Poznań - Łazarz, odbyło w ub. czwartek swe plenarne, miesięczne zebranie. Obradom przewodniczył prez. p. Zalewski. Po odczytaniu protokołu i załatwieniu spraw bież. Towarzystwa, nastąpił wykład red. p. Ad. Piotrowskiego na temat: „Konstytucja 3 Maja. Prelegent w barwnych słowach przedstawił zebranym ówczesne położenie i ustrój Polski, które to spowodowały patriotyczny odłam Sejmu do uchwalenia nowej ustawy konstytucyjnej. Za referat podziękowano mówcy szczerymi oklaskami.

Po dyskusji i omówieniu spraw drobniejszych zakończono dwugodzinne obrady. (gr)

RADJO

Programy radiofoniczne:

Środa, dnia 18 maja 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkopolskich; godzina 16.25 odczyt z okazji „Tygodnia słowiańskiego” pt. „Bułgaria, jej dzieje i piśmiennictwo” (wygl. prof. dr. H. Ułaszyn); godz. 16.40 akademja z okazji 20-lecia Zw. Harcerstwa Wielkopolskiego; godz. 17.10 (W); godz. 17.35 tr. z zawodów konnych ze stadionu Łazienkowskiego w Warszawie; godz. 18.10 (W); godz. 19.15 „Czem będzie

Wystawa Plakatów Wojennych w Poznaniu” — odczyt z okazji wystawy plakatów woj. w Poznaniu (wygl. p. Kazimierz Ołdziejowski, dyr. wystawy); godz. 19.30 pogadanka filozoficzna (V) (wygl. dr. Michał Sobociński, prof. U. P.); godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godz. 20.15 (W); godz. 20.55 (W); godz. 21.10 (W); godz. 22.30 (W); godz. 22.35 komunikaty sport. i polic.; godz. 22.50 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10, 13.35 i 14.45 płyty; godz. 15.25 skrzynka pocztowa; godz. 15.45 kom. centr. biura hydr. dla rybaków; godz. 15.50 audycja dla dzieci ku uczczeniu „Dnia dobrej woli”; godz. 16.15 kom. Państw. Urzęd. Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego; godz. 16.20 „Szlakiem rozwoju radiotechniki” — prof. Tadeusz Malarski; godz. 16.40 płyty; godz. 16.55 lekcja języka angielskiego; godzina 17.10 „Zdobycie Afryki” — prof. Bronisław Rydzewski (Wilno); godz. 17.35 koncert muzyki lekkiej; wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; godz. 19.15 skrzynka pocztowa rolnicza — koresp. bież. o mowi inż. W. Tarkowski; godz. 19.30 wiadomości sportowe; godz. 19.35 płyty; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godzina 20.00 feljeton muzyczny „Przewodnia Idea w Tanhäuserze Ryszarda Wagnera” — profesor H. Rydzewski; godz. 20.15 muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. J. Ozimińskiego; godz. 20.55 kwadrans literacki; godz. 21.10 koncert poświęcony utworom Zygmunta Noskowskiego; wyk.: Chór Warsz. Miejs. Kół Śpiewaczych pod dyr. Tadeusza Czudowskiego, Zofja Adamska (wielonozelca), Irena Dubiska (skrzypce), Leokadja Nowacka - Iłska (fort.), Adam Dobosz (tenor), Mieczysław Szalewski (altówka), Jerzy Lefeld i L. Urstein (fort. i akomp.); godzina 22.45 odczyt w języku hiszpańskim p. t. „Wpływy polskie w historii hiszpańskiej” — wygl. Ojciec Lanreano Martinez de Munez (Kraków); godz. 23.00 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 22.05 płyty; **Paryż (1724 m)** 20.30 transmisja z teatru; **Koenigswusterhausen (1635 m) tr.** z Frankfurthu; **Daventry (1554 m) i Londyn (261 m)** 22.20 koncert lekki; **Motala (1348 m) i Sztokholm (435 m)** 20.30 koncert utworów Liszta; **Kalundborg (1154 m)** 22.30 muzyka taneczna; **Oslo (1083 m)** 20.00 koncert, 22.15 baletajki; **Budapeszt (550 m)** 19.30 koncert lekki, 20.35 słuchowisko; **Wiedeń (516 m)** 19.45 koncert symfoniczny; **Bruksela (509 m)** 20.00 „Samson i Dalila” op. Saint - Saensa; **Praga (488 m)** 19.00 „Turandot” op. Pucciniego; **Beromuenster (459 m)** 20.00 koncert z Zurychu; **Rzym** 20.45 „L'Ariosa” opera Cilei; **Bukareszt (394 m)** 20.00 fortepian, 20.45 koncert na altówce; **Brno (341 m)** 19.30 „Żydówka” op. Halevyego.

Do Czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymuje regularnie „Kurjera Poznańskiego”, w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najpóźniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych uszerebkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego” regularnie i punktualnie.

Administracja Kurjera Poznańskiego

Poznań, św. Marcin 70.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Plan W”. Przez kilka dni siedzi on „Apollo”, a w pełni powodzenia przesiedlony do „Metropolis” ustąpił miejsca „Krwawym perłom”. Film ten ma ciekawą, sensacyjną akcję, osnutą na tle pracy angielskiego wywiadu w czasie wojny. Role główne grają Magdalena Casoll i Brian Ahern. ver.

Kino „Apollo” gra „Krwawe perły”, film egzotyczny, którego akcja rozgrywa się na wyspach karaibskich. Osia dookoła której toczy się wypadki jest cenna kolekcja pereł. Cięży na nich krew ludzka, bo nie zawsze uczciwym sposobem nabywane przechodzą z rąk do rąk. Obok tej ponurej

intrygi snuje się jasna nitka miłości pięknej a półdzikiej dziewczyny, wychowanej zdale od cywilizacji, do bogatego młodego kupca amerykańskiego. Ładne to i ciekawa akcja składają się na bardzo interesującą całość. Rolę główną gra pełna temperamentu artystyka, Lupe Velez. Nadprogram — kronika filmowa PAT, przynosząca szereg świeżych aktualności. ver.

Kino „Roxy” wyświetla film pt. „Kon i Kelly w Paryżu”. Jest to wesoła komedja z cyklu, opisującego przygody dwu wspólników, którzy w wiecznej ze sobą żyją niezgodzie. Jeden z nich ma córkę, a drugi syna i młoda para odbywa studia w Paryżu. Trzeba trafu, że przypadli sobie wzajemnie do serca i ku radości matek i obojdnemu oburzeniu ojców pobrali się. Komedja przedstawia wesołe perypetje i podródz dwu znanych komików do Europy. Nadprogram — dwuaktowa farsa pt. „Góra nasi”. ver.

Kino „Colosseum” gra film pt. „Faworyta maharadzy”. Wzajemna rywalizacja na polu zwycięstw sercowych pomiędzy dwoma żołnierzami posłużyla za zasadniczy temat sztuki scenicznej i całego cyklu filmów. Jednym z nich jest wyświetlana obecnie komedja filmowa. Przedstawia ona kilka drobnych epizodów i zatrzymuje się dłużej nad przygodą dwu rywali w jakimś egzotycznym mahometanśkim kraju. Z kilku dotąd już oglądanych filmów tego cyklu najobfitsza jest bodaj ona w humor. Konieczne przygody i sytuacje podkreśla doskonale gra aktorów Mac Lenglena, E. Love i El. Brendela. Widz bawi się doskonale i śmieje do rozpuku. Nadprogram — tygodnik filmowy. ver.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Z. H. z podziękowaniem za otrzymane łaski 2,— razem z poprzednio pokwitowanymi 630,50 zł.
Na kaplicę św. Antoniego w Nazarecie: NN. z Poznania na uproszenie spokojnej śmierci 10,— razem z poprzednio pokwitowanymi 243,— zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Wydział krawiecki Tow. Młod. Przem.** Zebranie 17 bm. o godz. 20 w sali Koła Senjorów, Aleje Marcinkowskiego 26, podwórze, II wchód, II ptr. Na porządku obrad wykład.
— **Cech Krawiectwa Damskiego.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 17 h. m. o godz. 20 w salce Spółdzielni przy ul. Romana Szymańskiego 10
— **Związek Zawodowy Pracowników Kupieckich Oddział w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 20 w sali Domu Królowej Jadwigi Al. Marcinkowskiego 1.
— **Koło Muzyczno-Seniorskie „Dzwon” Poznań-Jeżyca.** Plenarne zebranie odbędzie się 18 h. m. o godz. 20 w sali p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16.
— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”** Zebranie odbędzie się 18 h. m. o godz. 19 w sali Domu Królowej Jadwigi.
— **Tow. św. Władysława, Filja Łazarz.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 18 bm, wieczorem o godz. 19 w lokalu p. Chmielewskiego Marszałka Focha 85.
— **Wolny Cech Krawiecki w Poznaniu.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 18 h. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. Rom. Szymańskiego 10. Na porządku obrad referat p. Nowakowskiego. Zarząd.
— **Komitet Tow. Dzielnicy Jeżyckiej.** W czwartek, 19 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jaszka, ul. Kraszewskiego, plenarne zebranie. Sprawy b. pilne.
— **Tow. Prawnicze i Ekonomiczne, Poznań.** We wtorek 24 h. m. wygłosi o godzinie 20 w sali Collegium Minus w Poznaniu p. dr. St. Stawski wykład p. t. Układy Laterańskie. Po wykładzie zwyczajne walne zebranie.
— **Tow. Śpiew. „Harfa”, Poznań.** Lekcje śpiewu odbywają się obecnie w sali Kolonji Ogródków Działkowych im J. Chociszewskiego w poniedziałki i czwartki o godz. 20.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

12 maja 1932 r.
Krystyna Urbaniakówna 5 l., 5 m., 8 dn.
Tomasz Chwieralski, stolarz 63 l. Jan Dzierzgowski, robotnik 24 l. Elżbieta Bota 10 m. Zdzisław Pytlak 6 l. Marjan Woj-

Ostatnie 2 dni pobytu Cyrku Staniewskich

(ul. Fr. Ratajczaka)

Dziś, we wtorek, 17. 5. dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu (ceny miejsc minimalne) i o 8,30 wieczorem.

W środę, 18. 5. dwa przedstawienia: o 4 po południu (ceny miejsc minimalne) i o 8,30 ostatnie przedstawienie i zamknięcie cyrku (kupony ulgowe ważne). dw 3638

dw 3638

ciechowski 5 l., 3 m., 14 dni. Agnieszka Kołodziejczak, z d. Stasiakówna 24 l. Jądwiaga Królikówna 7 m., 20 dni. Franciszek Radomski, robotnik 56 l. Walenty Kujawa, robotnik 66 l. Józef Paluszczak, portjer 52 l. Antoni Zamorski, kierownik szkoły powszechnej 45 l. Julusz Donner, emer. st. konduktor pocztowy 89 l. Zygmunt Pipiała b. zawod. 16 lat.

13. maja 1932 r.

Teresa Walerska 1 godz. Czesław Klemenski, cieśla 38 l. Roman Juska, uczeń garncarski 17 l. Jan Sobkowiak, uczeń szkolny 10 l. Katarzyna Orzechowska z d. Kachlicka, wdowa 65 l. Eugenja Sobkiewiczówna 4 m. 10 dni. Józef Kropoliński 2 l., 2 m., 2 dni. Zenon Płonka, robotnik 20 l. Jan Gniński, 2 m. 3 dni.

14 maja. 1932 r.

Włodzimierz Kubiak, 30 minut. Stanisława Mohry z d. Bocela 47 l. Prakseada Chuda z d. Dolata 24 l. Edmund Jankowski, robotnik 17 l. Mieczysław Baraniak 4 m. 8 dn. Marja Modlińska z d. Fritzdówna 48 l. Natalja Fertnerowa z d. Bachówna, wdowa 76 l. Tadeusz Okupniak, uczeń szkolny 7 l. Józef Kaczmarek, kolejowy kierownik ślusarski 37 l.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Abonament F. H.** Porozumieć się z gospodarzem, lub w razie niemożliwości, jeżeli dom nie jest powojenny, przedstawić sprawę Urzędowi Rozjemczemu dla spraw najmu. (K)
— **em 148.** Zasadniczo powinien sam ponosić opłatę stempłową; jednak może żądać zwrotu od lokatora, skoro w umowie jest to zastrzeżone. (K)
— **W. P. w Poznaniu.** Świadcstwo handlowo-przemysłowe (K)
— **Krawcowa.** Urlopu 15 dni. Nadliczbowe godziny płatne osobno dodatkiem o 50 proc. wyższym od normalnej płacy. Umowa dopuszczalna, jednak jeżeli należność przewyższa kwotę gratyfikacji, można żądać odpowiedniej dopłaty. Radzimy poinformować się jeszcze u Inspektora Pracy, ul. Składowa 3. (K)
— **P. Niedzielski.** W spisie telefonów brak ten jest wymieniony, więc prawdopodobnie istnieje. Korespondenta tam nie mamy. Prawdopodobnie jest to przedsiębiorstwo żydowskie i oszustwo jest możliwe. (K)
— **P. Błażejczyk.** Urlopu przystuguje. W razie niewykorzystania urlopu ekwiwalent pieniężny należy się jedynie, jeżeli zostanie z pracodawcą wyraźnie umówiony (K)
— **W. B.** Prosimy o szczegółowe zapytanie, a obliczymy chętnie. (K)
— **Kosmos.** Może Pan objąć mieszkanie tylko za zgodą gospodarza lub jego pełnomocnika. (K)
— **H. B. D. Wiedeń.** Dokładniejszego adresu nie znamy. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nowość MARASKA Nowość

Czekoladę kremową Chartreuse poleca:

A. Piasecki S. A. Kraków
nw 10 285

Dnia 10 maja r. b. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, a. p.

Aleksander Pawlicki
budowniczy

przeżywszy lat 64. Msza św. za spokój duszy s. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek o godzinie 9 rano, w kościele parafjalnym w Ostrowie.

W ciężkim smutku pogrążona **żona i rodzina.**

Ostrów, dnia 17. V. 1932. dw 3632

Dnia 15 maja 1932 r., o godz. 11 w nocy, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza ukochana ciocia i bratowa, troskliwa teściowa, a. p.

z Jaxów

Teodozja Szafrńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 b. m., o goda 16-tej, z kaplicy cmentarza parafjalnego w Górczynie.

W smutku pogrążony **złęcz i rodzina.**

Poznań, św. Marcin 50. zw 14689

W niedzielę, dnia 15 maja, rano o godz. 6-tej, zasnęła nagle nasza ukochana żona, matka, babcia i prababcia, a. p.

z Granatkiewiczów

Marjanna Żurawiakowa

w 81 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 b. m., o godz. 6 po południu, w Trzemesznie.

Jan Żurawiak z rodziną.

Trzemeszno, Bydgoszcz, Poznań, Pakość, Czarnków. nw 10541



W sobotę, dnia 14 b. m., zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier i wuj, s. p.

Józef Paluch

w 49 roku życia. Ekspozycja zwłok z kościoła św. Łazarza w Trzemesznie do kościoła parafjalnego, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne, nastąpi w środę, 18 b. m., o godz. 10 rano, poczem zwłoki złożone zostaną na cmentarzu parafjalnym.

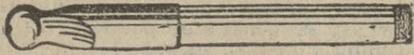
Pw 18355 20,1

W ciężkim smutku pogrążeni

Trzemżał, pow. Mogilno. **żona z synami i rodzina.**

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 2 dni?

Kto był dotąd niewolnikiem straszego nalogu, może się go pozbyć, a wraz z nim szeregi chorób, które mu zagrażają, jak melancholia, dyspensja, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pecherza, wady serca, paraliżu, suchot, bólu głowy, choroby oczu, utraty pamięci, mocy płciowej i t. d. Za pomocą naszego opatentowanego papierosa „SANTA” n w 10 532



(Prawnie zastrzeżony)

każdy nawet najbardziej namietny palacz, może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgnębnego wpływu nikotyny w przeciągu 48 godzin naszym wiecznym papierosem.

„SANTA” przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zadowolonych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątłe zdrowie. „SANTA” jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Wysyłamy za pobraniem pocztowym wraz z broszurą i sposobem użycia. Prosimy zamówić zaraz.

Dom wysyłkowy „Lupka”, Łódź. Skrzynka pocztowa 556. Oddz. 146.

Dla zaprowadzenia tego pożytecznego wynalazku oddajemy

10.000 wiecznych papierosów „Santa” po cenie reklamowej

2 zł

za sztukę.

Świeża woda mineralna

VICHY KARLSBAD KISSINGEN EMS
i inne dają

TABLETKI MUSUJĄCE KLAWE

Tw 969

Szkło

okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kołorowe dżamenty, kit szklarski itp., lustra i szyby wystawowe poleca **Polskie Biuro Sprzedaży Szkła** Spółka Akcyjna Poznań Male Garbary 7 a. telefon 23-63. Oddział w Łodzi, ul. Pusta 15/17 Pw 15 094-17.64

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszajów nawet liszajów ropnych, ranach u nóg egzemii, pryszczach, wyrzutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamowieniach uprasza się o cel użycia. Świeżość uznania. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczka. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorjum. n w 10 433

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN”, Gdańsk 7, Hundegasse 43.

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitający wygląd i pełne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6.— zł, 4 pud. 20.— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 18354-19.59

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 42.

L. cz. 1. N. 1/30. **UCHWAŁA**. I. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Ignacego Tadrzyńskiego w Psarskim uchyla się postępowanie upadłościowe po myśli § 204 ust. upadł. dla braku środków na pokrycie kosztów. P n i e w y, dnia 9 maja 1932. Sąd Grodzki. n w 10236

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Gimnazjum im. Sułkowskich w Rydzynie.

Zakład wychowawczy na wsi, czysto internatowy, stawiający sobie za cel dawanie swej młodzieży pełnego wychowania: fizycznego, intelektualnego i moralnego. Obejmuje „wyższe gimnazjum” (klasy od IV — VIII), rozgałęzione na typ humanistyczny (z łaciną) i typ matematyczno-przyrodniczy. Posiada pełne prawa gimnazjów państwowych (kat. A). Zapytania i zgłoszenia pod adresem: **Gimnazjum im. Sułkowskich, Rydzyna (woj. poznańskie)**, dw 3613

LETNISKO BĄBLIN

pod Obornikami — Wielkopolska — stacja kolejowa. Położone nad rzeką Wartą, w malowniczej okolicy, wśród dużych lasów sosnowych. Miejscowość sucha i piaszczysta. Nowoczesne urządzenie, tenis, plaże nad Wartą. Wyposażona kuchnia warszawska. Ceny: w maju, czerwcu i wrześniu utrzymanie 4.60 zł., pokoje od 1.00 zł. do 1.60 zł.; — w lipcu i sierpniu utrzymanie 5.50 zł., pokoje od 1.20 zł. do 2.00 zł. Urzędnicy państwowi 10% zniżki. Idealne miejsce wypoczynkowe, dostępne dla wszystkich. Zgłoszenia przyjmują: **Zarząd letniska — Poznań, Dyrekcja Kolejowa, pokój 214.** n w 10231

Stosownie do § 5 statutu miejscowego z dnia 21. 3. 1912 o kanalizacji miasta Poznania i pobieraniu opłat za korzystanie z kanalizacji oraz § 47 ustawy z dnia 11. 8. 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i uchwały Rady Miejskiej z dnia 11 maja 1932 ogłaszamy, że lista opłat kanałowych za czas od 1. 4. 1932 do 31. 3. 1933 jest wyłożona do wglądu w czasie od 18. — 31 maja 1932 r. w Ratuszu — Stary Rynek, II piętro, pokój 35, w godzinach od 10—13-tej.

Normy jednostkowe ustanowiono w wysokości 0.336 zł od 1.00 zł miejskiego dodatku do państw. podatku od nieruchomości niezabudowanych placów i 0.99 zł od 1 mb długości fr.

Poznań, dnia 12 maja 1932 r. **MAGISTRAT VII.** n w 10537

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 19 maja 1932 r., o godz. 11-tej, przy ul. Małeckiej 15, sprzedam najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą:

kanapę, fotel, szynfonię, komodę, 4 krzesła, stół, łóżko z materacem, szafkę do książek, etażerkę, stół średni, kilim, płytę marmurową, 2 lampy elektryczne, płak wypchany. Następnie przy ul. Śniadeckich 13, w moim biurze: garnitur mosiężny do palenia (5 części), czajnik niklowy, małe żelazko do prasowania, ubranie marynarkowe na średnią osobę, surdut czarny i 2 sznity do ruchomych lampek elektrycznych. n w 10237 Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. **Krawczyk, kom. sąd., Śniadeckich 13.**

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 19 maja 1932 r., o godz. 11-tej przed południem w Poznaniu przy ul. Suchej 18, oddadzie się **nieodwołalnie** sprzedaż za natchmiastową zapłatą: całkowitego urządzenia: kuźni, ślusarni, stolarni, biura, 29 silników marki „Bergmann” Berlin (Siemens Szukerl Formade), Stocznia Gdańska, oraz większej ilości stołów żelaznych, drewnianych, restauracyjnych i zakopiańskich, kanap, wieszaków, krzeseł żelaznych, drewnianych restauracyjnych, dwóch koni, platformy i wozu towarowego. Przedmioty oglądać można 15 minut przed sprzedażą. n w 10538 **MAGISTRAT XIII/5.**

1 SPRZEDAŻE

Najszczęśliwsze losy poleca Kędziora kolektura. Poznań, Sieroca 5/6. zdw 47 926

W. Czysz Szkolna 11 urządzam wyprzedam zapasów pochodzących z zlikwidowanej filii po cenach znacznie niższych. Pw 14 007-17.23

Rowery „Lucznik” i innych marek od zł 200 gotówka ratami. Rymkiewicz, Wielkie Garbary 9 dw 3 383

„Antyki” meble używane sprzedaje, kupuje Wielkie Garbary 39. Pw 18 272-55.73

Antykwnaria Aleje Marcinkowskiego 28 poleca okazynie tania różne meble starożytności, srebra, porcelane, platery, obrazy, sztuczne drobiazgi dekoracyjne. Ceny kryzysowe. Pw 16 026-18.80

Zakład dentystyczny dobrze prosperujący w większej miejscowości Górnej Śląska zaraz z powodu zmian rodzinnych do sprzedania. Wpłata 2 tys. złotych reszta według umowy. Łaskawe zgłoszenia uprasza „Parska Katowice pod „Dobra egzystencja”. Pw 18 356-71.54

Jadłodajnię z mieszkaniem sprzedam, Marsz. Pocha 64. zdw 59 672

Urządzenie kolonjalni ładnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 675

Skład trzypokojowy mieszkanie 1500. Lukowski, Woźna 9. zdw 59 697

Weże - tryskaczki ogrodowe, polewaczki najkorzystniejszej „Przewodnik” św. Marcina 20. Pw 18 277-19.111

Tylko Wroniecka 24 w podwórzu

Hurtownia Porcelany dostarcza jedynie tania dla Restauracji — Ogrodów — Towarzystw wszelką Porcelanę, wszelkie Szkło — Fanty — Prezenty. zdw 59 684

Okazja sypialka mahoni polerowana korzystnie sprzedaje Skład fabryczny Stary Rynek 80/82. I. zdw 59 450

Orłowo Willy 5 pokojowa w ślicznym położeniu nad morzem po cenie okazyniej nad dogodnych warunkach sprzedam. Oferty pod 530 Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. n w 10 529

W. Groszkiewicz, Poznań ul. Wrocławska 3 hurt — detal poleca po cenach niższych dywany, imitacja perskich 175x250 od 42 zł bouelé 175 x 250 od 125 zł, welur ang. prima 2 x 3 198 złotych linoleum, dywany iz metra chodniki od 1.75. Serwety pluszowe, gobeliny, nowe, Inlety stolowizna, płótna. Pw 16 036-19.34

Obrazy stare — współczesne okazynie bardzo tania Antykwnaria, Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 16 027-18.78

Sypialnie sprzedaje najkorzystniej Stolarnia Rybak 15. n w 8857/8

Nowy Dom Komisowy, Woźna 16, sprzedaje i kupuje meble używane garderobe, różne inne przedmioty. Pw 16 033-55.16

Kapelusze modne najtaniej sprzedaje Ceglowski, Poczta 5. n w 10 182

Koszule na miarę wykonuje, materiały własne. Ceglowski, Poczta 5. n w 10 181

Gospodarstwo klm od Leszna, 63 mórg w jednym planie, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, dom (willa) 6 pokoi światło elektryczne, sprzedam przy wpłacie 20 000 zł natchmiast. — Balon, Leszno, Dworcowa 23. n w 10 456

Okazjal 500 form do dachówek, 2 dachówczarki, aparat wulkanizacyjny tania sprzedam. Łódź, Zamenhova 6. „Wulkanja”. zdw 59 194

Sprzedam dom 6 pokoi, kuchnie, ogród 1 000 m za 12 000, hipoteka. Cztery parcele po 506 m Osiedle Warszawskie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 58 102

Wielka wyprzedaż forebek damskich po cenach niższych o 50%. Modne fasony od 2.75 zł, portfele skórzane od 1.25 zł. Spółka Rymarzy Podgórna 14 zdw 55 178

Limuzyna Minerva 5 osobowa w dobrym stanie, mało używana, korzystnie zaraz do sprzedania 8/40 H. P. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 044

Natychmiast do objęcia Drogerja z składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej w Wielkopolsce wraz z towarem, Potrzebny kapitał ca. 5 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 58 766

Skład cukrów i kawy większym mieście powiatowym, przy ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 59 197

Restaurację dobrze prosperującą mieście fabryczno-powiatowym, klienta stała, pełna koncesja, sprzedam zaraz 2 500 dolarów Oferty Kurjer Poznański zdw 59 039

„Ford” okazynie do sprzedania kilka mało używanych czterodrzwiowych karetok typ A. 1929 r. Ceny bardzo korzystne. „Autotur” Poznań ul. Zwierzyniecka 27, telefon 68-02. Pw 15 096.18.12

Najtaniej! Płaszczki, kostjomy i kapelusze damskie piękne modele wiosenne poleca P. Szczawińska i Ska ul. Wodna 1. Przyjmujemy asygnaty „Kredytu”. Pw 11 289-9.73

Dom — wille nowa dochodowa zamienia na jednomieszkaniową z dopłatą. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 068

Meble jadalni, sypialki sprzedaje tania. Stolarnia, Grobla 6 zdw 59 185

Lokomobila Lanza 25 HP, rocznik 1916 przezożna tania do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 909

Skład spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 980

Zakład fryzjerski w centrum miasta Inowrocławia korzystnie sprzedam. Nowak, Dworcowa 27. zdw 58 751

Obraz olejny Monjusko do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 067

Pianino „Ecke” w dobrym stanie sprzedam tania. Krawczewskiego 30, mieszkanie 1. zdw 59 275

Folwark 600 mórg, wysoka kultura, drewny, szoza, cena 350 zł morga, wpłata 100 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 57 389

Gramofony — Płyty Przybory — Naprawy najtaniej w fachowca „Kastor” św. Marcina 55. dw 3497

Konwie do mleka nowe „Marko” od 10 do 40 litr. tania. — Markowski, Mielżyńska 23 II. tel. 52-43. Pw 14 131-16.144

Gramofony za bezcen. Katalogi wysyłajemu znaków pocztowy. „Polska Płyta” Warszawa, Marszałkowska 104. n w 10 472

Wybór parceli miejskich, podmiejskich tuż od 0.50 metr kwadratowy. — „Osadopol” Rzeczypospolitej 9. zdw 57 523

Smoking sprzedam. Kanakowa 3 m. 4. od 5-7. zdw 59 480

Motocykl z przyczepką dwucylindrowy 750 ccm do sprzedania. Wiadomość: Piotra Wawrzyniaka 33, mieszkanie 7. zdw 59 474

Okucia budowlane meblowe najtaniej Stanisław Wewór — Poznań św. Marcina 34 Specjalny skład okuć, telefon 34-31. dw 2 936/7

Kolonjalnie tania oddam. Miesięcznie 80 zł. centrum. Adres Kurjer Poznański zdw 59 575

Skład przyborów szkolnych i cukierków na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdw 59 491

Węgiel Górnośląski 50 kg 2.70 — oddaje składnica, w domu 2.90. Szyperska nar. Estkowskiego telefon 56-80. zdw 59 512

Motocykl „James” sportówka bardzo dobrze utrzymana 800.— zł, sprzedam W. Rzemyszkiewicz, Półwiejska 4. zdw 57 680

Motocykl Rudge Whitworth prawie nowy okazynie sprzedam. Rzemyszkiewicz, Półwiejska 4. zdw 59 509/10

Parcele budowlane przy stacji Jamikowo od 0.50 mtr. kwadratowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 488/9

Maszynę damską 115 zł, rower męski sprzedawca Warsztat Mechaniczny, Krawczewskiego 5. zdw 59 569/70

Skład kolonjalny sprzedam z powodu wyjazdu. Adres Kurjer Poznański zdw 59 582

Używane meble, obrazy, sprzęty kuchenne sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 599

Teren mój dwumorgowy korzystnie na Solaczu poleżony sprzedam tania, mała zaliczka. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 59 686

Samochód ciężarowy Ford tonnowy tania sprzedam Garaże Polonja. zdw 59 507

Łóżko dziecięce tania sprzedam. Czajca 12. wchód 8 mieszkanie 5. zdw 59 665

Skład kapeluszy damskich sprzedam z powodu zamążpójścia. Adres Kurjer Poznański zdw 59 552

Stanisław Tomiak zakład ogrodniczy Ceglana 3, telefon 39-43, przystanek tramwajowy linii nr. 9 (Solacz) poleca w doborowym gatunku wysadki pomidorów i kwiaty balkonowe. zdw 59 551

Skład kolonjalny sprzedam z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa, kompletne zaprowadzony z towarami, magłem i mieszkaniem położony w nowej dzielnicy. Adres w-kaza Kurjer Poznański zdw 59 645

Otwartem
autem jeżdżącym motocyklistom. jupe safianowa, kape na głowę jak nowe tania. Kantaka 5, mieszkanie 12. zdw 59 544

Willkę
3 pokoje 2 kuchnie ogród za 8 000 sprzedam. Radowicz, Półwiejska 38 a mieszkanie 8. zdw 59 540

Skład
kolonialny oddam na własny rachunek powód choroba, gotówka potrzebna 2 000. Adres wskaże Kurjer Poznański Jeżyce jw 3181

Wózek dziecięcy
sprzedam. — Wielkie Garbary 1. m. 11. zdw 59 526

Restauracja
prosperująca, z pełnym wyszynkiem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 590

Motocykl
z przyczepką sprzedam lub wypożyczyć za złożeniem kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 595

Hurtownia
papieru galanterii z przyległym mieszkaniem za 6 500 zaraz sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 600

Gospodarstwa
100 mórg, 80 mórg, 50 mórg przy Poznaniu sprzedam korzystnie. Rutkowski, Grobla 29. zdw 59 623

Kase
National sprzedam Szkołna 7/8. m. 8. zdw 59 646

Skład
kolonialno-deliakatesowy, najruchliwsza ulica, korzystnie sprzedam. Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zdw 59 648

Odkurzacz
Elektrolux, nowy system, korzystnie. Grobla 6, m. 7. zdw 59 652

Pianino
sprzedam tania. — Kwiatowa 4, parter, mieszkanie 2. zdw 59 658

Radjo
Telefunken, 3 lampowy, na prad zmienny. Obehrzeć: Waly Królowej Jadwigi 4 a, Powaski. zdw 59 583

Stylowa
jadalnia, solidnie wykonana, bardzo tania. Stolarska, Bukowska 9. zdw 59 633

Wózek
dziecięcy, koszykowy bardzo tania. Wroniecka 12, m. 19. rw 5 795

Willa
17-pokojowa (4 mieszkania) blisko Opary, wolne komfortowe mieszkanie, cena 85.000 Willa, Puszczykowo, uroczno położona — wolna, duży ogród, cena 15.000. Parcela 10-morgowa — Poznań, na ogrodnictwo — szkółki; cena 25.000. Zgłoszenia Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19-58. rw 5 791

Wille
2 komfortowe mieszkania po 3 pokoje, cena 36.000, przy Focha, sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 59 531

Parcele
budowlane od 2.500 mtr. kw. zwyz. urodzajna gleba, przy kolonii Podolany — Golecin, 1 do 1.20 metr sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 518

Parcele
Łukaszewicza 435 m², cena 4.000. Brama Warszawska, Obornicka, metr kwadratowy od 2.—, Grobla 27, mieszkanie 22. zdw 59 640

Maszyny
do pisania sprzedam. Wielka 12, m. 7. zdw 59 704

Powielacz
okazyjnie tania, 27 Grudnia 18, m. 8. zdw 59 713

Skład
kolonialny, magiel, towarem, 2 pokoje, kuchnia, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 59 722

Willka
ogrodem kilku mieszkaniowa cena 33 000, 15 000 amortyzacji — (Górczyn). Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 723

Skład
papieru, centrum, mieszkanie. — Oferty Kurjer Poznański zdw 59 734

Stodoła
14 metrów długo, 8 m szeroka, 3,30 m wysoka nowa zaraz sprzedam. Marcel Klaczyński, Miłostat, pow. Kępiński. zdw 59 737

5 KUPNA

Maszyny reżnickie kupię
używane ewentl. całkowite urządzenie reżnickie. Oferty pod zdw 59 198 do Kurjera Pozn.

Wózek
dziecięcy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 556

Kupię
magiel w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 628

Gramofon
walizkowy kupię. Arndtowa. — Srem Garbary 7. zdw 59 478

Rowerek
dziecięcy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 715

Sypialnię
lepsza, dobrze utrzymana, kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 524

Fryzjerskie
urządzenie zwykle 2 obsługi kupię Oferty Kurjer Poznański zdw 59 667

Pianino
okazyjnie kupię. Cena Kurjer Poznański zdw 59 598

Dom
kupię Poznaniu wpłace 30.000. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 626

Magiel
w dobrym stanie kupię. Powaska. Waly Królowej Jadwigi 4 a. zdw 59 534

Wagę
wozowa na 5 000 kg kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 59 631

Parkowiec
lekki, jednokondy kupię Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 5 794

Parcele
pod budowę kupię w Poznaniu, podać cenę. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 534

Motocykl
kupię używany, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 59 533

Parcele
za gotówkę kupię. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdw 59 532

Kino
kupię. Oferty „Kino” „Par” — Bydgoszcz. Pw 18 357-63.186

Kupię
opony używne do Fiata 730x130. Sobierskiej, Opalenica. dw 3 631

Urządzenie
do okna wystawowego kupię. — Oferty Kurjer Poznański zdw 59 709

6 KAMENICE

Kamienicę
moja centrum Poznania pierwszorzędna, bardzo dochodowa sprzedam tania, celem objęcia majątku rodzinnego. Zaliczka najmniej 100 000 zł. Łaskawe spieszne zgłoszenia Kurjer Pozn. dw 3604

Kamienicę
2 pięt. w Bydgoszczy z wolnym śpiżarnią i mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 59 189

Kupię
wille wpłata 15 000 chętnie Solacz bez pośrednika. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 473

Kamienicę
nowa wolna stempli, podatku zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 485

Kupię
kamienicę rentującą się w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 487

Kamienica
w Poznaniu 50 000 zł, wpłaty 30 tys. zł reszta na hipotekę dochód roczny 5 300 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 661

Kamienicę
IV piętra, 15.400 dochód, wpłaty 50.000, cena 130.000, hipoteka reszta. Małecki, Poznań, Rybaki 20 a. zdw 59 588

Kupię
kamienicę czynszowa nowoczesna w Poznaniu wpłata 50 000 zł — przynajmniej 15% brutto. Oferty ze szczegółami Kurjer Pozn. zdw 59 695. Pośrednicy wykluczeni.

7 PIENIĄDZ

Poszukuję pożyczki
1500 na dom dam stałe zajęcie samotnemu. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 925

Sprzedam
500 marek i 45 funtów angielskich w złocie. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 482

Większą
sumę dam i. hipotece kamienicy także mniejszą od 10 000. Zgłoszenia właścicieli Kurjer Pozn. zdw 59 484

20 000
pożyczki poszukuje pierwsza hipoteka, dom czynszowy, 2 morgi gruntu Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 613

Poszukuję 1 000—1 500
pożyczki, zastaw 3 pokojowe mieszkanie, ewentualnie pokój z utrzymaniem lub hipoteka kaucyjna Procent, czas wedle umowy. Dom kulturalny Oferty Kurjer Poznański zdw 59 653

10 000
mam do wypożyczenia, gwarancja hipoteczna. Znaczek na odpowiadź 30 gr. Oferty Kurjer Poznański rw 5 793

Wspólniczkę
1500 — 2 000 gotówki do kolonialki do samotnej pani. Adres Kurjer Poznański zdw 59 706

8 DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
komfortowe czynsz roczny zaraz gospodarz. Plac Wolności 8. zdw 58 651

Dwa
pokoje kuchnia, czynsz dwuletni. Gospodarz Długa 3, m. 2, od 5. zdw 59 622

11 POKOJE UMEBL.

Frontowy
2 panom. Wielkie Garbary 44, m. 7. zdw 59 467

Spokojna
19. m. 9, elekt. vka, łazienka, niekrepujący. zdw 58 360

Frontowy
2 panom. Wielkie Garbary 44, m. 7. zdw 59 467

Lepszy
dwuosobowy pokój tania, elektryczność, łazienka. Jeżycka 43, m. 2. zdw 59 604

Bacność Emeryell
Piekne 3 pokojowe mieszkanie, pokój dla służącej, łazienka duża weranda, ogród w nowej komfortowej willi na Osiedlu Antonin, stacja kolei, w miejscu dogodna komunikacja autobusowa. 4 km. od Poznania solidnej majlej rodzinie wydzierżawi właściciel Zgłoszenia M. Czubek i Ska. Gwarna 8 telefon 3691. Pw 18 332-19.110

Ośmiopokojowe
komfortowe mieszkanie III. piętro przy ul. Słowackiego (strona słoneczna) wprost od gospodarza od 1 5 32, do wynajęcia. Zgłoszenia: K. Łoza Słowackiego 18. Telefon 66-89. Pw 13 093-16 17

Pięciopokojowe
komfortowe, słoneczne, kuchnia, ogród, garaż, przystanek tramwajowy od gospodarza. Solacz, Mazowiecka 6. zdw 59 334

Dworek
8 pokoi, z ogrodem chlewikami blisko stacji i Poznania do wynajęcia zaraz. Mieszczynie 125 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 370

3 pokoje
z kuchnią, łazienka elektryczność telefon umeblowane wynajme na rok. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 59 687

W nowym domu
w Zabikowie do wynajęcia: 1) od 15 maja pokój z kuchnią, 2) od 1 czerwca skład i 2 pokoje z kuchnią. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 464

Mieszkania
2 pokoje pokój, kuchnia frontowe słoneczne zaraz od gospodarza przy Rynku Wileckim, Sułeczki, Strumykowa 3. zdw 59 463

Dwupokojowe
mieszkania zaraz wydzierżawie, ul. Komandoria nar. Wileńskiej Informacje — Eisbrenner, Górna Wilda 45. dw 3627

4 pokojowe
mieszkanie III. pbr. centrum w nowobudowanym domu od 1-go lipca 32 do wynajęcia. Wolne od podatku i opłat. Wojciechowski, Stawna 13. Pw 18 351-55.106

2
pokoje, kuchnia ogród, Puszczykówo, na stałe do wynajęcia. Radowicz, Poznań, Półwiejska 38 a, mieszkanie 8. zdw 59 536/7

4 pokoje
z przynależnościami, centrum, wysoki parter, dom ogrodowy, wynajme gospodarz na biuro lub mieszkanie. Zgłoszenia poważnych reflektantów Kurjer Pozn. zdw 59 657

Willa
komfortowa, 7 pokojowa z ogrodem, centralne ogrzewanie, przy Alei Szlagowskiej, od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia: Dr Klabecki, Tama Garbarska 7, telefon 36-66, w godzinach 15—17. zdw 59 634

Pokój
kuchnia (słoneczna, okna z ulicy) do wynajęcia natychmiast od gospodarza. Do objęcia 1 000 z wliczeniem czynszu. Adres Kurjer Poznański zdw 59 641

Dwupokojowe
zaraz. Gen Pradzińskiego, zwrot kosztów 400, miesięcznie 85, Grobla 27, mieszkanie 22 zdw 59 639

Trzypokojowe
słoneczne elektryczność łazienka wolne, Debiec, Wiśniowa 102. zdw 59 674

9 SZUKA MIESZK.

Luboń
Staroleka, Krzesiny lub miejsce szuka małżeństwo pokój z kuchnią za miesięczną dzierżawą posada stała Oferty Kurjer Poznański zdw 57 449

Małżeństwo
na stałej posadzie poszukuje mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią. Oferty Oredownik zdw 58 854

Dwa
mieszkania 3—4 pokój poszukuje od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 979

5 pokojowego
komfort, łazienka, okolice Jeżyce nie wyżej III. p. czynszem miesięcznym możliwie gospodarza poszukuje. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 58 434

Poszukuje
pokoiu i kuchni lub próżnego, praca stała wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 548

Poszukuje
4—5 pokoi za czynszem miesięcznym, gwarancja płaćenia. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 058

Mieszkania
4—5 pokojowego poszukuje od 1 lipca, czynsz zgóry za rok. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 677

13 POKOJE UMEBL.

Frontowy
2 panom. Wielkie Garbary 44, m. 7. zdw 59 467

Spokojna
19. m. 9, elekt. vka, łazienka, niekrepujący. zdw 58 360

Frontowy
2 panom. Wielkie Garbary 44, m. 7. zdw 59 467

Lepszy
dwuosobowy pokój tania, elektryczność, łazienka. Jeżycka 43, m. 2. zdw 59 604

Mały
inteligentowi. Plac Nowomiejski 6 a, m. 23. zdw 59 513

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 20, prawo II. zdw 59 491

Pokoik
pamiętnie wynajme Składowa 1, II. wejście m. 25. zdw 59 493

Pokój
telefon, utrzymanie można biuro. Ratajczaka 29, m. 9. zdw 59 496

Pokój
jedno, dwuosobowy, dobrze umeblowany, elektryczność łazienka, wynajme Ratajczaka 27, II. — front. Pokój drugi wprost ze schodów. zdw 59 528

Pokój
1—2 zaraz. Jeżycka 41, m. 6. zdw 59 547

Wspólny
Półwiejska 11, Olszewska. zdw 59 517

Pokoik
Wierzbicice 39 a, m. 10. zdw 59 559

Pokój
2 panom. panom. Chwałiszewo 5, m. 5. zdw 59 554

18,—
frontowy, ładny małżeństwu — możliwe zgóry lub mała pożyczka. Wierzbicice 31, m. 1. zdw 59 586/7

Dwie
panienki na pokój przyjme. — Sienna 9, m. 2. zdw 59 609

Przyjeżdżnym
pokój zaraz. Aleje Marcinkowskiego 16, II. prawo. zdw 59 549

Dwuosobowy
Zygmunta Augusta 12, m. 8. zdw 59 546

Pokój
dla dwóch papów, front, zaraz. Małeckiego 6, parter. zdw 59 666

Pokoik
dwuosobowy osobne wejście. Poznańska 27 a, II. Szolc. zdw 59 671

Dwuosobowy
Piekary 5, m. 8. zdw 59 589

Pokój
umeblowany, 3 Maja 6, mieszkanie 9. zdw 59 597

Pokój
dwuosobowy, frontowy, tani. Grobla 29 a, I. lewo. zdw 59 649

Słoneczny
spokojny, frontowy. Plac Asnyka 4, m. 12. zdw 59 660

Pokój próżny
lub umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem, Grobla 6, m. 7. zdw 59 654

Jednosobowy
dwuosobowy blisko dworca, Focha 27, front, II. Sypniewska. zdw 59 571

Dwuosobowy
pokój, Skryta 10, mieszkanie 1. zdw 59 538

Pokoje
jedno — dwuosobowe zaraz. — Grunwaldzka 20 b, m. 9. zdw 59 525

Pokój
komfortowy wynajme. Dąbrowskiego 36, m. 4, I. piętro, telefon 66-54. zdw 59 520

Frontowy
1—2 zaraz, później. Wierzbicice 58, m. 3. zdw 59 514

Niekrepujący
pokój umeblowany zaraz. Pocztowa 11, m. 4. zdw 59 637

Pokój
elektryczność, Łąkowa 7 a, m. 13 zdw 59 727

Pokój
Długa 3, m. 9. zdw 59 691

Pokój
umeblowany wynajme. Kabat — Piekary 24. zdw 59 696

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
skromnego poszukuje pan zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 492

Małżeństwo
pokoiu próżnego od gospodarza lub sublokator. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 498

Pokoju
z klatki schodowej poszukuje, cena do 50 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 59 662

2 urzędniczkę
poszukują od 1. 6 skromnego, czystego, umeblowanego pokoiu u porządnej rodziny. Oferty z podaniem warunków Kurjer Pozn. zdw 59 647

Panienska
szuka skromnej stacji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 728

13 LOKALE

Skład
z mieszkaniem najlepsze położenie Wagrowca wydzierżawie. — Kąkowskiego, Poznań, Podolska 13. zdw 59 160

W
małym miescie poszukuje składu z mieszkaniem, dzierżawa miesięczna Oferty Kurjer Poznański zdw 59 601

Ubikacje
fabryczne obszarne, mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 436

Skład
kolonialny bez urządzenia włączając dwóch pokoi z kuchnią przy ruchliwej ulicy w Poznaniu — wprost od gospodarza do wynajęcia. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdw 58 983

14 DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy gospodarstwa 30 do 60 mórg Szczegółowe oferty Oredownik Wielkopolski zdw 59 434

Do wydzierżawienia
natychmiast 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, ogród owoc. 10—20 mórg zwyz. stodoły chlewy itd. nadające się dla ogrodnika. Zgłoszenia piśmienne kierować do Z. Wojciechowskiego. Kostrzyn. pow. Środa. zdw 59 731/2

Czteropokojowe
mieszkanie blisko Parku Wilsona od gospodarza do wydzierżawienia. Zgłoszenia Plac Działowy 6, m. 5. zdw 59 592

Dzierżawy lub kupna
majątku dobrej ziemi i kulturze poszukuje. Posiadam gotówki 70 tys. zł. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia z dokładnym opisem do Kurjera Poznańskiego pod zdw 59 683

15 LETNISKA I UZDROWISKA

Rynamów - Zdrój
(Małopolska). Szczawa akalicznosłona. Najskuteczniejsza kuracja, najprzejmiej i najtaniej spędzić wakacje w prz. ślicznej okolicy podgórskiej. Sezon od 20 maja, w pierwszym i trzecim sezonie ceny znacznie niższe dw 3 558

Letnisko Dobrojewo
zdrowa ładna okolica pięknie urządzone mieszkanie wynajmuje pokoje z utrzymaniem, światłem elektrycznym, łazienkami, stary park, plac tenisowy jezioro, las stacja kolejowa, ceny od 6 zł. Informacje: Majetność Dobrojewo, poczta Ostroróg. dw 3608

Krynica „Stella”
pod zarządem Julii Wegielowej (przy Nowych Łazienkach) poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone z ciepłą i zimną wodą bieżącą w pokojach. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. zdw 57 310

Kobylnica
Willa — pensjonat okolica zdrowa sucha las sosnowy, dobra kuchnia — tuż przy dworcu, dogodna komunikacja z Poznaniem (12 km) poleca pokoje całodzienne z utrzymaniem zaraz. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Kobylnica — Willa 42. zdw 59 092

Wisła, Śląsk Cieszyński
pensjonat „Zofjówka”, poleca pokoje z utrzymaniem. zdw 58 749

Krynica
Pensjonat Gwiont blisko nowych łazienek poleca słoneczne pokoje kuchnia wyborowa, dietetyczna. Ceny bardzo przystępne. Radio — Fortepian. zdw 59 469

Pokoje
utrzymaniem. Pószczkówo. — Willa Teresa. zdw 59 494

Zakopane
Willa z całym urządzeniem i komfortem w cudownym a bliskim położeniu do oddania 8-go czerwca do 29 sierpnia. Zgłoszenia natychmiast: Zakopane Schodnica na Uboczy, dw 3637

Rabka
Panienki do

Kupiec
kawaler, lat 48, zapozna panna lub bezdzietna wdówka gotówka, oel matrymonijalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 606/7

Sędzia
zawzięta znajomość matrymonijalna u inteligentna, materialnie niezależna panna do lat 28. Z wyjątkiem fotografii zapewniony. Szczegółowe, nianonimowe oferty Kurjer Poznański zdw 59 714

Starszy
wdowiec poszukuje żony. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 476

24 NAUKA

Żeńskie
Kursy Techniczne
Poznań, Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. Przyjmują zgłoszenia na rok 1932/3. Pw 16 029-55,38

Student U. P.
przygotowuje skutecznego do egzaminu — do IV. klasy włącznie najchętniej w majatku, może pracować w administracji (jest praktyka) od zaraz. Wymagania skromne. Połączenia bardzo dobre okolica obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 693

Za pokój
możliwie próżny i cześciowiec przyrzamnie udzieli pomocy w lekach szkolnych do III. gimn. Francuskie, niemieckie. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 237

Księgowość
korespondencja
stenoграфия polska, niemiecka, pisanie maszyna, rachunki, Kromczyńska, Ogrodowa 16, II, zdw 59 308/9

Młodzież
szkolna stacja, opieka dobra. — Maleckiego 10 m. 4. zdw 59 555

25 MUZYKA

Strojenia
wszelkie reparacje fortepianów pianin harmonjum wykonuje fachowo, sumiennie tanio długoletni stroliciel technik firmy Drygas Filecki Poczta 23 mieszkanie 5. Pw 14 006-17,26

26 ROZRYWKA

Miły pobyt
w restauracji i winiarni „Morskie Oko”, Młyńska 3, uprzejmie zaprasza Nowy gospodarz. zdw 58 857

Kino Corso
„U” 13 i Mały Dyrektor z Wielkiego Cyrku. zdw 59 515

Kino
„Orzeł”, św. Marcina 18, Postrach Gór Ken Maynard. zdw 59 608

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Emerytowany
naczelnik sekretarz sądowy, kierownik biura adwokackiego przyjmie posade zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 032

6 000 zł
wypożycze za otrzymanie samodzielnego stanowiska w mniejszym majatku, gdzie ładny domek mieszkalny, ogród owocowy i warzywny, tylko za deputat, starszy doświadczony agronom. Oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdw 59 192

Młoda
mężatka szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 558

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Dziewczyna i hipopotam”.

Teatr Nowy: Dziś — „Szczęście od jutra” z Miłą Kamińską.

Środa, 18. 5. — „Szczęście od jutra” z Miłą Kamińską.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Krwawe perły”.

Aurora: „Człowiek z biczem”.

Colosseum: „Faworyta Maharadzy”.

Corso: „U 13” i „Mały dyrektor z wielkiego cyrku”.

Metropolis: „Plan W.”.

Muza: „Czterech Djabłów”.

Odeon: „Na Sybir”.

Orzeł: „Postrach gór”.

Renaissance: Złota młodzież oraz „Genjusz to ja”.

Roxy: Kon i Kelly w Paryżu.

Sfinks: „Dwaj malcy”.

Słońce: „Buster się żeni”.

Tęcza: „Arka Noego”.

Wilsona: Pat i Patachon jako pasażerowie na gape.

Dyplomowany
inżynier leśnictwa z praktyką o skromnych wymaganiach poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 593

Początkująca
panienka, lat 17, z ukończoną szkołą handlową, pochodząca z najsławniejszej rodziny, zupełnie sierota poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 54 637

Jeune Française
cherche place dame de compagnie. Lire Juin. Sérieuses références. Ecrire Kurjer Poznański zdw 57 956

Bona
z kilkuletnią praktyką przy starszych dzieciach i niemowlętach. Gwarantowana przygotowanie do egzaminu, życie, pomoc w gospodarstwie poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański, Toruń, Głowackiego 14/16 dla M. K. zdpw 58 643

Urzędnik gospodarczy
dobrze polecony Pomorzanie, kawaler lat 27 z lepszej rodziny, wykształcenie gimn., szkoła rolnicza 7½ let. praktyka ostatnio w okolicach Bydgoszczy Ostrowa i Mogiła poszukuje posady. — Bydgoszcz Grunwaldzka 39 — Maczkowski. zdw 58 747

Mechanik
z ukończoną 2 letnią szkołą techniczną, dobrze obeznany z działem obrabiarek, z pracą narzędziowa naprawa maszyn przemysłowych silników i obeznany co do konstrukcji elektrycznej poszukuje posady względnie ożeni się. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 59 112

Kucharka
z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 6. w domu lepszym. Oferty Wyspiańskiego 2, mieszkanie 7. zdw 59 033

Więjska
dziewczyna do wszystkiego poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 557

Dziewczyna
z prowadzeniem gospodarstwa domowego poszukuje posady do samotnej osoby lub mniejszej rodziny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 560

Kucharka
dobrem gotowaniem, zaprawiam posady do wszystkiego — także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 561

Mistrz
piekarski znajduje się w przykrem położeniu, prosi o jakakolwiek prace. Zgłoszenia — Hoffmann, Poznań, Szajcarska 15. zdw 59 565

Służąca
do wszelkich prac domowych, z dobrem poleceniem, potrzebna od zaraz lub 1 czerwca. Rybaki 20 a, mieszkanie 15. zdw 59 529,30

Dziewczyna
starsza samodzielną uczciwą szuka posady w lepszym domu najchętniej u bezdzietnych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 506

Nauczycielka
szuka posady towarzyszącej starszej pani lub do dzieci. Poznań, Pocha 21. „Nauczycielka”. zdw 59 472

Dziewczyna
z uczciwej rodziny, umie gotować prasować szyć, bieliznę i szyć szuka jakiegokolwiek posady od 1. 6. najchętniej jako elewka w majatku. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 59 471

Poszukuje
posady woźnego, inkasenta wzgl. do obsługi stacji benzynowej lub t. p. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 458

Dziewczyna
do dzieci lub wszystkich prac domowych poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 477

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami szuka posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 497

Służąca
poszukuje posady z gotowaniem zaraz lub od 1. w religijnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 503

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 502

Uczeń
kolonialny, 2 lata praktyki poszukuje posady celem ukończenia zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 59 483

Podróżujący
pieszy odwiedza miasteczka, wiecie czeka propozycji. Spieszne zgłoszenia Both Skopi, Dworzec. zdw 59 490

Szofer
z kilkuletnią praktyką z kawacją tylko bankowa 500 zł szuka posady na przeciąg trzech miesięcy. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 500

Szukam
posady do południa do spania. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 563

Szofer
stangret poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański jw 3179

Dziewczyna
więjska szuka posady samodzielnym gotowaniem, zaprawianiem, długoletnimi świadectwami do lepszych państwa od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański jw 3182

Kucharka
restauracyjna, sila pierwszorzędna szuka posady w lepszej restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 663

Inteligentna
zdrowa, czysta, kucharka, dobrem gotowaniem szuka posady, najchętniej u samotnej osoby. Zależy na stałej posadzie, gdyż jestem sierotą, okolica obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 664

Krawcowa
działa szuka pracy od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdw 59 505

Kucharka
samodzielną poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 593

Młoda
dziewczyna poszukuje posady do dzieci i prac domowych zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 603

Dziewczyna
skromna, czysta poszukuje posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 602

Panienska
poszukuje posady jako pomocnica do krawieczyny. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 610

Panienska
poszukuje posady do dzieci i lekich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 609

Dziewczyna
więjska z dobrem gotowaniem poszukuje posady do jednej lub dwóch osób od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 616

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem, do wszystkiego zaraz lub od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 617

Posługaczka
dobrem gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 619

Dziewczyna
gotowaniem, dobrem poleceniem, poszukuje posady 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 620

Monter
mistrz ślusarski, szuka pracy także w majatku. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 627

Dziewczyna
do wszelkiej pracy z gotowaniem, szuka posady od 1. 6. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 567

Panienska
inteligentna, znająca szyć i haft, poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 566

Pracznia
czysta tania pierze. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 659

Gospoia
w średnim wieku, znająca gospodarstwo wiejskie i wiejskie, dobre gotowanie, porządna, czysta i uczciwa, szuka posady zaraz lub od 1. 6. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 59 658

Dziewczyna - kucharka
dobrze polecona, poszukuje posady w lepszym domu, najchętniej do dwójki osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 656

Szukam
posady zaraz do dobrych państwa, posiadam dobre świadectwa, znam prace domowe. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 655

Osoba
lat 30, zna wszelkie prace domowe, szyć, chów drobiu, lubiąca dzieci, szuka posady w lepszym domu. Łaskawe oferty uprasza Klara Cichówna, Czarnylas, Ostrow. zdw 59 580

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 581

Panienska
poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznański zdw 59 585

Kucharka - gospodyni
znająca się na dobrej kuchni, z zaprawach bezwzględnie uczciwa, dobre świadectwa i referencje, poszukuje posady do lepszych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 685

Posługi
poszukuje uczciwa dziewczyna z świadectwami zaraz, zna szyć, prasowanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 527

Służąca
uczciwa, czysta, poszukuje posady z cośkolek gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 644

Kucharka - służąca
z dobrymi świadectwami poszukuje posady 1. 6. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 703

Szofer
szuka posady z kawacją. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 705

Dziewczyna
więjska, starsza poszukuje posady lub posługi z skromnym gotowaniem do mniejszej rodziny. — Oferty Kurjer Poznański zdw 59 717

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami szuka posady zaraz lub od 1. do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 719

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady na letnisko. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 718

Starsza
dziewczyna dobrze polecona z gotowaniem poszukuje posady od 1 czerwca. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 721

Samodzielną
kucharką poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 725

Młoda
służąca z haftem do dzieci poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 726

Kelner
lat 25, z kawacją poszukuje posady w hotelu kawiarni zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 59 730

Panienska
z dobrej rodziny, lat 19, wyuczona szyć i prasowania pragnęłaby przyjąć pierwszą posade za pokojową lub do dzieci najchętniej na wies. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 733

Rządca
poważny producent, długoletnia praktyka szuka stanowiska. Wesołowski, Działy Wielkopolska, zdw 59 678

Przedstawiciel
fachowiec z branży manufaktury dzielny sprzedawca władający językiem polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady przedstawiciela lub podróźniwego w jakiegokolwiek branży ewent. szofera, złoże kawacje. Oferty uprasza Kurjer Poznański zdw 59 680

Krawczyni
szuka posady w domu lub w majatku. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 59 675

Panna
do dzieci, język polski i niemiecki szuka posady, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 692

28 WOLNE MIEJSCA

Książkowy
zupelnie samodzielną, biegly w korespondencji polskiej, niemieckiej, w sprawach sądowych i podatkowych. Oferty z podaniem pensji prosze skierować do Agencji Kurjera Poznański, Leszno, Włkp., Komeniusza pod A. B. 300. nw 10 552

Każdy może
przy intensywnej pracy kilkadziesiąt złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuski, obrusy, czapki kąpielowe, paski damskie i meskie itp. Artykuły bardzo pokupne. Żadajcie prospektów. Fa Krain i Pesser, Katowice, Kochanowskiego 4. Tw 1015

W środkowych
i północnych powiatach woj. Poznańskiego poszukujemy przedstawicieli z gwarancją hipoteczną lub bankową na zorganizowanie ratulnej sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 58 757

Administracje
domu Poznań-Główna oddam za kawacją do 2 000 złotych. Oferty nadesłać: Biuro ogłoszeń Pietraszek, Warszawa Marszałkowska 115 pod „Haparanda”. nw 10 490

Ucznia
gastronomicznego uczciwych rodziców zaraz przyjmie. Oferty z życiorysem do Kurjera Poznańskiego zdw 59 462

Tancerka
do duetu (damskiego) młoda, zgrabna, przystojna. Kostjumy mam. Kreta 6 m. 7. godz. 6.30—8 zdw 59 468

Poszukuje
sie agentów, agentek na prowizję i pensje miesięczną. Pracownia portretów Wielkopolska. Zgłoszenia 4-7 Czarтория 3, II, piętro, brama. zdw 59 460

Uczeń
do kolonialki — restauracji. Dybizbańska Kostrzyn. zdw 59 481

Robotnika
młodszy do rozwinięcia towaru po wsiach, z kawacją 300—500 zł przyjme. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 521

Natychmiast
posada kasjerki kawacja 500. — Zgłoszenia Młyńska 13 m. 6. zdw 59 564

Samodzielną ekspedjentka
branży rzeźniczej potrzebna. — Zgłoszenia Wierzbicice 23. zdw 59 577

Uczeń
do składu spożywczego, najchętniej z kilkumiesięczną praktyką znajomością języka niemieckiego, potrzebny. Pocha 41. zdw 59 612

Ekspedjent (ka)
działny, branży kolonialnej zaraz potrzebny. Zgłoszenia 7—3 wieczorem, Lodowa 4, m. 2. zdw 59 591

Kierowniczką filij
rzeźniczej potrzebna. Zgłoszenia 4—6, Generała Pradzińskiego 51 m. 2. zdw 59 576

Poszukuje
elewki do kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 615

Służąca
potrzebna. Łakowa 9 mieszkanie 5. zdw 59 624

Panienska
do kawiarni poszukiwana, kawacja 50 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 694

Młodsza
służąca od 1. 6. potrzebna. Zgłoszenia Górna Wilda 28 restauracja. zdw 59 701

Dziewczyna
może sie zgłosić. Biliński, Dolna Wilda 64. zdw 59 720

Dzielną
ekspedjentka branży konfekcji damskiej zaraz Bojanowska, St. Rynek 91. zdw 59 724

Agenci
do sprzedaży obrazów na raty — poszukiwani. Gwarancja 50 zł wymagana. Osobiste zgłoszenia: Borkowski — Pniewy, Rynek. dw 3 630

Młodsza
dziewczyna bez gotowania potrzebna zaraz. Wierzbicice 59, narożnik Jerzego (skład), zdw 59 545

Gospoia
samodzielną na stałe do restauracji kolonialki, z gotówką 1.500—2.000 zł zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 604/5

Czeladnik
rzeźniczy starszy do samodzielnego prowadzenia warsztatu, reflektuje się tylko na site pierwszorzędna. Zgłoszenia: św. Marcina 4. zdw 59 698

Ogrodnik
młodszy, uczciwy, energiczny — skromnymi wymaganiami potrzebny zaraz na mniejszy majatek (Kępno). Zarazem pełni funkcje urzędnika gospodarczego. Potrzebna jest kawacja Zgłoszenia z życiorysem, podaniem, wynagrodzenia kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 59 682

Dziewczyna
do cukierki do wszystkiego, bez spania, zaraz potrzebna. Zgłoszenia 5 a 6 godz., św. Marcina 56, III., prawo. zdw 56 519

Pokojowa
skromna z prasowaniem szyć, wiew bielizny potrzebna do dworu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 3634

Nauczycielka egzam.
zdrowa do przygotowania, do pierwszych klas gimn., również muzykalna poszukiwana na wies. — Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych referencji do Kurjera Poznańskiego dw 3635

Gospodyni
pierzwszorzędnie gotująca, uczciwa z dłuższymi świadectwami potrzebna do dworu. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 3636

Uczennice
do szyć potrzebne. Dąbrowskiego 58. jw 3183

Służąca
zaraz potrzebna. Szamarzewskiego 16 m. 19. jw 3184

Portjer
który obejmie garderobe, z kawacją do nocnego lokalu potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 618

Bezrobotnym
inteligentnym dam zajęcie. Zupańskiego 8, mieszkanie 4. zdw 59 621

Bona - wychowawczyni
zdrowa, dobrze polecona z szyć potrzebna na wies. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 3 633

Fotograf
reprodukcyjny potrzebny. Fiedler, Długa 11. zdw 59 535

Posługaczka
bardzo czysta, dobrze polecona przed południem. Ratajczaka 28, m. 11. zdw 59 735

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem i do składu potrzebna zaraz. Lipczyńska, Wielka 23 (skład) zdw 59 638

Laborant
młodszy do prac fotograficznych potrzebny. — „Radio”. Dąbrowskiego 12. zdw 59 636

Przyjme
ucznią stolarskiego, Stolarnia Patrona Jackowskiego 15. zdw 59 708

Woźnica
z gotówką 400 zł lub współnik 800 zł poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 738

Sekretarza
adwokacko - notarialnego oraz bieglej stenotypistki poszukujemy natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zdw 59 457

Pierzwszorzędne
szwaczki na bieliznę meska przyjmie. Zgłoszenia 15—19 godz. Plac Świątokrzyski 1, m. 5. zdw 59 508

Zapracować
można do 300 miesięcznie moja maszyna północniczną za 300 zł. Zofia Poznań Śniadeckich 3. zdw 59 146/7

Pielęgniarkę
sumienną do starszego pana potrzebny. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 59 516

Dziewczyna
do cukierki do wszystkiego, bez spania, zaraz potrzebna. Zgłoszenia 5 a 6 godz., św. Marcina 56, III., prawo. zdw 56 519

Egzaminy wstępne
na nowy rok szkolny 1932-33
do wszystkich klas: instrumentalnych, śpiewu solowego (bel canto), teorii i kursów umuzykalnienia odbędą się
w Poznańskim Instytucie Muzycznym ul. Ogrodowa 4
w czwartek, 9 i w piątek, 10 czerwca r. b.
Obok oddziału w centrum czynna będzie od 1 września r. b. filja P. I. M. na Łazarzu.
Wszelkich informacyj udziela Kancelaria P. I. M. przy ul. Ogrodowej 4 w godzinach urzędowych od 11 — 1 i od 17 — 19.
zdw 14 683/4